



13 radnych domaga się głowy starosty przemyskiego

Ktoś może zostać trafiony rykoszetem

- ostrzega wnioskodawców Mariusz Grzęda

Czytaj str. 5



Kapituła u papieża

Przewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu Wojciech Inglot
z członkami Sekretariatu Kapituły

str. 3

**DELIKATESY
CENTRUM**

NOWY SKLEP
Przemyśl
ul. Opalińskiego 9
(os. Kazanów)

Zapraszamy

patrz str. 11

OKNA, DRZWI

Bogmat

SKŁAD FABRYCZNY

Materiały budowlane i wykończeniowe
Tel./fax (016) 678-65-62 tel. 676-06-50

TARGI

BUDOWNICTWA
i WYPOSAŻENIA
WNĘTRZ

20-22
KWIECIEŃ
2001

HALA SPORTOWA
ul. Mickiewicza 30

670 50 88

14 lutego -
-Dzień Zakochanych

Walentynkowy
konkurs



str. 10

Info Line

5 groszy za SMS

5 godzin darmowych
rozmów

już od

5 zł 16 markowych
modeli telefonów



Witaj w Plusie

Przemyśl
ul. Rynek 10
tel. (0-16) 675 01 00
kom. 0 601 51 41 21

Rzeszów
ul. Hetmańska 31
tel. (0-17) 850 44 40
kom. 0 601 51 41 07

Lubaczów
ul. Rynek 30
tel. (0-16) 632 91 41
kom. 0 605 32 69 92

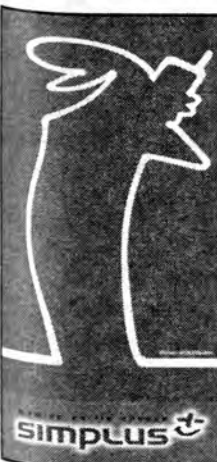
AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

NOWY PUNKT
Jarosław
oś. Kombatantów 20
tel. (0-16) 623 05 56

www.infoline.plusgsm.pl W sprzedaży także zestawy Simplus

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają podatku VAT. Oplata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.



simplus

GPW-2230

KOMENTARZ TYGODNIA**Św. Walenty od internetu**

Wyczytałem w jednej z gazet, iż papież zamierza ogłosić św. Izydora z Sewilli patronem internetu. Podobno kandydaturę tego doktora Kościoła wysunęli hiszpańscy informatycy. Kiedy jednak tak patrzę w ten internet, dochodzę do wniosku, że obok św. Izydora drugim patronem sieci mógłby z powodzeniem zostać św. Walenty. Ktoś zapyta: Jak to? Przecież św. Walenty opiekuje się zakochanymi po uszy i to oni czczą 14 lutego jego święto znane powszechnie jako "Walentynki"! No właśnie - śpieszę z odpowiedzią. - W tym sęk. Nawet niezbyt systematyczny i mało wnikliwy - internauta zauważy, że sieć zaroila się ostatnio od czerwonych serduszek. Niemal każdy portal kusi: Wyślij elektroniczną walentynkę. I tak to właśnie św. Walenty (a przynajmniej święto będące pochodną jego kultu) zadomowił się w tej globalnej sieci.

A swoją drogą, jeszcze niedawno nie wiedzieliśmy, co to takiego właściwie te "Walentynki". A teraz, proszę. Nie ruszając się sprzed ekranu, możemy wysłać walentynkę, których w internecie mamy do wyboru, do koloru. Jest jeden warunek: musimy wcześniej ukochanej kupić komputer i podłączyć go do sieci.

Hubert Lewkowicz

NASZA SONDA**Czy dasz coś ukochanemu /ukochanej z okazji Walentynek?**

To święto traktuję raczej "na wesoło". Dlatego podaruję, oczywiście, kwiatki i... dużo miłych słów, których nie skąpię zresztą i na co dzień.

Maciek

Ależ oczywiście! To będzie miła, puszysta maskoteczka, która będzie musiała nosić moje imię. Mam nadzieję, że takie imię otrzyma.

Alina

Wysłałem mojej ukochanej kartkę walentynkową. Na pewno kupię jakieś kwiaty i może jakiś drobiazg. Jak ją znam, nie obejdzie się też bez jakichś pysznych słodkości, na które mnie naciągnie. Ale, coż robić?

Mirek

KRONIKA POLICYJNA**Poszkodowany zmarł**

7 lutego w godzinach wieczornych w Tryńczy kierowca samochodu potrafił idącego poboczem 27-letniego mężczyznę, który zmarł po przewiezieniu do szpitala. Sprawca uciekł z miejsca wypadku, nie udzieliwszy pomocy poszkodowanemu.

Podpałała stodołę

W Drohobycze spaleni uległa stodoła i sprzęt, który się w niej znajdował. Policjanci z komisariatu w Dubiecku ustalili, że podpalenia dokonała 56-letnia mieszkanka tej samej miejscowości, która prawdopodobnie cierpi na zaburzenia psychiczne. Kobieta umieszczona w szpitalu psychiatrycznym w Żurawicy.

Zamaskowany napastnik

7 lutego mieszkaniec Jarosławia z ul. Pułaskiego zgłosił, że został zaatakowany przez zamaskowanego osobnika, który groził mu paralizatorem, zaciągnął go do piwnicy i zmusił do zdjęcia kurtki i butów. Zabrał mu też 7 350 i telefon komórkowy.

Kradzież na terenie szpitala

7 bm. w godzinach rannych, jak się później okazało - mieszkaniec Bytomia, wszedł do pomieszczeń administracyjnych na terenie szpitala w Jarosławiu. Z jednego z

nich zabrał torebkę z dokumentami oraz pieniędzmi. Następnie wytrychem otworzył drugie pomieszczenie, skąd zabrał również torebkę z zawartością na sumę 500 zł. Policjanci zatrzymali mężczyznę, zabrali mu pieniądze oraz klucze do jednego z mieszkań, gdzie prawdopodobnie chciał się włamać. Odzyskali również dokumenty. Sprawca kradzieży został odwieziony do Przeworska, gdzie prawdopodobnie dopuścił się podobnych przestępstw.

Amatorzy kolorowych linek

7 bm. w godzinach nocnych na stacji PKP w Muninie został zatrzymany mieszkaniec Kidałowic. Usiłował pilką do metalu odciąć kawałek kabla wielożyłowego i miedzianego. Tego samego dnia policjanci ustalili jego współnika, z którym zajmowali się tego typu kradzieżami. Sprawa jest rozwojowa.

Taksówka z kontrabandą

Na dworcu PKP w Żurawicy została zatrzymana Maria L., mieszkanka Iwanofrankowska. W taksówce przewoziła 146 l alkoholu i papierosy. Towar wyceniono na 6 719 zł. Po przesłuchaniu kobietę zwolniono, a towar zarekwirowano.

W KRAJU

Kuroń nie-emeryt
Pomimo choroby Jacek Kuroń nie zamierza zrezygnować z działalności publicznej. Nie będzie jednak startował w wyborach parlamentarnych. - *Chciałem się wycofać, ale doszedłem do wniosku, że muszę wstrzymać emeryturę - powiedział Kuroń dziennikarzom. - Mam świadomość złego stanu polityki w Polsce. Ja też jestem za to odpowiedzialny. Druga rzecz to bezrobocie, które przekroczyło 15 procent.* Kuroń i inni liderzy Unii Wolności zaapelowali m.in. do SLD i OPZZ, by poparły pakiet działań ograniczających bezrobocie, którego szybką realizację zapowiedziały niedawno AWS i UW.

Uniwersjada bez śniegu

Z wielką pompą otwarto w Zakopanem Uniwersjadę. Organizatorom jednak sen spędza z oczu brak śniegu, który jest zwożony z wyższych partii gór. Pomimo to, konkurencje w Zakopanem i w innych miastach odbywały się bez zakłóceń. Polak Łukasz Kruczek zdobył złoty medal na średniej skoczni i jest to już trzeci uniwersjadowy złoty krążek tego skoczka.

Hutnicy w Katowicach

Ruch w mieście był sparaliżowany przez dwie godziny, gdy ponad 2 tysiące hutników przemaszerało przez centrum Katowic. Protestujący, którzy akcję zapowiadali od kilku miesięcy, uważają, że rząd nic nie robi, by pomóc hutnictwu, a sytuacja w tej branży jest trudna.

Bł. Ksiądz Popiełuszko?

Zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego ks. Popiełuszki. Notariusze przekazali kardynałowi Glempowi 900 stron akt procesu, które znajdują się w watykańskiej kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Tam obędzie się ostatni etap procesu.

NA ŚWIECIE**Okręt podwodny zderzył się ze statkiem rybackim**

Japoński statek rybacki Ehime Maru (na pokładzie którego znajdowało się 20 członków załogi, 2 wykładowców i 11 uczniów), należący do szkoły rybołówstwa w Uwajimie, zderzył się w wybrzeży Hawajów z amerykańskim okrętem podwodnym USS Greenville. Gdy oddawaliśmy numer do druku, zdołano uratować 26 osób. Rzecznik Straży Przybrzeżnej USA Eric Hedaa powiedział, że przy temperaturze wody, która wynosi obecnie 25 stopni Celsjusza, istnieje szansa, że ci, którzy nie zatęli, mogą utrzymać się na jej powierzchni dłużej. Prezydent USA George W. Bush wysłał do Tokio wyrazy ubolewania z powodu tragedii.

"Precz z Kuczma!"

Kilka tysięcy osób przeszło w niedzielę (11 lutego) po południu przez centralną ulicę Kijowa, żądając natychmiastowego ustąpienia prezydenta Leonida Kuczmy i szefów resortów siłowych. Prezydent Leonid Kuczma jest oskarżany o zlecenie zabójstwa opozycyjnego dziennikarza Gieorgija Gongadze.

W REGIONIE**W 114 podnoszą jakość****Przemyski pionier wojskowy**

10 lutego br. otwarto wyremontowane oddziały chirurgii i urologii w 114 Szpitalu Wojskowym w Przemyslu. W ich oddaniu uczestniczył wiceminister obrony narodowej, Robert Lipka. Mówiono również m.in. o procesie komercjalizacji wojskowych placówek służby zdrowia. Jeśli ustawa zostanie uchwalona, przemyski szpital będzie najprawdopodobniej objęty takim programem jako pierwszy.

Przemyski szpital wojskowy jest jednym z najlepszych tego typu placówek w kraju. Jeszcze w 1999 roku otrzymał, jako pierwszy szpital wojskowy w kraju, certyfikat akredytacyjny Centrum Monitorowania Jakości w Służbie Zdrowia. Jego dobrą organizację i zarządzanie podkreślił zarówno wiceminister, jak i dyrektor ekonomiczny Branżowej Kasy Chorych dla Służb Mundurowych, Marek Kondracki. Komendant szpitala, płk Gerard Chojnacki nie ukrywa,

że zależy mu na tym, by pacjenci wracali do zdrowia w jak najlepszych warunkach. Jak nas zapewnił, oddanie 24 luksusowych łóżek jest elementem całego procesu poprawy warunków, a szpital stara się być przyjazny dla pacjentów.

Właśnie z racji wysokich notowań 114 Szpital Wojskowy ma być objęty pilotażowym programem przekształcenia z placówki wojskowej w cywilną. Wiceminister Robert Lipka podkreślił, iż w obliczu redukcji w siłach zbrojnych nie wolno dopuścić do zamykania dobrych szpitali. Dodał, iż jeśli dojdzie do komercjalizacji (ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji wojskowych zakładów opieki zdrowotnych jest teraz w sejmie), wówczas przemyski szpital będzie wytypowany jako pierwszy do wzięcia udziału w pilotażu, ze względu jego wysokie notowania i dobrą kondycję finansową.

(lew)

Nieuczciwy agent

10 lutego policjanci zatrzymali nieuczciwego agenta ubezpieczeniowego PZU, który porzucił pracę, zabrał pieniądze i prawie przez rok ukrywał się przed stróżami prawa i zwierzchnikami.

42-letni Mariusz Cz. zniknął w lutym ubiegłego roku. O jego nieobecności powiadomiono policję, która rozpoczęła poszukiwania. Do sierpnia ubiegłego roku trwały czynności operacyjne, a następnie rozesłano za nim list gończy, który nawet rozpowszechniono w Anglii, bowiem obawiano się, że Mariusz Cz. wyjechał za granicę. Jak poinformował podinsp. Franciszek Taciuch z KPP w Przemyslu, 10 lutego br. zatrzymano Mariusza Cz. i obecnie przebywa on w policyjnej izbie zatrzymań. Początkowo ustalono, że przywłaszczzył on sobie 1 400 zł. Obecnie suma wzrosła do 3 300, ale nie jest to ostateczna kwota, ponieważ trwa jeszcze sprawdzanie.

Dyrektor PZU Jan Raba powiedział, że nieuczciwego agenta poszukiwał również swoimi sposobami. Gdy pewna osoba powiadomiła PZU, iż poszukiwany robi zakupy w jednym z supermarketów, niezwłocznie poinformowano policję i agent został zatrzymany. Okazało się, że przez pewien czas ukrywał się w stadninie koni, a następnie starał się o pracę w schronisku zwierząt w Orzechowcach. Właśnie dla tej placówki robił zakupy, kiedy został rozpoznany.

Jak poinformował dyrektor Jan Raba, obecnie PZU wraz z policją sprawdzają, czy Mariusz Cz. nie zawarł umów, których kopie zniszczył, a pieniądze ze składek zgarnął do kieszeni. Pracownicy PZU mają pełne ręce roboty, bowiem muszą sprawdzać każdą umowę, z którą przyjdą osoby zgłaszające się po odszkodowanie. Sprawa jeszcze nie jest do końca wyjaśniona. Powróćmy do niej w przyszłym tygodniu. D. Sz.

Zmarła w 108 roku życia

Za trzy miesiące skończyłaby 108 lat. Rozalia Sikoń. Była jedną z najstarszych Polek. Dziennikarze przemyscy "odkryli" ją, gdy przekroczyła setkę. Później każdego roku, z okazji jej kolejnych, sędziwych urodzin, ukazywały się w mediach okolicznościowe wzmianki. Kolejnej, w lipcu, już nie będzie.

Rozalia Sikoń urodziła się 16 maja 1893 roku w Białym Dunajcu. W 1928 roku, wraz z kilkoma gó-

ralskimi rodzinami, osiedliła się w Kupiatyczach (gmina Fredropol). Podczas ostatniej wojny deportowana została w 1940 roku na Syberię, skąd powróciła po sześciu latach. Była najstarszym członkiem Związku Sybiraków, odznaczona Odznaką Honorową Sybiraka. W ostatnich latach objęta była programem naukowym PAN "Polskich stulatków". Pochowana została, zgodnie z ostatnią wolą, na cmentarzu w Kupiatyczach.

(zs)

Sprostowanie

JE arcybiskup senior Ignacy Tokarczuk urodził się w 1918 roku, a nie, jak mylnie wydrukowano tydzień temu w "Pograniczu", w roku 1937. Dostojnego Jubilata oraz Czytelników przepraszamy za uchybienie.

Redakcja

Tygodnik "POGRANICZE" © Wydawca: "Publikator" Sp. z o.o., pełnomocnik: Wiesław Pawłowski - 676-02-80. 37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10, centrala 675-10-12, e-mail: redakcja@pogranicze.com.pl Redaguje zespół: redaktor naczelny: Zdzisław Szeliga, dziennikarze - Zdzisław Besz, Piotr Czech (Jarosław), Hubert Lewkowicz, Dorota Szturm. Skład komputerowy - Studio Pogranicze: Katarzyna Walczyszewska. Korekta - Dorota Pansewicz. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne SA. Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów. O warunkach prenumeraty informują wszystkie placówki "Ruch" oraz urzędy pocztowe.

Sesja Rady Miasta w Jarosławiu

Budżet, basen i organizacja turystyczna

Uchwalenie budżetu na rok 2001 było najważniejszym punktem sesji jarosławskiej Rady Miasta. Radni sprecyzowali też uchwałę o budowie krytej pływalni. Sporo kontrowersji wzbudziło uchylene przez wojewodę uchwały o wyborze delegata do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Tegoroczny budżet przewidyje dochody w wysokości 50.175.857 zł. Wydatki powinny przekroczyć 53,5 mln zł. Deficyt zaplanowany jest na 3 mln 420 tys. zł. Zostanie on pokryty z kredytu na bieżące wydatki i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na finansowanie zadania inwestycyjnego "Kolektor W". Najwięcej (prawie 17 mln zł) miasto wyda na oświatę i wychowanie. Ponad 7,5 mln pochłonie gospodarka komunalna i ochrona środowiska, przeszło 6 mln administracja publiczna, po przeszło 5,5 mln opieka społeczna i wychowawcza. Radni sprecyzowali też uchwałę dotyczącą krytej pływalni, dodając zapis o budowie infrastruktury wokół basenu. Inwestycja pochłonie ok. 14 mln zł. Przy ul. Sikorskiego mają powstać dwie pływalnie, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnia wodna i widowia. Oprócz tego solarium, kawiarnia, salon gier itp. W koszty inwestycji, rozłożone na lata 2001-03, wciągnięta jest też budowa parkingu i gazowej kotłowni dla całego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zadanie inwestycyjne "Budowa krytej pływalni wraz z infrastrukturą" ma objąć również modernizację basenu odkrytego, budowę sztucz-

nego lodowiska i boiska oraz pawilonu z szatniami i wypożyczalnią sprzętu sportowego.

Nowe wybory

Sporo kontrowersji wywołała sprawa powtórnego wyboru delegata do Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Podczas listopadowej sesji na delegata wybrano **Zbigniewa Możdżenia** (UW). O dwa głosy mniej otrzymał wówczas członek Zarządu Miasta **Andrzej Wyczawski** (AWS). 19 grudnia dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego **Magdalena Holzer** zwróciła się o pilne przesłanie protokołu z wspomnianej sesji. Dwa dni później Urząd Wojewódzki poinformował, że wybór delegata był niezgodny z prawem. Nieprawidłowość polegała na przeprowadzeniu głosowania tajnego (zamiast jawnego). Ponadto nie wybrano komisji skrutacyjnej, pozostawiając wcześniejszy skład. Wobec tego przedstawicielka wojewody poprosiła o uchylene tamtego wyboru. Gdyby tak się nie stało, wojewoda skierowałaby sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sprawa wzbudziła wśród radnych tym większe zainteresowanie, że do Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło pismo z do-

niesieniem o bezprawnym przeprowadzeniu wyboru. Pojawili się nawet przypuszczenia, że autorem pisma jest Zarząd Miasta. **Wacław Spiradek** (SLD) domagał się dokładnego zbadania sprawy. - *Chodzi tu o przesilenie, kto będzie rządził w mieście - 32 radnych, czy kilkuosobowa grupa, wchodząca w skład zarządu - stwierdził radny Spiradek, dodając, że po prostu w listopadzie wybrano "nieodpowiedniego" kandydata i stąd cała sprawa. Burmistrz **Jan Gilowski** zaprzeczył, jakoby pismo wysłał Zarząd Miasta. Wysunął też przypuszczenie, że ktoś mógł podszyć się pod zarząd. - *A może komuś zależało, by zarząd miał złe stosunki z wojewodą i Urzędem Marszałkowskim? Może nasze działania na rzecz miasta były źle postrzegane? Może byłoby lepiej, żeby ten zarząd nie robił - pytał burmistrz. Ostatecznie, wbrew opozycji, zamknięto dyskusję na ten temat i przeprowadzono ponowne wybory. Z uczestnictwa w nich zrezygnował Z. Możdżeń, by - jak to ujął - ratować honor rady. Ostatecznie nowym delegatem do PROT został burmistrz Gilowski. Radni SLD i UW nie uczestniczyli w głosowaniu.**

(PCZ)

Starosta przeworski skierował sprawy dyrektorów gimnazjów do kolegium

Nie chciał, ale musiał

Przeworski starosta **Henryk Pieniążek** poinformował wojewodę, policję i kolegium o tym, że w kilku gimnazjach z terenu powiatu dyrektorzy zatrudnili nauczycieli języka angielskiego z Ukrainy bez wymaganych zezwoleń. Podczas prowadzonej kontroli, pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy stwierdzili, że Ukraińcy mieli zezwolenia na pracę w Polsce. W chwili zatrudnienia brakowało im jednak zezwoleń wydawanych przez starostę. Kolegium ukarało dyrektorów. Starosta tłumaczy, że nie chciał tego, ale - zgodnie z prawem - musiał zawiadomić o tej nieprawidłowości odpowiednie organy.

Przed rozpoczęciem pracy w przeworskich gimnazjach, angliści zza wschodniej granicy wykazali się swoimi kwalifikacjami i zezwoleniami na pracę w Polsce. Tymczasem do rozpoczęcia legalnej pracy potrzebne jest jeszcze jedno zezwolenie, wydawane przez starostę. Właśnie tego dokumentu, w chwili rozpoczęcia zajęć w szkole, tj. 1 września, zabrakło części ukraińskich nauczycieli. Z czasem postarali się o zaległe papiery. Niemniej przez kilka do kilkudziesięciu dni pracowali bez zezwoleń, co naruszyło przepisy dotyczące zatrudnienia obcokrajowców. - *Zgodnie z Ustawą o Zatrudnieniu i Przebiegu Zatrudnienia Bezrobocia, po stwier-*

*dziu nieprawidłowości, musiałem wystąpić do odpowiednich organów. Przepisy mówią wyraźnie, że w razie stwierdzenia naruszenia zasad dotyczących zatrudnienia, starosta informuje o tym policję i wojewodę oraz kieruje sprawę do kolegium. Nie jest powiedziane, że może to zrobić, tylko jest to jego obowiązkiem - wyjaśnił nam starosta **Henryk Pieniążek**. - *Nie chodziło mi o ukaranie dyrektorów czy wyrzucenie nauczycieli. Po prostu przepisy są jednoznaczne i muszę ich przestrzegać. Niestety, nie udało nam się porozmawiać z ukaranymi dyrektorami.**

(PCZ)

mostem przez rzekę Wisłok w Rzeszowie". Ani złotówki zaś nie znaleźli na objazdy miast leżących przy trasie A-4. Tą pierwszą będą jeździć wygodnie na skrót promieniści rzeszowscy. Na tej drugiej tłoczyć się będą, jak od lat, i wystawać w korkach coraz dłuższych (vide Jarosław !) zwykli ludzie - zżymał się dzwoniący do nas przemyslanin. Można zrozumieć, że za tą pierwszą inwestycją głosowali zgodnie radni AWS i SLD z Rzeszowa. Nie sposób zrozumieć, dlaczego prawie również zgodnie

głosowali radni przemyscy i jarosławscy - np. b. tow. Krystian Mirski i jego najwyrazistszy partyjny adwersarz **Kazimierz Ziobro** (tylko dwóch AWS-owskich przemyskich radnych głosowało inaczej: **Marek Kamiński** był przeciw, a **Andrzej Matusiewicz** wstrzymał się od głosu). Może trzeba by przypomnieć zapatrzonym bezkrytycznie w rzeszowskie perspektywy zamkowe, że tamtejszy zamek to siedziba sądów, a wcześniej - więzienia - skonstatował nasz przemyski czytelnik.

Kapituła u papieża



- *To bardzo ważna i potrzebna praca - powiedział papież **Jan Paweł II**, który dwukrotnie, 7 i 8 lutego, spotkał się w Watykanie z członkami sekretariatu tzw. Kapituły Pojednania. Ojciec Święty z wielką przychylnością odniósł się do problemów pojednania polsko - ukraińskiego i pobłogosławił tę inicjatywę. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Kapituły: **Wojciech Ingot** - przewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu, **Marek***

Cynkar - dziennikarz radiowy z Przemyśla, a zarazem sekretarz tejże Kapituły oraz **dr Ewa Rybałt** i **Stefan Batruch**, greckokatolicki kapłan (oboje z Lublina). Kapituła - której idea narodziła się w Przemyślu - nagradzać będzie osoby wyróżniające się w dziele pojednania polsko - ukraińskiego. Pierwszych laureatów poznamy podczas wizyty **Jana Pawła II** na Ukrainie.

zs

Świętowali swój dzień

Głównym punktem obchodów Światowego Dnia Chorych w Jarosławiu była msza św. w Opactwie Sióstr Benedyktyn. Przewodniczył jej **ks. bp Adam Szal**. - *Módlmy się dzisiaj, by jak Chrystus umieć dźwigać krzyż cierpienia - powiedział do zebranych chorych, ich opiekunów, osób starszych i pracowników służby zdrowia. Część uczestników nabożeństwa wzięła też udział w czterodniowych rekolekcjach, odbywających się w jarosławskim Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej przy benedyktyńskim opactwie.*

(PCZ)

Kłusownicy miejscy

Kłusownictwo przybiera ostatnio niespotykane dotąd rozmiary. Zjawisko to nie dotyczy jednak wyłącznie leśnych ostępów. Wkracza również do miast, w tym do Przemyśla. Niedawno, jeden z naszych czytelników uwolnił złapaną na wnyki sarnę. Była już mocno wycieńczona i pokrwawiona, ale uciekła w podskokach. Wnyki zastawione były na terenie ogródków działkowych opodal dawnego pałacu Lubomirskich.

(zs)

Atrakcyjnie oprocentowane lokaty terminowe Kredyt Banku S.A. to czysty zysk Nawet do 16,10 % w skali roku

Przyjmujemy lokaty na okres od 7 dni do 36 miesięcy

Już od 30 000 zł możliwość negocjowania oprocentowania

KREDYT BANK

Oddział w Przemyślu

Przemyśl	ul. A. Mickiewicza 14	tel. (016) 678 38 83
	ul. Lelewela 8	tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2/2	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02
	ul. 3-go Maja 85	tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1	tel. (016) 648 82 89

Z redakcyjnego dyżuru



675-10-10

Komu po drodze?

18 mln zł (po 9 w obecnym i przyszłym roku), z budżetu województwa podkarpackiego zgodzili się dać radni wojewódzcy podczas ostatniej sesji sejmiku na reprezentacyjną "Trasę Zamkową wraz z

Spór o zasięg pogotowia trwa

Jarosław czy Przeworsk?

Trwa spór między powiatami jarosławskim i przeworskim o to, czyje pogotowie ratunkowe powinno obsługiwać chorych z gmin Adamówka i Sieniawa (pow. przeworski). Jeden z dwóch ośrodków zdrowia w Sieniawie podlega pod Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu, natomiast w Adamówce funkcjonuje Niepubliczny ZOZ, który podpisał umowę z jarosławskim COM. Po wprowadzeniu reformy administracyjnej, do spornych gmin zaczęły jeździć karetki z Przeworska. Jarosławskie starostwo i COM chcą to zmienić.

Po reformie administracyjnej gminy Adamówka i Sieniawa trafiły do powiatu przeworskiego. Przez lata mieszkańcy spornych terenów korzystali z pomocy pogotowia ratunkowego w Jarosławiu. Później telefon 999 w tychże gminach został przekazany do pogotowia przeworskiego. Tak rozpoczął się spór między powiatami. Jarosławskie starostwo i COM wystąpiły z wnioskiem o przywrócenie gmin do miejscowego pogotowia i o przekazanie przez przemyską TPSA numeru alarmowego do Jarosławia. – Chcemy przywrócić wcześniejszy stan. Obie gminy są związane z jarosławskim COM – mówi wicestarosta **Janusz Kołakowski**. Jak wyjaśnia dalej, Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych podpisała umowę z COM o zabezpieczeniu zdrowotnym mieszkańców gminy Sieniawa. Podobną umowę z COM zawarł Niepubliczny ZOZ w Adamówce. Po godz. 18, kiedy ośrodek w Adamówce jest zamknięty, pacjenci mogą korzystać z opieki jarosławskich lekarzy. – Jak mamy wywiązać się z umowy wobec tych gmin, skoro nie możemy zapewnić mieszkańcom pierwszej pomocy – pyta J. Kołakowski.

Spór będzie trwał
W minionym tygodniu sekretarz powiatu przeworskiego **Ryszard Orzechowski** poinformował

townictwa medycznego **Hubert Hrycelak** ostatecznie rozwił zamierzenia starosty jarosławskiego, dobitnie stwierdzając, że na mocy Ustawy o



nas, że numer 999 dla mieszkańców gmin Adamówka i Sieniawa pozostanie na stałe w sferze działania pogotowia w Przeworsku. Zamiar przekazania numeru pod Jarosław sekretarz Orzechowski nazwał bezprawnym. – Pełnomocnik wojewody podkarpackiego ds. ra-

Samorządzie Powiatowym zapewnienie pomocy medycznej jest zadaniem własnym powiatu – wyjaśnia sekretarz Orzechowski. – Same zapisy w statucie COM nie dają podstaw do uzurpowania sobie prawa dysponowania służbami ratunkowymi na terenie innego powiatu. Ratownictwo nie

może być przedmiotem targu, gdyż wyzwała poczucie zagrożenia i niepewności – czytamy w piśmie H. Hrycelaka. Dla wicestarosty jarosławskiego przytaczane pismo nie jest powodem do zakończenia sporu. – Pan Hrycelak nie mógł podjąć w tej sprawie decyzji. Mógł tylko wyrazić swoją opinię. Poza tym w swoim piśmie powołuje się na ustawę o ratownictwie, której jeszcze nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie gotowa. I jeszcze jedno – nigdzie nie jest powiedziane, że reforma administracji jest tożsama z reformą służby zdrowia.

Zdaniem wicestarosty, spór powinien zakończyć się pomyślnie dla Jarosławia. – Prawo jest po naszej stronie. Za nami stoi Ustawa o Ochronie Zdrowia oraz umowy z Kasą Chorych i ZOZ w Adamówce. Co innego mówi starosta przeworski **Henryk Pieniążek**. – Sprawa jest prosta. Ustawa o Samorządzie Powiatowym zobowiązuje nas do zapewnienia mieszkańcom opieki zdrowotnej.

Zdaniem starosty Pieniążka, działania powiatu jarosławskiego są ingerencją w wyłączne kompetencje powiatu przeworskiego. – Nigdy nie wystosowałbym pisma do Telekomunikacji, by przekazała jakieś gminy z terenu powiatu jarosławskie-

go do naszego pogotowia – przekonuje H. Pieniążek, zaznaczając jednocześnie, że sytuacja Sieniawy nie jest tak prosta, jak przedstawia to strona jarosławska. – Funkcjonują tam dwa ośrodki zdrowia. Jeden podlega pod Jarosław, drugi pod Przeworsk.

A co na to wszystko mieszkańcy gmin Adamówka i Sieniawa? Zdania wśród nich są podzielone. Część naszych rozmówców opowiada się za Jarosławiem, część za Przeworskiem. – Należę do ośrodka zdrowia podległego pod Jarosław, ale jak zadzwonię po pogotowie, to przyjedzie karetka z Przeworska i zabierze mnie do swojego szpitala. To wszystko jest strasznie pokręcone – mówi jedna z mieszkanki Sieniawy.

– Jeśli chory wyraźnie zażyczy sobie, by wieźć go do szpitala w Jarosławiu, nie w Przeworsku, to załoga karetki tak zrobi – podkreśla starosta Pieniążek, dodając, że Telekomunikacja przysłała już do starostwa pismo z informacją, że nie przełączy numeru 999 pod Jarosław. Strona jarosławska nie zamierza się poddać. – Będziemy upominać się o swoje – zapowiada J. Kołakowski.

Piotr Czech
Fot. R. Pawłowski

Co dla pacjentów oznacza brak umowy między kasami chorych

Bez umowy

Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych nie podpisała na rok 2001 umowy z Kasą Branżową. Fakt ten mocno zaniepokoił pacjentów podlegających pod Branżową Kasę Chorych. Oznaczał bowiem, że w placówkach zdrowotnych Podkarpackiej Kasy pacjenci "Branżówki" będą przyjmowani tylko w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia. Natomiast do lekarzy specjalistów będą musieli pokonywać dziesiątki kilometrów. Na szczęście dla pacjentów, przeworski SP ZOZ podpisał samodzielną umowę z Kasą Branżową. Do podpisania podobnej umowy przygotowuje się ZOZ w Lubaczowie. Możliwe, że podpisze ją również Szpital Wojewódzki w Przemyślu. Zresztą w Przemyślu nie brakuje "branżowych" lekarzy – specjalistów. W najgorszej sytuacji są pacjenci z powiatu jarosławskiego. Tutejsze Centrum Opieki Medycznej nie będzie współpracować z Branżową Kasą.



Brak umowy między regionalną i branżową kasą najmniej zmartwił mieszkańców powiatu przemyskiego. Tutejsi pacjenci "Branżówki" mają zapewnioną na miejscu specjalistyczną opiekę lekarską. Gorzej jest z mieszkańcami powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego i przeworskiego. Dla nich brak umowy oznaczał konieczność jeżdżenia do specjalistów do Przemyśla lub Rzeszowa. – W miejscowej, branżowej przychodni mamy tylko internistę i stomatologa. Do innych specjalistów trzeba jeździć do Przemyśla. Nawet ból ucha i związana z tym wizyta u laryngologa wymaga wyjazdu – mówi jeden z jarosławskich pacjentów Kasy Branżowej.

Dlaczego nie ma umowy z "Branżówką"?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Podkarpackiej Kasy Chorych. Uzyskanie odpowiedzi okazało się nader skomplikowane. Sa-

mo uzyskanie połączenia telefonicznego z Kasą graniczy z cudem. Kiedy już dodzwonił się, okazało się, że pani rzeczniczka jest na urlopie. Podobnie, jak pani dyrektor. Wobec tego trudno znaleźć osobę, która udzieli informacji. Po kolejnych telefonach (drugiego dnia) i odsyłaniu nas pod inne numery okazało się, że pytania należy przesłać faxem i czekać cierpliwie na odpowiedź, której jeden z pracowników może jednak udzielić. Pytania wysłaliśmy w środę. W piątek przed południem jeszcze nie było odpowiedzi. Za ten czas na pytanie odpowiedzieli nam dyrektorzy lokalnych placówek zdrowotnych. Potwierdzili, że Branżowa Kasa Chorych z ogromnymi opóźnieniami płaci Podkarpackiej Kasie, a przez to jej placówkom za leczenie swoich pacjentów. Jak nas poinformował dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu **Maciej Lewicki**, tylko za pół roku

Branżowa Kasa zalega kierowanej przez niego placówce, przyjmującej rocznie kilka tysięcy pacjentów "Branżówki", ponad 400 tys. zł. – Za wcześniejsze półrocze zapłacili nam zaledwie 40 proc. należności. Szpital stracił na tym 300 tys. zł.

Dyrektor Lewicki nie wyklucza, że umowa z Kasą Branżową zostanie podpisana. Opóźnienia w opłatach za leczenie swoich pacjentów Kasa Branżowa ma również w stosunku do lubaczowskiego ZOZ (za ok. 400 osób). Mimo tego, ZOZ nadal przyjmuje pacjentów "Branżówki" i stara się o umowę z Kasą Branżową. – Jeśli pacjenci mają na miejscu szpital, to po co będą jeździć gdzie indziej – uważa dyrektor **Stefan Kryczko**, który ma nadzieję, że bezpośrednia umowa z jego szpitalem i Kasą ułatwi odbiór należnych pieniędzy.

Umowę z "Branżówką" podpisał już SP ZOZ w Przeworsku. Jak mówi wicedyrektor **Bogusława Bielówka**, Kasa uregulowała wobec ich zakładu wszystkie należności.

Natomiast Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu nie zamierza podpisywać żadnej umowy z "Branżówką". – Sytuacja z Branżową Kasą jest tragiczna. Dopiero w styczniu dostałam pieniądze za cały ubiegły rok. W przypadku 800 pacjentów Branżowa Kasa podważyła, że są to ich chorzy. W takiej sytuacji na koszt COM trzeba było rozśłać do pacjentów zawiadomienia, by zgłosili się do nas z kserokopią dowodu ubezpieczenia. Przyniesione kopie musieliśmy znowu wysłać do Kasy Chorych – tłumaczy dyrektor jarosławskiego COM, **Urszula Słycharń** – **Wysocka**. Wobec takiej sytuacji

szpital i przychodnie COM będą przyjmować "branżowych" pacjentów tylko w nagłych wypadkach. COM nie będzie podpisywać umowy z "Branżówką". – Z Branżową Kasą Chorych pertraktowaliśmy już w tamtym roku. Zaproponowaliśmy wtedy umowę na śladowe ilości usług, które wykonujemy na rzecz ich pacjentów – wyjaśnia dyrektor **Słycharń** – **Wysocka**. Tak więc sytuacja chorych z Branżowej Kasy na terenie powiatu jarosławskiego jest najtrudniejsza. – W stanach nagłych (wypadki, urazy, zatrucia, poród itp.) będziemy oczywiście przyjmować tych pacjentów. W innych przypadkach pacjenci muszą pojechać do swojego szpitala czy przychodni – stwierdza dyrektor COM.

Piotr Czech
Rys. H. Cebula

Chcą głowy Mariusza Grzędę

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Przemyskiego grupa 13 radnych złożyła na ręce przewodniczącego Jerzego Kowalskiego wniosek o odwołanie ze stanowiska przewodniczącego zarządu, starosty Mariusza Grzędę. Wśród tych, którzy poparli wniosek, jest trzech członków zarządu. Wniosek uzyskał również, większością głosów, akceptację klubu radnych AWS.

Wnioskodawcy chcą pozbać Grzędę stanowiska, powołując się na utratę zaufania do niego i stawiając m.in. zarzuty zlej organi-

zacji pracy zarządu i niewłaściwego nadzoru nad jednostkami powiatu. Nie dziwią, wśród sygnatariuszy, nazwiska radnych z SLD (Władysław Maciupa i Szczepan Pietruszczak) czy radnej z PSL-u - Krystyny Mac, ale - co najciekawsze - pod wnioskiem podpisali się niektórzy członkowie klubu AWS, którzy przecież sami desygnowali Mariusza Grzędę na stanowisko starosty. Wśród nich: Joanna Czmyr, Mieczysław Droń, Leszek Cichy, Stanisław Lenczak, Stanisław Rębisz, Marian Roman. Jeden z wnioskodawców AWS-



Czy Mariusz Grzęda opuści na stałe miejsce starosty?

owski, Władysław Świerczek, zasiada nawet w zarządzie powiatu. Członkami zarządu są też dwaj inni sygnatariusze: Jan Janusz i Stanisław Bajda z KPN "Ojczyzna". Radni "Ojczyzny" poparli zresztą wniosek w komplecie, bowiem podpisał się pod nim trzeci z członków ugrupowania w radzie: były wiceprzewodniczący rady - Zbigniew Fac. Obok publikujemy wywiad z Mariuszem Grzędą, który odpiera zarzuty i zapowiada rekonstrukcję zarządu.

(lew)

Fot. H. Lewkowicz

Starosta przemyski Mariusz Grzęda mówi o wniosku 13 radnych:

Ktoś może zostać trafiony rykoszetem



Czy wniosek 13 radnych o odwołanie pana ze stanowiska zaszkodził panu?

Nie, nie zaskoczył. Wiem, że wniosek był przygotowywany od co najmniej roku. Wreszcie z wielkim mozolem udało się grupie radnych ten wniosek przygotować. Zaskoczony więc absolutnie nie jestem. Wniosek podpisała część radnych AWS, z SLD, KPN "Ojczyzna" i jedna osoba z PSL. Spektrum jest bardzo szerokie. Trudno mi wypowiadać się, co leży u podłoża takiego działania, przypuszczam jednak, że to, co oni sami napisali we wniosku - zła współpraca. Reszta zarzutów to tylko listek figowy.

Pan też odbiera tę współpracę jako złą?

Z większością rady współpracuję mi się dobrze, a nawet bardzo dobrze. Nie ukrywam, że jest kilku radnych, z którymi rzeczywiście trudno znaleźć wspólny język. Przede wszystkim ich nazwiska znalazły się pod wnioskiem.

Jednym z zarzutów jest utrata zaufania do pana. Czy z panem ktoś rozmawiał wcześniej na ten temat?

Rozmowy były prowadzone wielokrotnie, praktycznie cały czas. Niemniej jednak kilkoro radnych już w ogóle nie chciało pewnych argumentów przyjmować. Trudno było mi się z nimi porozumieć. Wiem, że wniosek szykowali od bardzo dawna i przyszykowali.

Innym z zarzutów jest zły nadzór nad jednostkami powiatu.

Jest to zarzut absolutnie nie znajdujący potwierdzenia w faktach. Ja powiem tylko tyle, że nie ma takiej jednostki podległej staro-

stwu, która nie byłaby przynajmniej raz w ciągu roku kontrolowana. To jest więc zarzut wyssany z palca. Podobnie, jak i inne zarzuty, nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością.

Co by nie mówić, wniosek o odwołanie wyszedł spod piór pańskich kolegów, ludzi, którzy pana desygnowali.

Nie zgodzę się z tym. Część tych radnych jest faktycznie z AWS-u, niemniej jednak jest to tylko połowa. Nawet nie większość.

Ale klub AWS poparł ten wniosek większością głosów.

Klub jest zdeintegrowany i myślę, że również w tym momencie zdeorientowany.

No, ale jest jednak jakas jednością...

Ja rozumiem, że po dwóch latach pracy jest to pewna próba weryfikacji. Sądzę, że taka weryfikacja jest mi potrzebna. Na najbliższej sesji radni wypowiedzą się, czy wniosek był uzasadniony czy nie. Ja sądzę, że te zarzuty mogą wyglądać groźnie, ale powtarzam: one są zupełnie bezpodstawne, bezzasadne.

Nie boi się pan werdyktu Komisji Rewizyjnej?

Nie, nie boję się, chociaż trzy czwarte składu Komisji Rewizyjnej są to osoby, które podpisały się pod wnioskiem. No, ale chyba nikt na czarne nie będzie mówił: białe. Tymczasem to ci koledzy, którzy podpisali wniosek, usiłowali postawić tezę, że czarne jest białe. Ale to nie jest prawda. Ja ze swojej strony również przygotuję odpowiedni dokument, w którym ustosunkuję się do zarzutów. Jestem spokojny, bo wiem, że te zarzuty

są po prostu z gruntu fałszywe i nie znajdują potwierdzenia. Komisja Rewizyjna, żeby nie wiem jak pracowała dla potwierdzenia pewnej tezy, to będzie musiała stwierdzić fakty.

Jak pan - osobiście - odebrał fakt, że wniosek poparło trzech członków zarządu, któremu pan szefuje?

To jest dla mnie pewnego rodzaju zaskoczenie, bo myślę, że mamy tu do czynienia z jakąś schizofrenią. Powiedzmy sobie szczerze, że akurat praca tych panów budziła sporo moich zastrzeżeń jako przewodniczącego zarządu, co można potwierdzić na podstawie dokumentów. O tym, myślę, będzie mowa, gdy będziemy oceniać cały wniosek. Przy tej okazji radni przekonają się, jak zarząd pracował, nie tylko w całości, ale i personalnie. Jeden z zarzutów dotyczył zlej organizacji pracy zarządu. Nie wiem, na czym ta zła organizacja miałaby polegać. Posiedzenia zarządu były zwoływane zawsze zgodnie z pewnymi ustaleniami. Jeżeli jest mowa o zlej pracy, to na pewno nie dotyczy ona ani mnie, ani mojego zastępcy. Jeden z członków zarządu musiał zrezygnować z członkostwa w związku z podjęciem pracy na określonym stanowisku. Zarząd został na mój wniosek uzupełniony i przypuszczam, że zmiany w zarządzie mogą się na tym nie skończyć.

To dotyczy Władysława Świerczka? Na ostatniej sesji postawił pan wniosek, by wykluczyć go z zarządu.

Ja nie postawiłem wniosku, bo ja nie mam prawa stawiania wniosku o odwołanie jakiegokolwiek członka zarządu. Mogę tylko rekomendować osoby, które mogą być wybrane do składu, natomiast odwołanie członka zarządu odbywa się według określonej procedury, a to takiej, że konieczny jest wniosek radnych. Chyba, że radny sam rezygnuje z pracy w zarządzie, tak jak miało to miejsce w przypadku pana Kawy. Ja zasugerowałem radnym pewną nieprawidłowość, która moim zdaniem tutaj występuje i w tej chwili czekamy na opinię prawną. Jeżeli okaże się, że pan Świerczek rzeczywiście nie może pracować w zarządzie, to rada podejmie jakąś decyzję.

To nie koniec ewentualnych zmian?

Ja tak podejrzewam. Niczego nie wyrokuję, ale faktem jest, że te zarzuty, które ci państwo podnieśli we wniosku, mogą być częściowo słuszne, tzn., że zarząd rzeczywiście nie pracował tak, jak powinien. Ale na pewno nie będą one dotyczyć mojej osoby ani mojego zastępcy i osoby nowo powołanego członka zarządu. Obawiam się więc, że ktoś może zostać trafiony rykoszetem.

To jednak pan kieruje organizacją pracy, a zarzut dotyczył właśnie organizacji.

Tak, ja kieruję, ale organizacja pracy zarządu, za którą ja odpowiadam, była prawidłowa. Jeżeli ktoś odniósł przeciwne wrażenie, to być może właśnie z tego powodu, że praca kogoś w zarządzie nie była taka, jaka powinna być.

Rozmawia pan teraz z radnymi?

Ja cały czas rozmawiam z radnymi.

Ale na temat tego, co się stało? Też, oczywiście.

Próbuje ich pan przekonać, że wszystko było w porządku?

Ja nie próbuję ich przekonywać. Tak jak wspomniałem, będziemy się do tego odnosić. Przedstawimy czarno na białym, jak wyglądała praca starostwa, praca zarządu i wszystkich poszczególnych członków zarządu. Myślę, że wtedy, kiedy radni zapoznają się z faktami, będą wiedzieli sami, czy te zarzuty są słuszne czy nie.

Komisja Rewizyjna ma na to 30 dni?

Tak, co najmniej 30 dni od momentu złożenia wniosku.

Czy pana zdaniem te "zawrowania" nie przeszkadzają w konstruowaniu budżetu?

Nie, nie przeszkadzają. Ja myślę, że pomogą.

Nawet?

Sądzę, że ta część radnych, która naprawdę pracuje rzetelnie nad budżetem, pracuje w komisjach, nie zajmuje się sprawami pobocznymi, plotkami i pomówieniami. Sądzę, że uzupełnienie zarządu pozwoli na sprawniejsze i lepsze skonstruowanie budżetu. Nie ukrywam, że wiedza nowego członka zarządu, pana Pączka, będzie nam bardzo pomocna. Sądzę, że zarząd będzie dzięki tej - na ra-

zie małej - rekonstrukcji działał sprawniej.

Wyobraża sobie pan dalszą pracę zarządu bez jakichkolwiek zmian?

Myślę, że byłoby trudno pracować zarządowi w tym składzie.

Rozmawiał

Hubert Lewkowicz

Fot. autor

Ręce precz od Dynowa!

Radni powiatu przemyskiego wyrazili sprzeciw wobec propozycji oddania Dynowa (miasta i gminy) pod jurysdykcję Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Zdaniem radnych, umniejsza to rangę Sądu Rejonowego w Przemyślu.

W przyjętej 5 lutego br. rezolucji Rada Powiatu Przemyskiego z zaniepokojeniem przyjmuje wiadomość o uchwale radnych powiatu rzeszowskiego, wyrażającej stanowisko w sprawie obszaru działania Sądu Rejonowego w Rzeszowie. - Jesteśmy przekonani, że uzasadnienie podjętych działań "dobrem mieszkańców" nie jest podstawowym i jedynym powodem podjętej uchwały - uznali przedstawiciele powiatu przemyskiego. Ich zdaniem, Dynów powinien pozostać w jurysdykcji sądu przemyskiego.

Dynów przez prawie 25 lat znajdował się w byłym już województwie przemyskim. Obecnie swoją jurysdykcją obejmuje go Sąd Rejonowy w Przemyślu. Mieszkańcy Dynowa podzielili się: część chce, aby zostało po staremu, a część, aby zostali objęci jurysdykcją Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Różnica jest niewielka, jeśli chodzi o odległość: do Przemyśla około 43 km, do Rzeszowa - 40 km. - Dla Dynowa najważniejsze jest, aby u nas, na miejscu, znajdował się zamiejscowy wydział Sądu Rejonowego i aby na miejscu były księgi wieczyste. - twierdzi Adam Chrobak, wójt gminy Dynów. - Dla mieszkańców męczące jest dojeżdżanie zarówno do jednego miasta, jak i do drugiego. W tej chwili toczy się wiele spraw spadkowych, a jak na razie geodezja podlega pod Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Zastępca burmistrza Dynowa Ryszard Kędziński poinformował, że osobiście wolałby należeć do Rzeszowa, ale oficjalną decyzję w tej sprawie wyda w niedługim czasie Rada Miasta.

(D)

(lew)



Większe pieniądze dla Podkarpacia

W przyjętym przez Sejm budżecie państwa na rok 2001, dzięki aktywności podkarpackich parlamentarzystów, znalazły się dodatkowe środki finansowe dla naszego regionu.

Przewidziano m.in. 1 mln zł na rozpoczęcie budowy nowej siedziby Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. 5 mln zł pójdzie na uruchomienie Wyższych Szkół Zawodowych w Przemyślu, Tarnobrzegu i Sanoku oraz na funkcjonowanie takich szkół w Jarosławiu i Krośnie. Dodatkowe środki otrzymają też gimnazja i

szkoły podstawowe. Wreszcie pomyślano o likwidacji zagrożeń wynikających z braku zabezpieczenia terenów byłych kopalni siarki, w tym bomby ekologicznej w Baszni Dolnej; w budżecie państwa zagwarantowano na ten cel 81 mln zł. Wsparcie otrzyma również przemysł lekki, co jest istotne dla jarosławskiego "Jarlanu" oraz Zakładu Przemysłu Odzieżowego w Przeworsku. Dodatkowe środki przewidziano ponadto na aktywne formy walki z bezrobociem oraz dla powiatowych komend policji. a.

W rodzinnej atmosferze

Dzień Seniora w Gniewczynie



Z inicjatywy nauczycieli i uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej w Gniewczynie Łańcuckiej zorganizowano Dzień Seniora. W udostępnionej przez p. Z. Harpułę sali "Orion" zgromadziło się kilkadziesiąt osób, które powitał proboszcz ks. K. Filip, podkreślając ideę służby młodych - starszym.

Oprawę artystyczną spotkania przygotowali: p.p. B. Tytuła, G. Kogut, H. Chruściel oraz s. J. Wojciechowska. Akompaniował p. E. Mylek.

Zespoły wokalne-muzyczne "Promyczek" i "Amadeus" wytworzyły klimat pełen ciepła i radości. W przerwach, prowadzący spotkanie bawili zgromadzonych

anegdotami z "Niecodziennika" ks. J. Twardowskiego i humorem z zeszytów szkolnych. Seniorzy chętnie włączali się do wspólnego śpiewania, szczególnie zaś popularnością cieszyły się piosenki ich młodości, pieśni legionowe i patriotyczne.

Organizatorzy, oprócz "strawy duchowej", przygotowali także słodki poczęstunek. Panowała ciepła, rodzinna atmosfera. "Taki spotkania powinny już być tradycją" - powiedziała jedna z uczestniczek. Podobna idea przyświeca również organizatorom, co daje nadzieję na ponowne spotkanie za rok.

a.
Fot. archiwum



Sprawa domniemanych geoprzekrętów trafiła do prokuratora

Geoprzekręt czy geopomówienie ?

Dochodzenie dotyczące domniemanych nieprawidłowości podczas przetargów geodezyjnych w Urzędzie Miejskim wszczęła Prokuratura Rejonowa w Przemyślu. Dotychczasowe komisje (prezydencka i rewizyjna) nie znalazły uchybień.

Przypomnijmy, że jedna z firm geodezyjnych, która brała udział w przetargu organizowanym przez Urząd Miejski, zarzuciła jednemu z wiceprezydentów zarzut poplecznictwa w rozstrzygnięciu złożonych ofert. W celu wyjaśnienia sprawy prezydent Przemyśla Marian Majka powołał swoją komisję do zbadania sprawy. Komisja prezydencka nie wykryła jednak żadnych uchybień. Jak poinformował Witold Wołczyk z Biura Zarządu Miasta, 21 stycznia ujawniono wyniki pracy komisji prezydenckiej. Według niej nie wykryto żadnych uchybień, a dodatkowo okazało się, że w przetargu z listopada ubiegłego roku nie brał udziału wiceprezydent Kaszuba. Z ustaleniami komisji prezydenckiej zapoznała się komisja rewizyjna, ale do tej pory nie wiadomo, co

wykryła. Tymczasem powinna była to zrobić do 12 stycznia, wtedy bowiem upłynął termin prawnie ustalony, 30 dni od daty wpłynięcia skargi. Komisja Rewizyjna jest jedynym organem powołanym do rozpatrywania skarg na pracę członków Zarządu Miasta.

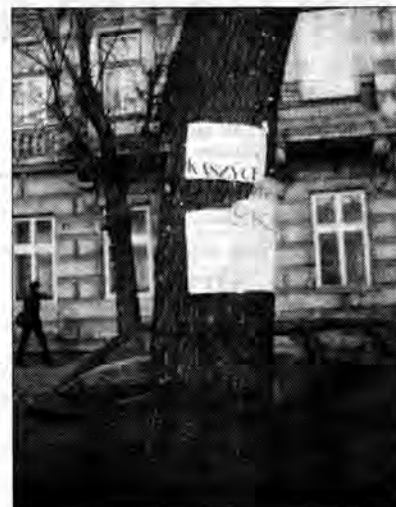
Przemyska firma geodezyjna, która złożyła skargę na wiceprezydenta, nie zadowolona się wynikami kontroli komisji prezydenckiej. Z jej zdaniem zgadzają się prawicowi radni, którzy twierdzą, że również opinia komisji rewizyjnej nie będzie wiarygodna, ponieważ w jej skład wchodzi ludzie związani w różny sposób z wiceprezydentem, w tym jeden jego pracownik. Sprawa trafiła więc do prokuratury. Zarzutem stawianym wiceprezydentowi jest fakt brania udziału w przetargu, w którym startuje firma geodezyjna, której jest akcjonariuszem. Z posiadanych przez nas materiałów wynika, że wiceprezydent ma w niej 152 akcje imienne o wartości 15 200 000 złotych.

(dos)

Dyskotekowe drzewa

Niezależnie od pory roku, czy to lato czy zima, dwa drzewa rosnące przy ulicy Czarnieckiego, tuż obok dworca PKS, od lat służą jako słupy ogłoszeniowe, informujące młodzież o rozmaitych imprezach, głównie zabawach, festynach i dyskotekach, organizowanych w różnych podprzemyskich wioskach.

Fot. ZS



Andrzej Sztandor

FRASZKI

Moralista

Chciał spojrzeć prawdzie w oczy, ale
Że była naga, zgorszył się niebawale.

Salonowe niedyskrecje

Sam smak

Nowym członkiem zarządu powiatu przemyskiego został Jan Pączek, który zastąpił Henryka Kawę. Szkoda, że obaj panowie nie spotkali się wcześniej i nie było im dane razem pracować, gdyż gwarantowałoby to "pyszne" obrady. Wszak kawa z pączkiem to rozkosz dla podniebienia...

(lew)

Tylko spoko

Gdy stajesz wobec problemów,
Odrpęż się chwilę, nic nie mów
Uśmiechnij się, energię zbierz całą
I wyjdź naprzeciw im - śmiało.

Toples

Naturystka
Na pół gwizdka.



Przemyski

W tym tygodniu dyżury nocne i świąteczne pełnią apteki przy ul. Bpa Glazera 11 (na Zasanu) oraz Franciszkańskiej 3 (Śródmieście). Od 19 lutego obowiązki te przejmą placówki przy ul. Spiechowicza (Kazanów) i Jagiellońskiej 21 (prawobrzeżna część miasta).

MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ

NA RATUNEK

POLICJA 997
STRAŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE RATUNKOWE 999
STRAŻ MIEJSKA 986
POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991
POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47
Infolinia dla bezdomnych
0 800 235 345

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994
GAZOWE 992
POGRZEBOWE (całodobowe)
PRZEMYŚL 670-76-58
678-26-34

POMOC WETERYNARYJNA

PRZEMYŚL 678-53-10
JAROSŁAW 621-32-14
LUBACZÓW 632-10-21
PRZEWORSK 648-75-25

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 678-54-35
JAROSŁAW 93-16
LUBACZÓW 93-16
PRZEWORSK 648-82-75

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 93-15
lub 678-28-71
JAROSŁAW 93-15
621-46-61 do 3
LUBACZÓW 93-15
PRZEWORSK 933

INFORMACJA

TURYSTYCZNA

PRZEMYŚL 678-73-09

TELEFON INTERWENCYJNY
STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215 555

OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY
w Przemyślu 678-82-55

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;
Radio Taxi "Kresy" 96-25
lub 670-61-61

JAROSŁAW 621-21-18; 621-53-79;
621-33-81.

LUBACZÓW 632-19-22

632-09-19

PRZEWORSK 648-70-01

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 981; 670-67-81,
0602 486 512, 678-30-62, 0604 202 943
JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony)
ul. Monte Cassino 677-50-00;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21; 621-30-05;
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00;
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),

duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),

Klub Abstynentów "Alfa"
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy)

oraz 670-60-68 (poniedziałki 17-19),
Pomarańczowa linia 675-15-14
(czwartki, piątki w godz. 14 - 18)

JAROSŁAW 621-23-36 (całodobowy w dni wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do 7 rano).

PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03

Przemoc w rodzinie 648-60-15
(pon.-czw. 15 -17 , pt. 15 -18)

Za i przeciw nowemu symbolowi w Przeworsku

Kontrowersyjny pomnik

Burmistrz oraz prawnicy radni Przeworska chcą przebudować pomnik na placu Chopina. – To symbol czasów socjalistycznych. Jest zamysł, aby uczynić z niego symbol chrześcijański – argumentują. Przeciwnicy twierdzą, że jak tyle stał i nikomu nie przeszkadzał, postoi jeszcze trochę. Najpierw należy zająć się poważniejszymi i bardziej nagłymi sprawami, których w Przeworsku nie brak.



Już około pół roku temu, klub radnych AWS złożył wniosek o przebudowę pomnika poświęconego bohaterom Polski socjalistycznej. Pomnik wygląda mało reprezentacyjnie, bowiem oprócz tego, że jest olbrzymich rozmiarów, niewiele w nim piękna. Składa się z trzech betonowych belek, ustawionych obok siebie. Pierwsza belka z drugą i druga z trzecią połączone są kwadratowymi blokami, z wrytymi na nich orłami. – Na Zarządzie przedstawiliśmy propozycję przebudowy pomnika – informuje burmistrz Przeworska Janusz Magoń. – Trwają rozmowy ze spadkobiercami praw autorskich pomnika. Jest bowiem zamysł, aby uczynić z niego symbol chrześcijaństwa, a okazja zdarza się właśnie teraz, podczas przelomu wieków.

Rzeczywiście, niektórych mieszkańców Przeworska denerwuje fakt, że w centrum ich miasta stoi pomnik, gdzie na betonowym zniczu, obok pomnika wryto: „Bohaterom rewolucyjnych zmagani, wier-

nym synom Ziemi Przeworskiej, tym, którzy walczyli z uciskiem sanacji, z okupantem hitlerowskim oraz z reakcją o wyzwolenie narodowe, społeczne, o Polskę socjalistyczną, w 25-lecie jej powstania – społeczeństwo Ziemi Przeworskiej”. Chcieliby zlikwidować ten wątpliwej jakości znak z przeszłości.

Nowy projekt pomnika przygotował Andrzej Świtalski. Jak twierdzi burmistrz Przeworska, postarają się jak najmniejszym kosztem go zmienić. Według planu, obok trzech betonowych postumentów ma stanąć czwarty, w postaci krzyża. Cała konstrukcja będzie symbolizować trzecie tysiąclecie i dwutysięczną rocznicę narodzin Chrystusa. Radni AWS twierdzą, że napis na pomniku przypomina niektórym osobom czasy, w których wiele wycierpień i znieprawdzone przez nich rządy.

Osoby, zacementowane w okolicach pomnika i zapytane o zdanie na jego temat, z reguły nie miały powodów do niezadowolenia z obecnego wyglądu pomnika. Większość z nich twierdziła, że już przyzwyczaiła się do obecności napisów i wyglądu monumentu. – Niech oni już nic nie zmieniają – twierdzi Władysław Głęb, emeryt. – Co nowa władza przychodzi, to burzy to, co zostało po starej. Przecież, bądź co bądź, to historia. Niech lepiej zadbają o to, żeby ich dokonania społeczeństwo dobrze zapamiętało. Widzi pani, że w Przeworsku jest dużo do zrobienia: drogi, brak mieszkań, brak pracy, itd. Zamiast dumać o pomnikach, niech lepiej ten czas poświęcą na myślenie o poprawieniu sytuacji miasta. Przechodząca kobieta, która słyszy tę wypowiedź, jest oburzona takim podejściem do sprawy: – Mój

mąż w tych czasach tyle wycierpiał, że zgadzam się z tym, że napisy należy wymazać, a pomnik zmienić, aby już nie przypominał tych czasów – mówi. – Najlepiej by było, gdyby go całkowicie zrównali z ziemią. Na takie stwierdzenie oburza się Janina Mazur. – W tamtych czasach to człowiek wiedział, że jak pracuje, to coś z tego ma. Teraz wielkie pany, jak zapłacą 500 złotych, to mówią, że człowiek powinien im być wdzięczny do końca życia i jeszcze po nogach całować. Niesprawiedliwość jest i tyle! Kiedyś, tak jak teraz pracowałam w sklepie, ale to, co się działo i dzieje, to jak niebo i ziemia. Jak wtedy kierownik źle człowieka traktował, to się mówiło partii i sprawę załatwiali od ręki. Teraz, jak coś jest źle, to trzeba siedzieć cicho, bo kto się za pracownikiem ujmie? Jak się nie podoba, to wymocha! Niech więc ten pomnik zostanie, jak jest. Wacław Wiśniewski: Ja już jestem człowiekiem po 70-ce, ale mówię pani, że to, co widzę teraz, to się w głowie nie mieści. Jak kiedyś Lenin, Stalin czy Gomułka stawiali pomniki na cześć swoją i władzy ludowej, tak dzisiaj władze Przeworska chcą zrobić to samo. Wychodzi na to, że krytykują i plują na tych, z których biorą przykłąd.

Pomimo że przebudowa pomnika nie jest jeszcze przesądzona, bowiem, jak twierdzi burmistrz Janusz Magoń, sprawa nie została jeszcze zakończona i nie chcą wywoływać niepotrzebnych konfliktów, już teraz ma on w Przeworsku zarówno zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników.

D. Szturm
Fot. autor



Trąba słonia

O czym myślą przeworskie słonie? To pytanie czysto retoryczne, gdyż akurat przeworskie słonie nie myślą. Zamiast mózgu mają bowiem pustą przetrzeźnię, a zamiast czaszki – plataninę stalowych prętów.

Chodzi, oczywiście, o słonie z prętów, służące do ozdabiania skwerów, a nie o żywe stworzenia. Jeszcze w latach 70-tych, kiedy Przeworsk rokrocznie zgarbiał trofea w konkursach o tytuł mistrza gospodarności, ktoś wpadł na pomysł, żeby przyozdobić miasto tymi sympatycznymi zwierzątkami. Dlaczego akurat słonie – tego nikt już dzisiaj nie pamięta. Podobno rozważano też inne propozycje, ale zawsze coś stawało na przeszkodzie. Niedźwiedzia zaanektował przed wiekami Przemysł, orla ma w herbie wiele miast (o godle narodowym nie wspominając), syrenka byłaby dobra, ale jej gołe cycki ponoć przeszkadzały niektórym notabdom. Stanęło więc na słoniu.

Ustawiono słonia na skwerku tuż przy przelotowej trasie z Rzeszowa do Przemyśla i z powrotem. Nadano mu płeć żeńską, co wnioskować można nie tyle po braku widocznych atrybutów męskich, co po ciągłkach macierzyńskich. Obok dużego słonia postawiono bowiem małą kieliszkę. Tak więc – mama z dzidziusiem.

Latem słoniki bywają urocze, bo oblepia się je żywymi kwiatami. Bywały też takie okresy, że nawet w lecie straszły szkieletem stalowych prętów. Cóż, jak to w życiu, raz bywało lepiej, raz gorzej. Problem leży jednak gdzie indziej.

Otóż od samego początku obecności słoników na skwerku nie można było się uporać z dylematem o zasadniczym znaczeniu

– w którą stronę słonie miały mieć skierowane trąby? Po reformie administracyjnej w 1975 roku i powstaniu województwa przemyskiego wydawało się, że sprawa jest naturalna – trąby powinny być skierowane ku stolicy województwa, zaś część ciała z ogonem miała się wypinać na Rzeszów.

Nie dla każdego było to jednak takie oczywiste. Województwo przemyskie, województwem przemyskim, ale wielu przeworszczan zawsze ciągnęło do rosnącego jak na drożdżach Rzeszowa. Może by więc nie obrażać wrażliwych vipów z tej, chwilowo administracyjnie zdegradowanej, aglomeracji. Może należało właśnie w tym kierunku skierować trąby?

Dumano tak i dumano, ale słonie trwały w swoich posiadach. Przetrzywały gierkowską reformę administracyjną. Przetrzywały też i reformę z 1998 roku. Nawet ogonem nie zamachały, kiedy Rzeszów powracał do roli stolicy województwa rzeszowskiego, dla draki zwanego teraz województwem podkarpackim.

Dylemat – w którą stronę trąba, a w którą ogon, nie został do końca rozstrzygnięty. Owszem, teraz nie wypada wypinać się na Rzeszów. Tam są wszystkie najistotniejsze źródła, tam fotela najwyższej, rzeszowskiej (pardon – podkarpackiej) władzy. Przemysł jest ostatnio zdolowany. Ot, takie sobie przygraniczne miasteczko. Ale w przyszłości może jeszcze być różnie. Może i Przemysł dostanie swoje kolejne „pięć minut”. Które, tym razem, wykorzysta. Przeworskie słonie, choć pusto mają pod prętową, żelazną czaszką, mają o czym myśleć.

Benon Ćwik

Policjanci wespół ze Strażą



7 lutego w Urzędzie Miejskim w Przemyślu policjanci podpisali umowę o współdziałaniu ze Strażą Miejską.

W imieniu policji dokument podpisał komendant KMP mł. insp. Artur Jędruch, a w imieniu Straży Miejskiej, jej zwierzchnik – Prezydent Przemyśla Marian Majka. – Umowa została podpisana, aby dla dobra mieszkańców miasta uściślić naszą współpracę – poinformował podinsp. Franciszek Taciuch. – Stan bezpieczeństwa w mieście chcemy podnieść na wyższy poziom.

Współpraca pomiędzy funkcjonariuszami policji i Straży Miejskiej ma przede wszystkim polegać na wspólnym patrolowaniu miejsc najbardziej zagrożonych, bezpośredniej łączności, szybkim działaniu na miejscu zdarzenia oraz wspólnym zabezpieczeniu takich miejsc. Dodatkowo planuje się przydzielenie stałych rewirów dla konkretnych policjantów i strażników miejskich, którzy m. in. wspólnie ruszają na patrole oraz uczestniczyli w zebraniach rad osiedlowych. (dos)

Fot. H. Lewkowicz

§ Pod paragrafem Zaloty z dopingiem

Marek B. miał chętkę na Barbarę D. Starła się i starał, używał różnych forteli – wszystko na nic. Basia, choć lubiła się od czasu do czasu zabawić, pozostawała niezdobyta dla Marka. Postanowił on zatem użyć prostszych, ale skuteczniejszych środków.

Jako pomocnika wybrał sobie swojego najlepszego kumpla Stefana K., który zresztą od dawna znał jego zamiary. Stefan podejrzewał, że – mimo pozorów swobodnych obyczajów – Basia jest wierna swemu mężowi. Miała ona męża, który jeździł tirem i większość czasu spędzał w podróży. W tym czasie Basia nie żyła bynajmniej jak zakonnica. Czasami wyskoczyła na jakiś koncert, dancing czy inną imprezę. Zazwyczaj z koleżanką. Bardzo lubiła tańczyć, ale kiedy dominować zaczynały tak zwane przytulanie i przy zgaszonym niemal świetle gwałtownie wzrastał poziom intymności, Basia – lagodnie, acz stanowczo – przyhamowywała zapędy partnera. W ostatnim czasie partnerem tym był zazwyczaj Marek.

Plan zdobycia Barbary był prosty. Stefan miał zaprosić Basię

na swoje imieniny (akurat w kalendarzu jest kilkanaście terminów – wybrali najbliższy). Ona miała przyjść ze swoją przyjaciółką, gdyż mąż, jak zwykle, podróżował. „Solenizant” zapowiadał, że na przyjęciu w jego mieszkaniu będzie pewien znany z telewizji lokalny vip. To miał być dodatkowy wabik, gdyby się opierała.

Wszystko poszło jednak, jak z płatka. Obie panie przyszły punktualnie. Przyniosły kwiaty i butelkę „Szopena”. Co prawda, były nieco zawiedzione, że owego lokalnego vipa nie zastały, ale przyjęły do wiadomości tłumaczenie gospodarza, że musiał właśnie odlecieć do Brukseli i przysłał przez umyślnego butelkę koniaku oraz wizytówkę z życzeniami i usprawiedliwieniem absencji (wizytówkę tę, oczywiście, solenizant sam wykonał na komputerze).

Imprezowano zatem w czwórce, gdyż inni goście, których zapowiadał solenizant, też się nie pokazali. Trudno, jadła i napitku było jednak pod dostatkiem. W tle przyjemnie pobrzmiwała muzyka. Po pewnym czasie z głośników popłynął zniewalający głos

Wojciecha Gąsowskiego, pytający, gdzie się podziały tamte przywatki. Ruszono w tany. Wolno, w głębokim przytuleniu. Obie panie mocno uczepliły się swoich partnerów. Nie wiedziały, że już zaczynają działać medykamenty, którymi obaj panowie podstępnie je nafašerowali. Miały one wzbudzić „chcicę”, czyli niesamowite podniecenie, a także doprowadzić do głębokiego snu, by potem nie pamiętały, co się działo.

Gąsowski jeszcze nie skończył śpiewać, gdy Marek uznał, że ma już Basię gotową do erotycznej konsumpcji. Leciał z nóg, podobnie jak i jej koleżanka. Zaniósł ją na wersalkę, ale po chwili kobieta zaczęła charczeć i na jej ustach pojawiła się piana. Zawołał kolegę. Przestraszyli się mocno. Próbowali doprowadzić ją do ładu, ale na nic to się zdało. Zadzwonili więc po pogotowie.

Na pogotowiu postawiono obie panie na nogi, w czym pomogło zeznanie przestraszonych amantów, ujawniających, co zaaplikowali biesiadniczkom. Okazało się, że medykamenty mieli od znajomego sanitariusza, ale nie dostosowali się do jego wskazówek. Amory muszą teraz odłożyć, bo czeka ich proces sądowy. Boją się też, jak ognia, pewnego kierowcy tira.

Benon Ćwik



Radni powiatu przemyskiego wybrali Jana Pączka nowym członkiem zarządu

Pączek za Kawę



Jan Pączek został nowym członkiem zarządu powiatu, ...

Jan Pączek, radny powiatu przemyskiego został przez swoich kolegów wybrany 5 lutego br. społecznym członkiem zarządu powiatu. Zastąpił odwołanego na własną prośbę, podczas tej samej sesji, Henryka Kawę.

Wybór nowego członka zarządu nie był pozbawiony dramaturgii. Miejsce Henryka Kawy

(który prosił o zwolnienie, powołując się na natłok obowiązków) szykowane było przez zarząd dla radnego Tadeusza Peli. Ekonomista z gminy Dubiecko byłby z pewnością uzyskał akceptację gremium, gdyby nie Józef Zubik, który przypomniał kolegom rajcom ustawę, która nie pozwala zasiadać w zarządzie pracownikom administracji rządowej. I tu pojawił się dylemat, czy pracujący w Urzędzie Skarbowym Pelo jest pracownikiem administracji rządowej czy też nie. Po konsultacjach z radcami prawnymi radni doszli do wniosku, iż kandydat nie może pełnić funkcji członka zarządu.

Rada powróciła do obsadzenia wakatu pod koniec sesji. Zaprezentowano kandydaturę Jana Pączka, sekretarza gminy Orły. Po dyskusjach (niekoniecznie na temat wyboru członka zarządu) Stanisław Lenczak złożył wniosek, by odłożyć głosowanie do następnej sesji. Rajcowie przystali na to. I znów w sukurs przybył Józef Zubik, który przypomniał, że zmianę

przyjętego uprzednio porządku obrad może wnioskować jedynie przewodniczący lub grupa radnych. Powrócono więc do tematu i zarządzono tajne wybory. W głosowaniu Jan Pączek uzyskał 18 głosów "za", 10 radnych było przeciwnych, a 2 wstrzymało się od głosu.



...którym nie mógł zostać Tadeusz Peli.

(lew)

Fot. H. Lewkowicz

Z sesji rady powiatu

Darmo dać, darmo wziąć



Fot. H. Lewkowicz

Rada Powiatu Przemyskiego podczas sesji, która odbywała się 5 lutego br., przyjęła uchwałę w sprawie zlecenia Miastu Przemysłu zadań z zakresu pomocy społecznej. Zadania te będą wykonywane w zamian za nieodpłatne użytkowanie budynku przy Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II 12.

Powierzone strukturom miejskim zadania dotyczą specjalistycznego poradnictwa (w tym rodzinnego w rodzinach naturalnych i zastępczych), terapii rodzinnej i interwencji kryzysowej. Interwencja kryzysowa polega na świadczeniu usług - zwłaszcza psychologicznych, prawnych, hotelowych - osobom i rodzinom będącym ofia-

rami przemocy lub znajdującym się w ciężkiej sytuacji. Zgodnie z ustawą, w obowiązkach powiatu jest organizowanie takiego poradnictwa i udzielanie pomocy. W zamian za darmowe pełnienie tychże obowiązków dla mieszkańców powiatu w Ośrodku Adopcyjno - Opiekuńczym w Przemysku przy Wybrzeżu Piłsudskiego 7, miasto będzie mogło nieodpłatnie użytkować budynek przy Wybrzeżu Ojca Świętego Jana Pawła II 12.

Podczas ostatniej sesji rajcowie zajmowali się też pieniędzmi. Ustalono m.in. stawkę za pobór wody z urządzeń w Huwnikach stanowiących własność powiatu przemyskiego (1,20 zł) oraz sposób naliczania stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników Domu Pomocy Społecznej w Huwnikach, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Zarządu Dróg Powiatowych, Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej oraz jego gospodarstwa pomocniczego.

(lew)

Będą pertraktować

Podczas wspólnego posiedzenia jarosławskie Komisje Zdrowia Rady Powiatu i Rady Miasta postanowiły poprzeć dyrektora Centrum Opieki Medycznej w staraniach o poszerzenie przez Podkarpacką Kasę Chorych liczby kontraktów na usługi medyczne. Zapadła też decyzja o wystąpieniu do zarządów powiatu i miasta o zakup kolonoskopu.

Uczestnicy posiedzenia wyrazili zaniepokojenie warunkami stawianymi przez Podkarpacką Regionalną Kasę Chorych. Postanowili wesprzeć działania dyrektora COM zmierzające do poszerzenia

przez Kasę liczby kontraktów na usługi medyczne. Za szczególnie krzywdzącą uznano decyzję PRKCh o zmniejszeniu liczby łóżek na oddziale wewnętrznym jarosławskiego szpitala. Jak nas poinformowała dyrektor COM Urszula Słycharz - Wysocka, Kasa chce zmniejszyć tę liczbę o 30 (obecnie interna dysponuje 116 łóżkami). Dyrektor przypomina, że prawie wszystkie kontrakty są niewystarczające (pogotowie, stomatologia, specjalistyka).

Podczas posiedzenia zapadła też decyzja o wystąpieniu do zarządów miasta i powiatu z wnios-

kiem o wspólne sfinansowanie zakupu kolonoskopu. Decyzję taką podjęto ze względu na coraz częstsze przypadki zachorowań na nowotwory jelita grubego. W takich wypadkach, ze względu na brak odpowiedniego sprzętu diagnostycznego, pacjenci kierowani są na badania poza Jarosław, co jest bardzo kosztowne. Zakup kolonoskopu to wydatek rzędu 100 tys. zł. - Ponieważ służba zdrowia należy do zakresu działania powiatu, konieczne jest zawarcie stosownego porozumienia z władzami miasta, które - rozumiejąc istniejącą sytuację - przejawiają wolę współpracy w tym zakresie - wyjaśnia rzecznik burmistrza Jarosławia, Zofia Krzanowska.

(PCZ)

O bezrobociu

90 pracodawców i samorządowców z powiatu przeworskiego uczestniczyło 6 lutego w konferencji poświęconej bezrobociu i możliwościom tworzenia nowych miejsc pracy.

Konferencję zorganizowali: Przeworskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych oraz miejscowe Starostwo Powiatowe i Powiatowy Urząd Pracy. - Głównym celem polityki rynku pracy w 2001 r. będzie pogłębianie współpracy z pracodawcami na rzecz zwiększenia liczby podmiotów gospodarczych, realizujących program przeciwdziałania bezrobociu oraz wspieranie inicjatyw lokalnych - zapowiedział kierownik PUP Leszek Kurasz. Wiceprezes PSWIG Marcin Benbenek przedstawił cele i plany stowarzyszenia. Zamierza ono m.in. promować inicjatywy gospodarcze, tworzyć programy przeciwdziałające bezrobociu, prowadzić doradztwo dla bezrobotnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Podczas konferencji przedstawiono też dostępność do korzystnych funduszy dla małych i średnich przedsiębiorstw. Posłowie Zbigniew Rynasiewicz i Krzysztof

Kłak mówili o finansach województwa i budżecie państwa na rok 2001 (m.in. o zarezerwowanych pieniądzach na uruchomienie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemysku i utrzymanie takiej placówki w Jarosławiu oraz o zakładanym wsparciu przemysłu lekkiego, co jest istotne dla jarosławskiego "Jarlanu" i przeworskiego Zakładu Przemysłu Odzieżowego). Burmistrz Przeworska Janusz Magoń przypomniał o wprowadzonym zwolnieniu z podatku od nieruchomości dla inwestorów zamierzających tworzyć nowe miejsca pracy.

Wśród gości znaleźli się też m.in.: dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Ewa Draus i prezes Leżajskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Gospodarczych Krzysztof Rogowski. Stopa bezrobocia w powiecie przeworskim na końcu listopada 2000 roku wynosiła 14,6 proc., zaś na końcu roku w PUP było zarejestrowanych 6885 osób.

(PCZ)

Na lodowisko przychodzą młodzieńcy, którym należałoby znaleźć inne zajęcie... np. ciężką pracę fizyczną.

Niebezpieczni bezmózgowcy

Na lodowisku jest fajnie. Można pobawić się w łapanego, pościgać z koleżankami i kolegami, a przede wszystkim poznać nowych znajomych. Okazuje się, że czasami takie spotkania bliskiego stopnia nie wszystkim wychodzą na zdrowie.

Ania B. ma 15 lat. Chodzi do 5 klasy szkoły podstawowej w Przemysku. Ponieważ nie wyjechała nigdzie na ferie, a śniegu było jak na lekarstwo, więc aby zaznać przynajmniej odrobiny białego szaleństwa, postanowiła udać się z koleżankami na lodowisko. Przez kilka dni było nawet przyjemnie. Jeździli w spokoju. - Zawsze wybieraliśmy się tak do południa, bo wtedy było mniej osób i lepiej się jeździło - mówi. - Raz przyszła grupa chłopców, starszych od nas, i zaczęła szaleć. Jeździli oni w innym kierunku, niż było zaznaczone, podcinali nogi i kilka razy grozili, że zaczną wyrzucać nas za barierki. W pewnym momencie jeden z nich podłożył mi nogę i upadłam. Potem nie mogłam wstać, bo bolała mnie kostka i momentalnie zaczęła puchnąć. Ania ma złamaną nogę. Chłopcy widząc, że coś się stało, szybko "zmyli" się z lodowiska.

Takich przypadków, jak ten Ani, było kilka. Na szczęście większość z nich kończyła się mniej tragicznie, bo tylko skręceniemi lub zwichnięciami kończyn. Jak się okazuje, trudno zapobiec tego typu przypadkom, szczególnie kiedy młodzież nie myśli o konsekwencjach swoich poczynań. - Zdąrza się, że są problemy z młodzieżą -

przyznaje Irena Kinasz sprawująca pieczę nad lodowiskiem. - Jest to obiekt otwarty, o długości 60 i szerokości 30 metrów, na którym w każdej godzinie jeździ około 300 osób. Trudno ich przypilnować, szczególnie kiedy wchodzi przez ogrodzenie. Irena Kinasz informuje, że do obsługi lodowiska zatrudnionych jest 2 panów, a trzeci sprawdza bilety. Po godzinie 16 obsłudze pomagają dwaj funkcjonariusze straży miejscowej, którzy interweniują podczas incydentów. - Prosimy, aby nie palić na trybunach, aby jeździć w oznaczonym kierunku, ale trudno ciągle stać i pokazywać - twierdzi I. Kinasz. - Wszystko zależy od młodzieży. Tej najbardziej rozrabiającej mówię się, że nie zostanie wpuszczona na przyszyły raz na lodowisko, ostrzegam się ją i tłumaczę, ale nie do wszystkich trafia.... Aby utrzymać odpowiedni porządek i zapobiec wchodzeniu młodzieży przez płot, trzeba by, według pracowników, ustawić co kilka metrów ochronę. Na to lodowiska nie stać. Jak twierdzi mama Ani, należałoby jakoś porządnie ukarać takich bezmózgłych młodzieńców, bo "widać, że ani groźbą, ani prośbą do nich nie można trafić". Wtedy być może przestaliby rozrabiać.

D. Sz.

Poliglota z kogutami



Stanisław Bielawski urodził się 27 X 1866 r. we Lwowie i tam ukończył IV gimnazjum. Studia odbył na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim. Pracę rozpoczął we wrześniu 1893 r. jako zastępca nauczyciela w jednym z najlepszych wówczas w Galicji lwowskim gimnazjum im. Franciszka Józefa, ale już wkrótce został przeniesiony do gimnazjum w Kołomyi; tam po paru latach

W przedwojennym Przemyślu jedną z najbardziej oryginalnych osób był prof. I gimnazjum Stanisław Bielawski. Cichy, spokojny, mąż niezwykle czynnej i zaangażowanej społeczności żony Marii, prof. Bielawski był jednym z wybitniejszych filologów nadszańskiegrodu i bodaj największym spośród wszystkich jego poliglotów (obok potwierdzonej znajomości francuskiego, niemieckiego, angielskiego, ukraińskiego i włoskiego, znał łacinę, grekę, hebrajski i sanskryt).

doczekał się awansu: w pierw na nauczyciela rzeczywistego, potem na profesora gimnazjalnego. W czerwcu 1905 r. przeniesiono go do Przemyśla, z którym związał się już do końca życia. Pracował jako nauczyciel I gimnazjum (od 1921 r. Gimnazjum im. J. Słowackiego), ale dodatkowo uczył w żeńskim gimnazjum im. M. Konopnickiej. Tak wspomina go Jerzy Kolankowski, jeden z niewielu jeszcze żyjących uczniów: *Stanisław Bielawski wyróżniał się chlubnie znajomością kilkunastu języków, z greką i łaciną rzecz jasna, ale i z sanskrytem i hebrajskim także. U kupców żydowskich miał z tego tytułu*

nieograniczony kredyt. A odróżniał się stanowczo osobliwym zamiłowaniem do kogutów, które hodował (ongis szlachta wozila z sobą koguta, zamiast budzika marki Rosskopf, a Bielawski był bez wątpienia szlachcicem od pokroju począwszy na łacinie, której uczył, skończywszy). Nas uczył polskiego. Temperament miał sangwiniczny i rozsyłał uczniów - Ty hebesie, marsz do kąta! - do czterech rogów klasy jak wszyscy diabli, tyle że nie trzeba było klęczeć, a rotacja następowała bardzo szybko, więc można to było uważać nawet za urozmaicenie szkolnej monotonii. Za cięższe przewinienia szło się do "karceru", który mieścił się w niebezpiecznej bliskości gabinetu dyrektora.

Bielawski, w przeciwieństwie do swojej żony, polonistki, wyżywającej się twórczo na łamach miejscowej prasy, parzył się raczej pisarstwem naukowym. Zadebiutował jeszcze w 1903 r. w Kołomyi, gdzie Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum za rok 1902/1903 ogłosił rozprawę "Komedia warszawska", kartka do oceny żywota i pism I. Krasickiego, a następnie opracował i wydał *Katalog biblioteki nauczycielskiej* tegoż gimnazjum. Jednak swoje największe i najbardziej wartościowe prace wydał w Przemyślu. Należą do nich: tłumaczenie *Eneidy* Wergiliusza (Ks. I i osobno Ks. II), a także tragedii Seneki *Oktawia*, tłumaczenie *Hamleta* oraz praca *Hamlet Wiliama Shakespeara* (doczekała się ona dwóch wydań). Słabo została przyjęta jego rozprawka *Zastosowanie lingwistyki porównawczej do nauki obydwóch języków klasycznych w naszych gimnazjach*, ogłoszona drukiem w Sprawozdaniu Dyrekcji Gimnazjum I w Przemyślu za rok szkolny 1912. Ponadto publikował w prasie naukowej.

Podobnie jak większość ówczesnych nauczycieli, był wielkim społecznikiem. Pracował w

ramach galicyjskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich, którego przemyskiego koła był wiceprezesem, podobnie jak i lokalnego Koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego; był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, a także cenionym i popularnym prelegentem, wziął m.in. udział w cyklu sesji wygłoszonych w 1909 r. i zorganizowanych przez magistrat miasta z okazji setnej rocznicy urodzin Słowackiego - jego odczyt *Słowacki jako tłumacz Homera* został dostrzeżony nawet w krakowskiej "Nowej Reformie".

Decyzją kuratorium lwowskiego 29 IX 1927 r. został przeniesiony w stan spoczynku, ale mimo przerwania pracy w I gimnazjum, kontynuował ją w Gimnazjum im. M. Konopnickiej; uczył do 25 III 1931 r., a nawet przez I półrocze r. szk. 1929/30 był kierownikiem tej szkoły. Zmarł 7 III 1933 roku w Przemyślu i został pochowany na Cmentarzu Głównym.

Tomasz Pudłocki

Płk dr Józef MIESES naczelný rabin Wojska Polskiego /1882 - 1941/

Pochodził z wielodzietnej rodziny żydowskiej. Urodził się w Przemyślu 1.10.1882 r., jako pierworodny syn Jakuba Ozjasza Miesesa, kupca-hurtownika i Chaji Lei Zofar z d. Gans. Rodzina zamieszkiwała w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej 17 (226), w kamienicy będącej własnością matki.

W roku szkolnym 1892/93 Józef rozpoczął naukę jako prywatysta w I kl. c.k. Gimnazjum Wyższego w Przemyślu /późniejsze J. Słowackiego/, w którym w roku 1900 zdał egzamin dojrzałości.

Po maturze podjął studia na Uniwersytecie we Wiedniu, gdzie w roku 1907 uzyskał dyplom doktora filozofii. Równolegle studiował w wiedeńskiej Wyższej Szkole Rabinackiej /Israelitisch-Theologische Lehranstalt/, odbywając liczne podróże zagraniczne: do Niemiec, Szwajcarii, Egiptu, Palestyny. Poza Wiedniem poznał dokładnie Berlin, Aleksandrię, Kair, Judeę.

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę jako zastępca nauczyciela religii mojżeszowej, w c.k. IV Gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa I we Lwowie. W roku 1912 c.k. Rada Szkolna Krajowa, rozporządzeniem z dnia 12 listopada, przeniosła go do c.k. Gimnazjum z wykładowym językiem polskim w Przemyślu przy ul. Słowackiego. W macierzystym gimnazjum

uczył nadal religii mojżeszowej, a ponadto w roku szkolnym 1912/13 został dodatkowo zatrudniony, w wymiarze 8 godzin tygodniowo, w charakterze zastępcy nauczyciela w c.k. Gimnazjum w Przemyślu na Zasaniu.

Równocześnie z pracą nauczycielską prowadził badania lingwistyczne. Ich plonem był artykuł "Rozbiór krytyczny arabskiego przekładu ksiąg I i II Pentateuchu Rabbi Sadjasza Gaona /w. X/", opublikowany w Sprawozdaniu Dyrekcji c.k. Gimnazjum z wykładowym językiem polskim w Przemyślu za rok szkolny 1913/14.

W roku 1915 dr Józef Mieses został powołany do służby czynnej w armii austriackiej. 3 sierpnia 1917 r. c.k. Rada Szkolna Krajowa zwolniła go z obowiązków zastępcy nauczyciela w c.k. Gimnazjum w Przemyślu i już do końca I wojny światowej pozostawał w wojsku pełniąc funkcję rabina.

Po wojnie przeniósł się do Warszawy, gdzie w latach 1918-1920 był wykładowcą w Państwowym

Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej.

1.09.1920 r. wstąpił do Wojska Polskiego. 20.09.1920 r., jako rabin wojskowy w VIII randze, otrzymał przydział do Biura Wyznań Niekatolickich w Warszawie. Po kolejnych awansach na starszego rabina II, a następnie I klasy, 13.09.1921 r. został mianowany **naczelnym rabinem Wojska Polskiego** w randze podpułkownika. 13.07.1922 r. awansował na stopień pułkownika ze starszeństwem /z datą wsteczną/ z dniem 1.06.1919 r.

16.03.1928 r., za wzorową służbę i działalność duszpasterską, władze wojskowe odznaczyły go Złotym Krzyżem Zasługi.

Funkcję naczelnego rabina Wojska Polskiego pełnił do dnia 3.08.1931 r., po czym został przeniesiony na stanowisko szefa duszpasterstwa mojżeszowego w Dowództwie Okręgu Korpusu IX w Brześciu nad Bugiem. Z dniem 31.10.1932 r. przeszedł w stan spoczynku i został oddany do dyspozycji dowódcy OK IX, bez przynależności służbowej,

zachowując tytuł naczelnego rabina Wojska Polskiego w stanie spoczynku.

Dr Józef Mieses ogłosił liczne prace naukowe o tematyce etymologicznej i z zakresu gramatyki w czasopismach polskich i zagranicznych. Napisał uzupełnienie do talmudycznego słownika Levy'ego /1919/, jest autorem pracy pt. "Die älteste gedruckte Übersetzung des jüdischen Gebetsbuches a.d. 1530 und ihr Verfasser Antonio Margaritha" /Wiedeń 1916/ oraz wydał "Pięcioksiąg Mojżesza, Księga pierwsza: Genezis w języku hebrajskim z przekładem polskim" /Przemyśl 1913/. Był poliglota. Władał sześcioma językami: hebrajskim, niemieckim, jidysz, francuskim, angielskim i włoskim.

Miał dziewięćcioro rodzeństwa: **Amalia** urodz. 1.05.1884 r.; **Mateusz** /Mathias/ urodz. 18.06.1885 r.^{1/}; **Ewa** urodz. 25.03.1887 r.; **Abraham** urodz. 18.06.1888 r.; **Teresa Ida** urodz. 10.02.1890 r.; **Maria** urodz. 16.05.1891 r.; **Anna** urodz.

29.05.1892 r.; **Rachela** urodz. 13.07.1894 r.; **Leizor** urodz. 7.06.1896 r. Wszyscy urodzeni w Przemyślu.

Płk dr Józef Mieses był ożeniony z Ewą Grossinger. Zmarł śmiercią naturalną 2.12.1941 r. w Przemyślu, w swoim mieszkaniu przy ul. Mniszej 5^{2/}. Urzędowa przyczyna zgonu: "osłabienie serca i zwapnienie". Pogrzeb odbył się 3.12.1941 r. Został pochowany na Cmentarzu Żydowskim w Przemyślu przy ul. Słowackiego. Grobu nie udało się zlokalizować.

Zenon ANDRZEJEWSKI

1/ Używał pseudonimu: "Mateusz Przemyski" i kryptonimu: "M.M.". Był znanym judaistą, filologiem, historykiem, publicystą i działaczem społecznym.

2/ M. Fuks, autor biogramu J. Miesesa w "Polskim Słowniku Biograficznym" /tom XXI/ 1, z. 88, s. 29/ podaje błędnie, że J. Mieses "zginął podczas okupacji, prawdopodobnie w 1942 r.". Podobnie błędną informację zawiera publikacja "Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej", Polska Oficyna Wydawnicza "BGW", Warszawa 1994, wyd. I, s. 199.



Cebulowe jubileusze



Trudno pisać o Heniu Cebuli w tonacji dostojno – jubileuszowej. Po prostu nie wypada, bo Heniu to jajcarz, stańczyk, kpiarz i nałogowy wypatrywacz absurdów naszej codzienności. I jak tu o takim na poważnie. No, ale jak już ktoś pokonczy kiedyś jakieś szkołę, to czasami w jubileuszowe dołki wpadnie.

Posiada Heniu – potwierdzone stosownymi glejtami – szlachetny zawód artysty rzeźbiarza. Dyplom uzyskał w 1981 roku (a więc równe 20 lat temu) na Wydziale Rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Jerzego Bandury. Po studiach nie porzeźbił sobie jednak zbyt dużo. Sam twierdzi, że z powodu, tak zwanych, obiektywnych trudności. Niektórzy podejrzewają jednak, że uwiodły go inne dziedziny sztuki plastycznej. Zwłaszcza rysunek satyryczny.

Jako satyryk debiutował przed ćwierćwieczem na łamach rzeszowskiego "Prometeja". Zapewne

mało kto przypuszczał wówczas, że charakterystyczne, bosonogie, cebulowe ludziki rozpełzną się wkrótce po całej Polsce i całym niemal świecie, a sam autor, w dużym stopniu, straci nad nimi kontrolę.

Bosonogie, cebulowe ludziki hasały sobie w kilkudziesięciu krajowych i zagranicznych pismach, a w niektórych (jak chociażby w "Pograniczu") zagnieździły się na stałe. Przynosiły też autorowi liczne splendory. Kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i kilkaset zbiorowych to spory kapitał, do którego dorzucić należy liczne nagrody i wyróżnienia na prestiżowych konkursach. Z czasem, autor coraz częściej występować zaczął w roli jurora, a nie uczestnika konkursów. Został też wiceprezesem Stowarzyszenia Polskich Artystów Satyryków. Prezes (nawet wice) brzmi dumnie i poważnie, na wszelki wypadek zamieścił Heniu na swojej wizytówce swój satyryczny autotyp.

Rysuje niechlujnie, celowo niechlujnie. Jego charakterystyczna kreska rozpoznawalna jest bez trudu. Ma już nawet naśladowców. Od czasu do czasu narysuje coś w nieco innej konwencji, bardziej cyzelując swoje prace, czego przykładem chociażby cykl: "Kula forma doskonała" czy "Kobiety".

Jest Heniu aktywnym, zapracowanym facetem, który zawsze jednak wykroi czas na ciekawe pogaduchy. Belfruje i lobbuje. Belfruje w jarosławskim Liceum Sztuk Plastycznych (w którym przed laty był uczniem), a lobbuje na rzecz kolegów satyryków, organizując wystawy w galerii jarosławskiego pubu "Pirania".

ZS

Fot. autor

PS. 16 lutego o godz. 17.00 w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu (d. pałac Lubomirskich) odbędzie się wernisaż jubileuszowej wystawy rysunku satyrycznego Henryka Cebuli.



Konkurs walentynkowy

Dzień 14 lutego ma wyjątkowo licznych patronów. Aż dwudziestu. W tym dniu imieniny obchodzą: Adolf, Adolfina, Adolfa, Alfa, Cyryl, Dobiesława, Dobiesława, Józef, Konrad, Konrada, Krystyna, Lilian, Liliana, Mikołaj, Niemira, Walenty, Zenon i Zenona. W ostatnich latach z tego grona na pierwsze miejsce wysunął się zdecydowanie Walenty, co ze smutkiem skonstatowali inni męscy solenizanci.

Wśród tych młodych ludzi, którzy świętują ten dzień szybszym biciem serca, wzrostem adrenaliny i wydajniejszą pracą hormonów, zapewne mało kto zaprzęta sobie głowę, skąd się to święto wzięło i jakie ewolucje przechodziło. Może to i słuszne, bo po co komu wiedzieć, że święty Walenty, rzymski kapłan, zamordowany około 270 roku, był przez wieki patronem chorych na epilepsję czyli padaczkę. Dopiero Anglicy wiele wieków później uznali, iż w dniu 14 lutego ptaki śpiewające zaczynają łączyć się w pary. A stąd był już krok do dwóch serduszek i całej miłosnej symboliki.

Do Polski dotarł ten zwyczaj niedawno. I to bynajmniej nie z Anglii, ale ze Stanów Zjednoczonych, wypełniając pustkę po różnych świętach, które obchodzono

w myśl sojusznicych zobowiązań ze śp. Związkiem Radzieckim. Nie będziemy zatem obciążać młodych (i starszych) zakochanych



Rys. E. Kmiecik

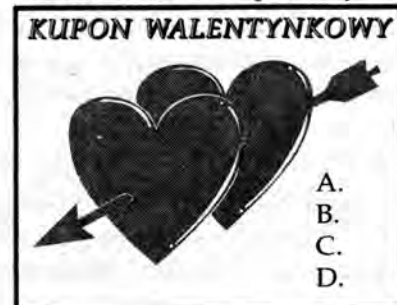
niepotrzebną wiedzą walentynkową. Proponujemy jednak uświetnić ten dzień konkursem, w myśl formuły telewizyjnych "Milionerów". Drukujemy walentynko-

wy wiersz, a zadaniem Państwa jest odgadnięcie autora. Podajemy cztery odpowiedzi, z których jedna jest prawdziwa. Odpowiedzi należy przesyłać na kartkach pocztowych z kuponem na adres redakcji (Przemyśl, ul. Mnisza 3) w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru. Wśród tych, którzy odpowiedzą prawidłowo, rozlosowany będzie tom poezji miłosnej.

*Dzień dobry, dziś święty Walenty,
Dopiero co świtać poczyna,
Młodzieniec snem leży ujęty,
A hoża doń puka dziewczyna.
Podskoczył kochanek, wdział szaty,
Drzwi rozwarł przed swoją jedyną,
I weszła dziewczyna do chaty,
Lecz z chaty nie wyszła dziewczyną.*

Autorem tych słów jest:

- A. William Szekspir
- B. Józef Kurylak
- C. Adam Mickiewicz
- D. Edward Szczur Zapotoczny



Goście Towarzystwa Muzycznego



8 lutego w sali kameralnej przemyskiego Towarzystwa Muzycznego jego prezes - Antoni Guran wręczył członkom sprawującym mecenat nad Towarzystwem dyplomy honorowe. Uroczystość uświetnił koncert tria fortepianowego.

Związani ze środowiskiem muzycznym Krakowa i Warszawy wykonawcy: pianistka - Monika Wilińska-Tarcholik, skrzypek - Piotr Tarcholik i wiolonczelista - Kamil Mysiński zagraли utwory Mozarta i Czajkowskiego - klasyczne Trio fortepianowe C-dur KV548 i ro-

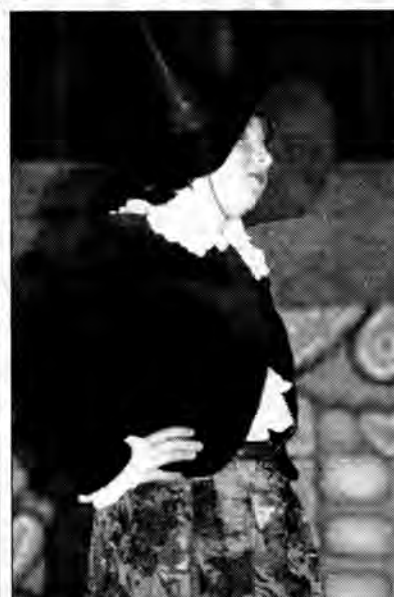
mantyczne Trio fortepianowe a-moll op.50.

Artyści - każdy z osobna doskonali w instrumentalnej klasie - dali popis pięknego, wyważonego w swej jedności, dźwięku tria. Potrafili oddać zarówno lekkość i niefrasobliwość klasycyzmu Mozarta, jak i romantyczne uniesienia właściwe kompozytorom rosyjskim.

Przemyśl kocha muzykę. 136-letnie już Towarzystwo Muzyczne jest tego uczucia widowym dowodem, o czym warto przypominać kolejnym mecenasom.

Tekst i zdjęcie Anna Musiał

Powtórka z Brzechwy



dzin poety, są wielu z nas bliskie - także dzięki nagraniom sprzed lat. Głosu do tamtych bajek użyczyli między innymi: Irena Kwiatkowska, Barbara Krafftówna, Władysław Hańcza oraz Wiesław Michnikowski i były to absolutnie niezapomniane kreacje. Podobnie było zresztą z muzyką Mieczysława Janicza ("Czerwony Kapturek" w reżyserii Janusza Urbańskiego) i Stefana Kisielewskiego ("Jaś i Małgosia" w reżyserii Wiesława Opałki) - piosenki z tych nagrań towarzyszyły dzieciom w trudnych (także dla dzieci) latach siedemdziesiątych. Lata są już historią, zaś piosenki wcale. Zostały wspólnie zrealizowane.

Być może właśnie to ciągle wrażenie artystycznej świeżości sprawiło, że wersja Teatru Edukacyjnego, którego aktorzy pomagali sobie odtwarzaniem uprzednio nagranych piosenek, czyli tzw. "playbackiem", pozostawia uczucie niedosytu.

Dzieci ciągle zasługują na najpiękniejsze bajki w najdoroślejszym wykonaniu.

Tekst i zdjęcia Anna Musiał





POWSZECHNE UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE

Rzecznik Praw Pacjenta - tel. wew. 170
Komisja Skarg i Wniosek Rady PRKCh - tel. (017) 852 68 78
Godziny przyjęć: poniedziałek 12-14, wtorek 10-12, środa 14-16, czwartek 12-14
Punkt Informacyjny PRKCh w Krośnie: 38-400 Krosno, ul. Grodzka 45, tel. (013) 436 36 11 w. 230, fax (013) 436 36 11 w. 222
Punkt Informacyjny PRKCh w Jarosławiu: 37-500 Jarosław, ul. Armii Krajowej 21, tel./fax (016) 627 16 97
Punkt Informacyjny PRKCh w Przemyślu: 37-700 Przemyśl, Pl. Dominikański 3/6, tel./fax (016) 678 20 05
Punkt Informacyjny PRKCh w Tarnobrzegu: 39-400 Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4, tel./fax (015) 822 55 82, 822 61 56, 822 15 95 w. 370

Strona redagowana przez Podkarpacką Regionalną Kasę Chorych

35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 8
tel. (017) 852 81 24, 852 86 18, fax (017) 852 86 19
e-mail: rkch_rze@rzeszow.kasa-chorych.gov.pl
strona internetowa: www.kasa-chorych.rzeszow.pl



ABC REFORMY

Dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne

1. W jaki sposób ubezpieczyć się dobrowolnie ?

Wszystkie osoby nie objęte obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego mogą ubezpieczyć się dobrowolnie w wybranej kasie chorych, w przeciwnym razie za świadczenia zdrowotne będą musiały płacić. Zasady ubezpieczenia dobrowolnego są następujące:

Można ubiegać się o nie w dowolnej kasie chorych na podstawie pisemnego wniosku. Druki wniosków są dostępne w kasie chorych i punktach informacyjnych. We wniosku wpisuje się podstawowe dane osobowe: nazwisko, imię, adres, PESEL oraz numer NIP (wymagany przez bank przy wpłacie składki). Uwaga: jeżeli ktoś nie ma nadanego numeru identyfikacji podatkowej NIP, to należy zacząć od wystąpienia do Urzędu Skarbowego o jego nadanie - nawet jeśli nie jesteśmy płatnikiem podatku.

Z wnioskiem zawieszona jest umowa, na mocy której ubezpieczony zostaje członkiem kasy chorych i ma prawo do bezpłatnych świadczeń medycznych pod warunkiem terminowego opłacania składki.

2. Umowa dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego

Podpisuje ją wnioskodawca w siedzibie kasy chorych osobiście lub przez pełnomocnika, który powinien okazać stosowne upoważnienie (w formie pisemnej i potwierdzone). Umowa zawarta między ubezpieczonym a dyrektorem kasy chorych jest jednocześnie dokumentem ubezpieczenia. Tą samą umową zostają objęte również wszystkie osoby pozostające na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawcy (np. dzieci, współmałżonek), których dane osobowe należy wpisać do wniosku. Ilość osób nie ma wpływu na wysokość składki. Prawo do świadczeń zdrowotnych ubezpieczonego i członków jego rodziny rozpoczyna się w dniu określonym w umowie, a wygasa po upływie 30 dni od rozwiązania lub zerwania umowy.

Umowa zawierana jest na okres co najmniej 6 miesięcy. Umowę można rozwiązać zachowując 1-miesięczny termin wypowiedzenia. Natomiast umowa zostaje zerwana w przypadku nie opłacenia w terminie składki.

3. Składka zdrowotna

Miesięczna składka jest obliczana w wysokości 7,75 % od kwoty deklarowanej, jednakże nie może być ona niższa od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw za poprzedni kwartał. Kwoty te ogłasza co kwartał Prezes GUS.

Składki na dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne pobiera i ewidencjonuje wyłącznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczony po zawarciu umowy powinien się zgłosić do właściwego terytorialnie Oddziału ZUS, aby dokonać zgłoszenia do ewidencji. Wpłaty kolejnych składek należy dokonywać w banku lub na poczcie na blankietach ZUS.

Wysokość składki zmienia się w ostatnim miesiącu kwartału kalendarzowego w zależności od wysokości przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale. Departament Ewidencji Podkarpackiej Kasy Chorych przyjął zasadę pisemnego powiadamiania ubezpieczonych dobrowolnie o nowej wysokości składki.

4. Opłata dodatkowa

Kasy chorych mogą uzależnić objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym danej osoby od wpłacenia przez nią kwoty "wstępnej" odpowiadającej wielokrotności przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli ta osoba nie była dotąd członkiem żadnej kasy chorych lub przerwa w członkostwie trwała dłużej niż 3 miesiące. Dokładne zasady obliczania opłaty dodatkowej zawiera statut kasy chorych. W Kasie Podkarpackiej osoba nie ubezpieczona przez okres od 3 miesięcy do 1 roku wpłaca jednorazowo przed zawarciem umowy ubezpieczenia kwotę w wysokości 20 % przeciętnego wynagrodzenia, zaś osoba nie ubezpieczona przez okres powyżej 1 roku powinna wpłacić kwotę w wysokości 50 % przeciętnego wynagrodzenia.

W uzasadnionych przypadkach, na umotywowany wniosek osoby ubiegającej się o członkostwo, Zarząd Kasy może podjąć decyzję o umorzeniu tej opłaty lub zmniejszeniu jej wysokości.

Na koniec prosba do dobrowolnie ubezpieczonych członków PRKCh: o ewentualnym zaprzestaniu opłacania składki zdrowotnej (powodującym zerwanie umowy) bardzo proszę informować Departament Ewidencji, gdyż nie otrzymujemy systematycznych informacji na ten temat z ZUS-u, który ewidencjonuje składki.

Elżbieta Malecka
Departament Ewidencji PRKCh

Jedziemy do sanatorium

Skierowanie - wniosek na leczenie uzdrowiskowe z wynikami podstawowych badań (OB, morfologia, analiza moczu, opis rtg płuc z ostatnich 2 lat, EKG w przypadku schorzeń układu krążenia lub ukończenia 40 lat życia), wystawia lekarz pierwszego kontaktu, lekarz specjalista lub ordynator oddziału szpitalnego i wysyła go pocztą do Sekcji Lecznictwa Uzdrawiskowego w Kasie Chorych. Określenie zasadności skierowania na leczenie uzdrowiskowe oraz wybór miejsca leczenia należy do lekarza balneoklimatologa zatrudnionego w kasie (należy pamiętać, że określone schorzenia są leczone w określonych uzdrowiskach, zaś w przypadku niektórych chorób leczenie uzdrowiskowe wręcz jest niewskazane). Kasa Chorych zobowiązana jest zakwalifikować wniosek w ciągu 30 dni od chwili jego złożenia. Termin ten dotyczy jedynie zakwalifikowania wniosku - nie jego zrealizowania.

Czas oczekiwania na leczenie zależy od ilości złożonych wniosków. Skierowanie otrzymujemy pocztą (nie później niż 14 dni przed rozpoczęciem leczenia) i udajemy się z nim do wyznaczonej placówki uzdrowiskowej. Pacjent może otrzymać skierowanie do sanatorium lub szpitala uzdrowiskowego, jeśli od czasu ostatniego pobytu w uzdrowisku upłynęło co najmniej 12 miesięcy (dotyczy to oczywiście tylko pobytów w ramach ubezpieczenia zdrowotnego - na własny koszt można się leczyć nawet kilka razy w roku).

PRKCh zakontraktowała na rok 2001 leczenie w następujących rodzajach placówek:

Szpitala uzdrowiskowe dla dorosłych	pobyty 24-dniowe
Szpitala uzdrowiskowe dla dzieci od 2 do 18 roku życia	pobyty 42-dniowe
Sanatoria dla dorosłych	turnusy 24-dniowe
Sanatoria dla dziecka (2-8 lat) z opiekunem	turnusy 21-dniowe
Leczenie ambulatoryjne	turnusy 14-dniowe

W sanatoriach, zgodnie z rozporządzeniem MZIOS, ponosimy część kosztów wyżywienia i zakwaterowania.

Tabela wysokości częściowej odpłatności za wyżywienie i zakwaterowanie ponoszonej przez ubezpieczonego w placówkach sanatoryjnych (cena osobodnia).

wyszczególnienie	od 1.10 do 30.04	od 1.05. do 30.09.
w pokoju 1-osobowym z pełnym węzłem sanitarnym	13.- zł	18.- zł
w pokoju 1-osobowym bez pełnego węzła sanitarnego	11.- zł	15.- zł
w pokoju 2-osobowym z pełnym węzłem sanitarnym	9.- zł	13.- zł
w pokoju 2-osobowym bez pełnego węzła sanitarnego	8.- zł	10.- zł
w pokoju wieloosobowym z pełnym węzłem sanitarnym	6.- zł	8.- zł
w pokoju wieloosobowym bez pełnego węzła sanitarnego	5.- zł	7.- zł

Do szpitala uzdrowiskowego skierowanie uzyskuje się po leczeniu w zwykłym szpitalu lub klinice. Pobyt w szpitalu uzdrowiskowym jest w całości opłacany przez Kasę Chorych.

Wykaz uzdrowisk, które podpisały kontrakt na leczenie uzdrowiskowe z Podkarpacką Regionalną Kasą Chorych

UZDROWISKO	Choroby							
	A	B	C	D	E	F	G	H
Busko-Zdrój	X			X			X	
Ciechocinek	X	X		X	X	X		
Cieplice				X				X
Dąbki		X						
Horyniec-Zdrój				X	X		X	
Iwonicz-Zdrój		X	X	X	X			
Kołobrzeg	X	X		X		X		
Krynica			X	X	X	X		X
Lądek Zdrój	X			X			X	
Muszyna			X	X		X		
Nałęczów	X							
Piwniczna-Zdrój		X	X	X				
Polanica-Zdrój, Kudowa	X		X	X		X		
Polańczyk		X		X				
Połczyn-Zdrój				X	X			
Rabka	X	X						
Rymanów-Zdrój	X	X						
Szczawnica		X						
Szczawno-Zdrój		X	X	X				X
Świnoujście	X	X		X	X		X	
Ustka	X	X		X				
Ustroń	X	X		X		X		
Wysowa		X	X	X		X		X
Żegiestów		X	X	X		X		X

- A - Choroby układu krążenia
- B - Choroby układu oddechowego
- C - Choroby układu trawienia
- D - Choroby narządów ruchu i reumatyczne
- E - Choroby kobiece
- F - Choroby układu wydz. wew. i przem. materii
- G - Choroby skóry
- H - Choroby układu moczowego

"PRIMA-MEBEL" s.c.
OKAZJA!
super ceny!!!



Polecamy również:
 * mebleścianki
 * kuchnie
 * sypialnie
 * wypoczynki

Przemyśl, ul. Jasińskiego 56a
 tel./fax: 678 26 61
 Zapraszamy od 8 do 17, soboty: od 8 do 13

Potrzebujesz gotówki?

- Pożyczka w ciągu 48 godzin
- W domu Klienta
- Bez zyrantów
- Brak ukrytych opłat
- Dogodny system spłat

ALLOCK TEL. 675-15-44
 ul. Mickiewicza 38
 Przemyśl

AUTOALARMY
 - CAR AUDIO
 - GATODOBOWA POMOC
 0603-434-602

HURTOWNIA AKUMULATORÓW
 Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A "Władymirec".
 Sprawdzamy części na zamówienie klientów.
 Zapraszamy!

POM-MEX, Przemyśl,
 ul. Jasińskiego 49,
 tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16

Ogłoszenia drobne

- SPRZEDAM działkę budowlaną. Tel. 671-22-35.
- SPRZEDAM zabudowania (biurowiec plus wiatła), działkę 24 ary po byłej Spółdzielni "Ogrodnik" w Trójczycach. Kontakt telefoniczny 0601-527-745; 678-77-63 po godz. 19.
- SPRZEDAM samodzielnie pół domu w Przemyślu-Zasaniu, ul. Tetmajera 3. Tel. 0605-459-312.
- SPRZEDAM nowe mieszkania 72 m kw. i 84 m kw. po atrakcyjnej cenie. Tel. 678-61-66.
- SPRZEDAM OPEL KADETT 1.6 benzyna, w całości lub na części. Tel. 678-30-17.
- AGENCJA REKLAMOWA "Vertim" podejmie współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie, domu, działce. **Oferujemy przesłać: "Vertim", D2-384 Warszawa, ul. Włodarska 55 G, (0-22) 824-12-76, fax (0-22) 824-12-78.**
- PRACOWNIKI legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia odzyskujemy podatek. (0-71) 385-20-18.
- NAPRAWA telewizorów 675-00-59.
- NATYCHMIASTOWE pożyczki pod zastaw. **DORABIANIE** kluczy. **KOMIS RTV, AGD** Jarosław, ul. Św. Duchy 8 (Dom Rzemiosła) Tel. 0502-823-874.

OKUCIA
MEBLOWE, DRZWIOWE, OKIENNE

Członków firm polskich i zagranicznych, m.in. GAMET, NOMET, PASOTTI, MANITAL

Hurtownia
"DOMATOR"

Zapraszamy od 8-17, sob. 8-13

Przemyśl, ul. Mickiewicza 38
 Tel./fax: /016/ 678-66-70

W celu uzyskania szczegółowych informacji skontaktuj się z naszym biurem:

PROVIDENT
Polska

Provident Polska S.A.
 Rzeszów, ul. Matejki 6
 tel. (0-17) 853-64-44
 fax (0-17) 853-64-94

Sklep "AUTO-LAND"
 ul. Borelowskiego 14, tel. 670 93 21

poleca części do samochodów europejskich, japońskich i koreańskich

Ponadto oferujemy spawanie tworzyw sztucznych, naprawę zderzaków, chłodnic, zbiorników itp.

AUTO - MOTO

Części do samochodów krajowych i zagranicznych,
TŁUMIKI, AKCESORIA.
Atrakcyjne ceny! Raty!

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 1
 tel. 0503-646-434

- SPRZEDAM FORD Transit (1991 r.). Tel. 678-79-68.
- ZAOPIKUJĘ się dzieckiem. Tel. 675-05-72.
- DO SPRZEDANIA telefon SIEMENS M 35i w sieci Era GSM, bardzo tania. Tel. 0606-302-810.
- Z POWODU wyjazdu sprzedam pianino "Calisia". Tel. (016) 670-51-38.
- SPRZEDAM garaż - blaszak razem z placem przy ul. B. Chrobrego (Winna Góra naprzeciw ZUS). Cena do uzgodnienia. Tel. 679-05-87 lub 0607-514-086.

ATRAKCYJNE MIESZKANIE
 (poddasze w nowym bloku)

Informacje:
Spółdzielnia Mieszkaniowa "SAN"
 Przemyśl
 ul. Grunwaldzka 35

tel. (0-16) 670-05-20

Huber MEBLE

- * systemy drzwi przesuwanych **SENATOR**
- * kuchnie, które Cię wyróżnią
- * zestawy kuchenne z projektem i montażem
- * inne meble również

Zadzwoń lub przyjdź
 w godz. 9:00-18:00, sobota: 9:00-14:00

37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17
 Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
 Tel./fax: (016) 678 41 91, 678 95 79

PILNIE sprzedam POLONEZ 1.6 GII XI 1995 r., wyposażenie: hamulce LUKAS, wspomaganie kierownicy, pomp. Fotele, radiomagnetofon, ospojerowany, c. ok. 7.000 zł.
 Tel. 670-65-62.

SPRZEDAM HYUNDAI PONY LS 1500, 93 r. Tel. 678-41-25.

DOMOFONY. Instalacje elektryczne. Tel. 678-36-92.

PRACA - chcesz dorobić, jest szansa. Tel. 670-96-00 w godz. 17-21.

PRZYPOMINAMY!
 Już 27 lat salon "ANTYKI"
 Grażyny Niezgodowej
 oferuje piękne obiekty!
PEWNOŚĆ - ZAUFANIE
 Róg Grodzkiej i Fredry w Przemyślu
 678 54 79

ART-ZAL

Żaluzje, rolety tekstylne i aluminiowe
 Markizy, moskitiery, bramy rolowane
 Drzwi antywłamaniowe

Przemyśl, ul. 3 Maja 103
 tel. 670 10 80

ROLETY
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
 Produkcja - Hurt - Detal
>> DROMA <<
 Bezpłatna infolinia: 0 800 136 869
 Tel. 0 603 388 649

ZDROWIE

ESKULAP
 Przychodnia lekarska
 Przemyśl, ul. Franciszkańska 37, tel. 675-15-68

Poniedziałek - piątek 14 - 18

- * **USG dzieci i dorosłych**
- * **Endokrynolog - K. Tryczyński**
- * **Neurolog - I. Witkiewicz**
- * **Okuliści - J. i J. Witkiewicz**

Przemyśl, ul. Poniatowskiego 25
 * **Stomatolog - I. Kozioł**

UMOWA Z BRANŻOWĄ KASĄ CHORYCH

Gabinet
STOMATOLOGICZNY

Bezpłatne usługi stomatologiczne - protetyczne dla pacjentów ubezpieczonych w Podkarpackiej Kasie Chorych

tel. 670-30-10

Zapraszamy dzieci i dorosłych

PRZYJĘCIA:
 poniedziałek 8 - 14
 wtorek 14 - 20
 środa 8 - 14
 czwartek 8 - 20
 piątek 8 - 20

Przemyśl, ul. Św. Jana 13

MARKO EXIM s.c.

SZANOWNI PAŃSTWO
 W dniu 17 lutego 2001 r. Restauracja MARKO-EXIM ma zaszczyt zaprosić Państwa na Bal Karnawałowy z kabaretem OTTO, który bawić Was będzie do białego rana. Szalona zabawa, wysmienita kuchnia oraz wspaniała orkiestra.

Rezerwacja:
 tel. kont. 678-92-72
 kom. 0601-093-474

Mieszkania z ulgą budowlaną

Investor i wykonawca zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Zielńskiego w Przemyślu

oferuje mieszkania dwupokojowe do zasiedlenia w I kwartale 2001 roku

Ponadto posiadamy, gotowe do zasiedlenia, mieszkania 4-pokojowe: 72 m kw., 83 m kw. oraz pomieszczenia użytkowe 62,90 m kw.

Informacje w biurze
PW "SAGRA"
 ul. Zielńskiego 12/1 w Przemyślu
 Tel. (016) 678 61 66

TANI WĘGIEL
 wysokiej jakości
 - 30 tys. KJ

bezpłatny transport **SPRZEDAŻ RATALNA**

MATERIAŁY BUDOWLANE
 polecamy: papy tradycyjne i termozgrzewalne, rabaty do cen fabrycznych

PHU "KONSROL" s.c.
 Przemyśl, ul. Nestora /rampa Burak/
 tel. 678-68-11, tel./fax 678-55-81
 Krasiczyn, tel. 671-81-20
 Fredropol, tel. 0 604 325 923

Gabinet Stomatologiczny

- * pełny zakres usług
- * leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i ruchomymi
- * ozdoby na zęby

Zapraszamy codziennie od 15.00 do 19.00
 Przemyśl, ul. Krasieńskiego 9; tel. 670 54 57

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
 Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki

mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ
 * Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
 * wizyty domowe EKG
 Czynne codziennie 7 - 17
 sobota 7 - 13
PRZEMYŚL, ul. WODNA 2
 tel. 678-87-67

Przedsiębiorstwo Obrotu Wyrobami Hutniczymi

BAZA MAGAZYNOWA W PRZEMYŚLU
 ul. Sielecka 11
 tel. (016) 678-30-87

CENTROSTAL S.A.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- WYROBY HUTNICZE
 STALOWE, ALUMINIOWE, KWASOODPORNE, NIERDZEWNE ORAZ POKRYCIA DACHOWE, DODATKOWO MAGAZYN W STALOWEJ WOLI OFERUJE MATERIAŁY BUDOWLANE
- BLACHY DACHOWE
 TRAPEZOWE I BLACHO-DACHÓWKA (Z BLACH FIŃSKICH I SZWEDZKICH) CIĘTE NA ŻĄDANE DŁUGOŚCI

UWAGA!
SKUPUJEMY
ZŁOM STALOWY I INNY
PO ATRAKCYJNYCH CENACH

JAKO REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY
 HUTY OSTROWIEC S.C. I HUTY im. T. SENDZIMIRA
 ZAPEWNIAMY NAJKORZYŚNIJSZE WARUNKI ZAKUPU

DELIKATESY CENTRUM

Zapraszają do nowo otwartego sklepu
w Przemyślu
ul. Opalińskiego 9
 (os. Kazanów)

Atrakcyjne zakupy!
 Bardzo duży wybór artykułów spożywczych - ponad 5 tys. asortymentów

Zapraszamy:
 w dni powszednie od 6 - 22
 w niedzielę od 8 - 20

po prostu ...Centrum

UWAGA!!!
 Zmiana adresu!
OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ
OTEMED
 Przemyśl
 ul. Bohaterów Getta 17
 tel./fax (0-16) 678-66-89

APARATY SŁUCHOWE
 (umowa z Kasami Chorych)
MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE
SPRZĘT MEDYCZNY
 (biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny ciśnieniomierze automatyczne...)

KORmed
 SPECJALISTYCZNA PORADNIA LARYNGOLOGICZNA
 Informacja i rejestracja
678 41 39

Umowa z Podkarpacką Kasą Chorych

Pacjenci ze skierowaniami przyjmowani są bezpłatnie

godz. przyjęć: 8.30-13; 16-19
Przemyśl, ul. Przecznicza Wałowej 4



**KOMPLEKSOWA
OBŚLUGA
INFORMATYCZNA
ŚWIĄTECZNA PROMOCJA**

Komputery multimedialne

"PC -standard-"

**Procesor Intel Celeron II 600 MHz - Napęd HDD 10.2 GB Ultra ATA/66
Cena promocyjna: 1.999,00 zł.**

"PC -plus-"

**Procesor Intel Celeron II 633 MHz - Napęd HDD 20.4 GB Ultra ATA/66
Cena promocyjna: 2.599,00 zł.**

"PC -extra-"

**Procesor Intel Celeron II 667 MHz
Napęd HDD 20.4 GB Ultra ATA/66 - Napęd DVD-ROM 12x/40x LG
Cena promocyjna: 3.199,00 zł.**

SZCZEGÓŁY PROMOCJI W NASZYCH SKLEPACH FIRMOWYCH

**/ System operacyjny MS-Windows '98 PL / Millenium Ed. PL
Cena promocyjna: 499,00 zł.**

**Uwaga ! Kupując zestaw promocyjny razem z systemem operacyjnym
MS-Windows otrzymasz dodatkowo głośniki komputerowe o wartości 43,00 zł. !!!**

FIRMA Z TRADYCJAMI

**35-326 Rzeszów, ul. Rejtana 55
tel. (017) 852 13 55,
fax (017) 852 13 56
<http://www.zetorz.com.pl>
e-mail: zeto@zetorz.com.pl**

**38-400 Krosno, ul. Grodzka 12, tel. (013) 432 09 40, e-mail: krosno@zetorz.com.pl
37-700 Przemyśl, ul. Asnyka 4, tel. (016) 678 59 20, e-mail: przemysl@zetorz.com.pl**



Nie ma to jak na "Kazanowie"

Za niespełna trzy tygodnie swoje dziewiąte narodziny święcić będzie Klub Osiedlowy "KAZANÓW"- placówka Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, działająca od 3 marca 1992 roku na osiedlu o tej samej nazwie. Bogaty jest program działalności klubu, dostosowany do gustów i potrzeb wszystkich okolicznych mieszkańców, szczególnie dla tych najmłodszych (do końca ub. roku wydano 925 kart wstępu dla dzieci i młodzieży w wieku 4-17 lat).

Od poniedziałku do piątku (godz.12-19) działa tu ogólnodostępna świetlica, a młodzież starsza ma godziną rozrywkę m.in. przy stole pingpongowym, trzy razy w tygodniu spotykają się najmłodsze artystyczne talenty skupione (blisko 60 osób) w pracowni plastycznej, w czwartki i piątki "żyje" harcówka, w środy zbiera się "Klub Seniora", dużą popularnością cieszą się każdego dnia gry świetlicowe, swoich wiernych fanów mają projekcje filmów video. Występują tu kapele podwórkowe, gości młodzież (m.in. ze Szkoły Muzycznej i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego

Nr 1) ze swoimi inscenizacjami muzycznymi, odbywają się jasełka, mają prelekcje lekarze, stałą pozycję w klubowym programie zajmują też organizowane tu półkolonie i zimowiska.

W tegorocznym, dziewiątym w historii, klubowym zimowisku uczestniczyło 34 dzieci w wieku 7-14 lat, a koszty jego organizacji pokryła dotacja z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz wsparcie ze strony PSM. Młodzież pochodząca głównie z rodzin wielodzietnych i żyjących w niełatwych warunkach, spotykała się codziennie w

godzinach 8-14, realizując bogaty program zajęć różnego typu przygotowanych przez kierownika klubu, panią Jadwigę Bandurską oraz klubową instruktorkę, prowadzącą również pracownię plastyczną panią Julitę Torbę. Poza różnego rodzaju zabawami i konkursami, były również spotkania z

przedstawicielami policji i sanitariuszami, przemyskim żeglarzem Stanisławem Marko, który płynął do Gdańska na tratwie wykonanej z plastikowych butelek PET oraz wizyta na Zamku, gdzie Teatr Edukacyjny nieodpłatnie zaprosił najmłodszych na "Czerwonego Kapturka".

ZB



Pamiątkowa "fotka" uczestników tegorocznego zimowiska na "Kazanowie".
Fot. Stanisław Marko

Podpalali własność Wietnamczyków

"Złota" wendeta

Przemyska prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie Mariusza Sz., któremu zarzuca się sprawowanie kierownictwa nad grupą przestępczą, która podpalała budki na bazarze Polonii, należące do osób narodowości Wietnamskiej. We wrześniu ubiegłego roku podpalili samochód należący do obywatela Wietnamu, a w październiku spalili mu drzwi do mieszkania.

40-letni Mariusz Sz. był kierownikiem grupy przestępczej, która zajmowała się wymuszeniami rozbójniczymi. Sprawa jest rozwojowa i jak na razie aż 22 osoby zostały oskarżone o wymuszenia rozbójnicze na obywatelach Wietnamu. Zarzuca im się podpalenia: drzwi do mieszkania, 5 budek na bazarze "Polonii", 4 samochodów. Z nieoficjalnych informacji wiadomo, że chodziło o "pozbycie się" niezdrowej, zdaniem podpalaczy, konkurencji. Według nich, Wietnamczycy, korzystający - ich zdaniem - z "podejrzanego" tanich źródeł zaopatrzenia, zaniżają ceny, przez co Polacy prowadzący działalność gospodarczą nie są w stanie podać jej kosztów.

Wszyscy, przeciwko którym prokuratura prowadzi dochodzenia, są mieszkańcami Przemysła i byli związani z handlem na bazarze. Widocznie nie za bardzo to im wychodziło, skoro uciekli się do tak drastycznej formy "walki" z konkurencją....

D. Sz.

INSTAL - SYSTEM

Świadczy usługi:

- * wykonawstwo instalacji sanitarnych - centralnego ogrzewania - gazowych
 - * naprawy gazowych urządzeń grzewczych - kotły c.o.
 - * sprzedaż - montaż gazowych urządzeń grzewczych
- INSTALACJE I KOTŁY NA OLEJ OPALOWY

INSTAL-SYSTEM

Przemysł, ul. Jasińskiego 56A
tel. 675 10 22, 0502 62 73 43, 670 51 24

Zakład Szklarski

GPW-2314



- * duży wybór szkła i lusterek,
- * bogaty asortyment ram, (także listwy hiszpańskie)
- * serwis szklarski 24h

Paweł STODOLIŃSKI
37-700 Przemysł, ul. Sanocka 69
tel.: (0-16) 678 56 80
tel. kom.: (0) 604 316 536

AUTO-WULKAN-GUM

OFERUJE:
opony nowe
bieżnikowane-używane z gwarancją,
pełny zakres usług wulkanizacyjnych

PONADTO:
POMOC DROGOWA - HOLOWANIE
PARKING STRZEŻONY 24 h
blacharstwo,
lakiernictwo samochodowe,
polerowanie karoserii i odkurzenie wnętrza samochodów,
transport do 1,5 tony - teren całego kraju

UL. LWOWSKA 37, PRZEMYŚL, TEL 0601-520-567, 675-05-70

WIOSENNA PROMOCJA !!!

Producent pustaków ceramicznych w KUPNIE wprowadza:

- WIELKĄ OBNIŻKĘ CEN PUSTAKÓW CERAMICZNYCH WE WSZYSTKICH MOŻLIWYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY U NASZYCH DEALERÓW,
- DARMOWY TRANSPORT LUB ATRAKCYJNY UPUST PRZY ZAKUPIE BEZPOŚREDNIO W ZAKŁADZIE

Czas promocji ograniczony! **ZAKŁAD KUPNO**

Informacji udziela Dział Sprzedaży i Marketingu, tel. (017) 227-44-34

Tylko u nas! Ogłoszenia "Dam pracę" bezpłatnie!

Treść ogłoszenia:

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemysł, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK).

Echa publikacji "Kto dogoni psa..."

Bieda, brud i nadużycia

Po ukazaniu się materiału "Kto dogoni psa...", poświęconego spornej kwestii obecności lub też nieobecności raka w Przemysku, dzwoniły do redakcji osoby, które mają wiele do zarzucenia obecnej prezesce Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Przemysku. Twierdzą m. in., że pani prezes nie może udzielać wypowiedzi na temat sytuacji w schronisku, bowiem... nie była tam co najmniej od roku. Dlatego nie wie, że sytuacja zwierząt jest tragiczna, a nie, jak twierdzi, "jakoś sobie radzą".

Pani, której nazwisko pozostawiamy do wiadomości redakcji, twierdzi, że zna schronisko od podszewki, ponieważ przez pewien czas tam pracowała. - Oni tam teraz zupełnie sobie nie radzą. Psy są pozamykane z sukami w boksach. Przecież podstawą jest ich oddzielenie! - oburza się dodając, iż psy są nie kastrowane, a suki nie sterylizowane, czego przestrzega się w każdym schronisku, aby nie pogłębiać problemu: w takim nagromadzeniu psów rodzą się nowe szczeniaki, z którymi nie tylko nie wiadomo co zrobić, ale przede wszystkim nie ma ich czym żywić.

- Byłam w schronisku w Orzechowcach 6 i 7 lutego i to, co zobaczyłam, mnie przeraziło! W piwnicy zamkniętych jest kilka psów i suka z cieczką. W miskach nie ma wody dla zwierząt. Z wielu bud nie wychodziły psy, co oznacza, że są albo chore, albo przestraszone. Przed budynkiem gospodarczym zauważyłam 3 martwe szczury. Wiadomo, że szczury są tam, gdzie pożywienie, ale dlaczego tych martwych nikt nie uprzątnął? Przecież to

grozi wybuchem epidemii!

Można też zobaczyć walającą się słomę i odchody zarobaczonych psów.

Później w tym miejscu przebywają psy zdrowe, które szybko się zarażają.

O sytuację w schronisku pani ta zagadnęła jednego z pracowników, który przedstawił się jej jako "pan Tadeusz". Nie otrzymała odpowiedzi, ale zdziwił ją fakt, iż w schronisku na zmianie przebywał jeden mężczyzna, a drugi był nieobecny. Zastanawia się, dlaczego tak jest, skoro zatrudnione są 4 osoby i powinny pracować po dwie na zmianie. - Przecież tym ludziom się płaci za ich pracę. Kiedy nie pracują, a dostają zapłatę, okradają te biedne psy! Przy takim obciążeniu, jedna osoba nie jest w stanie zapewnić im odpowiedniej opieki. Moja rozmówczyni jest miłośniczką zwierząt i nie może patrzeć na to, co dzieje się w schronisku.

- Zdarzało się, że w zimie, przy ponad minus 20 stopniach mrozu, ciągnęłam z kilkoma osobami worki z chlebem do schroniska. Śniegu było tyle, że się zapadał. Teraz byłam w schronisku także wziąć psa. Dlaczego pani prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami nie ma w domu ani jednego czworonoga? Chcę także powiedzieć, że z moich informacji wynika, że już ponad rok nie była w schronisku.

Do redakcji zadzwonił również Artur Bąk, były kierownik schroniska i osoba, która jeszcze w czasie, kiedy tam pracowała, była tzw. rakażem. We wcześniejszej publikacji na naszych łamach opowiadał o swojej pracy i o tym, że rakaż jest potrzebny w Przemysku. Pani prezes stwierdziła, że rakaż jest. Tę funkcję pełni osoba, która społecznie pracuje dla schroniska i opisała sytuację, jak przez 5 dni na mrozie leżał pies, do którego wszyscy bali się podejść i dopiero rakaż "społeczny" go oblaścił. - Pojechaliśmy do tego psa - stwierdziła, a tymczasem A. Bąk twierdzi, że pani prezes tam nie było, bowiem... to on zajął się tym psem. - Zadzwoniłem do pani prezes, bo chciałem zapytać ją, dlaczego tak powiedziała, ale nie wyjaśniła mi, tylko odłożyła słuchawkę.

Pomimo naszych prób nie udało nam się skontaktować z panią prezes ani w Urzędzie Miejskim, ani telefonicznie. Telefon odpowiadał: "Abonent czasowo niedostępny".

Do sprawy powrócimy.

Dorota Szturm

Z udziałem 118 śpiewaków

Wielkie kolędowanie w Dachnowie

Ośrodek Kultury Gminy i Miasta w Cieszanowie z wielkim rozmachem zorganizował po raz kolejny największe kolędowanie na terenie pow. lubaczowskiego. W kościele parafialnym w Dachnowie odbył się IV Dziecięcy Festiwal Kolęd i Pastoralek, w którym uczestniczyło 118 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

W grupie młodszej, obejmującej dzieci do kl. V, zwyciężyła Ewa Maziarz z Lubaczowa przed Justyną Szczerbiwik z Dachnowa i Dawidem Skoczyńskim. Wyróżnienia otrzymały: Joanna Duda z Lubaczowa i Mariola Cieciewicz z Cieszanowa. Wśród uczniów kl. VI i gimnazjum dwa równorzędne II miejsca zdobyły Agnieszka Furgała z Dachnowa i Angelika Zawitowska + chór z Łukawca, III miejsce - Joanna Furgała z Oleszyc, zaś wyróżnienia: trio z gimnazjum w Wielkich Oczach, Mateusz Baran z Lubaczowa i Małgorzata Kilik z Oleszyc.



Z pluszakiem zwyciężczyni w grupie młodszej Ewa Maziarz z Lubaczowa

Wśród zespołów prym wiodła grupa wokalnie-instrumentalna z Gimnazjum nr 2 w Lubaczowie, na II miejscu uplasowały się Ave Nutki z Lubaczowa, trzecią lokatę zdobył zespół rodzinny Cieciewiczów z Cieszanowa, natomiast wyróżnienie - grupa śpiewacza z Krowicy Samej.

Jury pod przewodnictwem ks. Jerzego Sopła podkreśliło wzrastający poziom festiwalu, tak wykonawczy, jak i organizacyjny, w czym zasługa dyr. ośrodka kultury Wojciecha Świzdora.

Tekst i zdjęcie Jan Borysowicz

Laureatka z Radymna



Marta Dobosz z Radymna zdobyła w tegorocznym, siódmym już Międzynarodowym Konkursie Poetyckim "Wrzeciono" jedno z siedmiu wyróżnień. Jest jedyną laureatką tego konkursu z naszego regionu.

Marta Dobosz mieszka w Radymnie, a studiuje w Jarosławiu,

w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Jak mówią jej znajomi, jest osobą wrażliwą, skromną i trochę tajemniczą. Należy do jarosławskiej Grupy Poetyckiej. Ubiegłoroczne "Wrzeciono" przyniosło jej honorowe wyróżnienie. Teraz, jako jedyna z naszego regionu, otrzymała jedno z siedmiu wyróżnień. Poetka z Radymna wyróżnia się jeszcze jednym zamiłowaniem - wykonuje piękne, suche bukiety. Międzynarodowy Konkurs Poetycki "Wrzeciono" odbywa się co roku w Nowej Sarzynie. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Folklorystyczne "Majdaniarze".

(PCZ)

Fot. archiwum

Jak prawdziwe wnuczeta

25 dzieci klasy IV ze Szkoły Podstawowej w Grochowcach odwiedziło z okazji spóźnionego Dnia Babci i Dziadka pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Huwnikach. Dzieciaki przyjechały ze wzruszającym, specjalnie przygotowanym programem słowno-muzycznym, opracowanym przez dyrektorkę szkoły Danutę Borowiak i Lidię Kozioł.

Danuta Borowiak podkreśliła, że podczas poprzedniej wizyty w DPS zauważyła, iż pomimo rodzinnej atmosfery, w domu seniorów brakuje wnucząt. Dzieci z Grochowca pełniły tamtego dnia właśnie rolę wnucząt. Na zakończenie części artystycznej uczniowie wręczyli własnoręcznie wykonane laurki. Mieszkańcy ośrodka podjęli gości herbatką i ciastkami oraz zorganizowali tańce.

(lew)

znakomicie robić i pisać, czego dowodem jest niniejsza książka.

Na długie zimowe wieczory fascynująca lektura.

Zygmunt Broniarek: "Okieł światowca... lekko przymrużonym." Kraków 2000 r.

"Wiech" do czytania

Prezentowana książka zawiera opowiadania żydowskie, autorstwa Stefana Wiecheckiego "Wiecha". Znalazły się w niej utwory drukowane przez Wiecha w latach 1934 - 1936 w dzienniku "Dobry Wieczór! Kurier Czerwony".

Tematyka większości opowiadań dotyczy drobnych przestępstw kryminalnych, sąsiedz-

kich sporów, nieporozumień między współnikami lub konkurencyjnymi firmami, mającymi swój epilog w salach sądowych i komisariatach policji. Ich bohaterami są przede wszystkim warszawscy Żydzi, lecz nie tylko. Na kartach książki obecni są również przedstawiciele drobniomieszczństwa, środowisk rzemieślniczych, robotników oraz świata przestępczego.

Zapowiadane kolejne tomy "Wiecha" będą zawierały nigdy nie publikowany w formie książkowej zbiór felietonów "Walery Wątróbka ma głos" oraz reportaże "Jesień na Kercelaku".

"WIECH - głowa spod łóżka". Wydawnictwo Etiuda. Kraków 2000 r.

Tadeusz Majcher

Z księgarskich półek

Z przymrużeniem oka

Z prezentowanej lektury wynika, że mamy do czynienia z doskonale zorganizowanym człowiekiem - instytucją. Zygmunt Broniarek bywał i bywa wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego. Jest światowcem o tyle nietypowym, że potrafi patrzeć przymrużonym okiem na świat i na samego siebie. To rzeczywiście rzadka umiejętność wśród światowców, którzy na ogół nie wyróżniają się poczuciem humoru, autoironią, bo nade wszystko lubią celebrować swoją światowość.

Zygmunt Broniarek ma o czym opowiadać i potrafi to


KINA
PRZEMYŚL
Kino "Kosmos"

- 13 II godz. 16.00 - Księżniczka Mononoke (USA, 12)
godz. 18.00, 20.00 - Pieniądze to nie wszystko (pol., 12)
- 14 II godz. 10.00, 14.00 - To my (pol., 12)
godz. 17.00 - Zakochani (pol., 12)
- 14 II godz. 18.00, 20.00 - Pieniądze to nie wszystko (pol., 12) - SEANSE WALENTYNKOWE
- 15-18 II godz. 16.00 - Księżniczka Mononoke (USA, 12)
godz. 18.00, 20.00 - Pieniądze to nie wszystko (pol., 12)
- 20-22 II godz. 16.00, 18.00, 20.00 - Pieniądze to nie wszystko (pol., 12)

Kino "Centrum"

- 13-15 II godz. 16.45 - Siostra Betty (USA, 15)
godz. 18.45 - Happy Texas (USA, 15)
godz. 20.30 - Cela (USA, 18)
- 16-18 II godz. 16.30 - Happy Texas (USA, 15)
godz. 18.10 - Gdzie serce twoje (USA, 15)
godz. 20.30 - Cela (USA, 18)
- 20-22 II godz. 16.00 - Misja na Marsa (USA, 12)
godz. 18.00 - Gdzie serce twoje (USA, 15)
godz. 20.00 - Mordercze lato (USA, 15)

JAROSŁAW
Kino "Westerplatte"

- 13 II godz. 15.30, 17.30, 19.30 - Sezon na leszcza (pol., 15)
- 14, 15 II godz. 15.30 - 102 dalmatyńczyki (USA, b/o)
godz. 17.30, 19.30 - Sezon na leszcza (pol., 15)
- 16-22 II godz. 15.30 - 102 dalmatyńczyki (USA, b/o)
godz. 17.30 - Zakrecony (USA, 15)
godz. 19.30 - Poznaj moją tatę (USA, 15)

PRZEWORSK
Kino "Warszawa"

- 13, 15 II godz. 19.00 - Kowboj z Szanghaju (USA, 15)
- 14 II godz. 17.00, 19.00 - Kowboj z Szanghaju (USA, 15)
- 16, 18, 21 II godz. 17.00, 19.10 - Co kryje prawda (USA, 15)
- 20, 22 II godz. 19.00 - Co kryje prawda (USA, 15)


**SPOTKANIA
RECITALE
KONCERTY**
PRZEMYŚL
Miejski Ośrodek Kultury

- 16 II godz. 18.00 - Występ Zespołu Pieśni i Tańca "Przemysł" (Zamek Kazimierzowski)
- 18 II godz. 18.00 - "Koncert dla zakochanych" w wykonaniu Wojskowego Ośrodka Kultury

JAROSŁAW
Miejski Ośrodek Kultury

- 14 II godz. 17.00 - Walentynki - program okolicznościowy (sala widowiskowa)
- 15 II godz. 16.00 - Eliminacje do Konkursu Recytatorskiego "Poszukiwania" (sala widowiskowa)
- 18 II godz. 14.00 - Impresariat artystyczny AB-ART - Kabaret "ZGRYWUS"


TEATRY
PRZEMYŚL
Miejski Ośrodek Kultury

- 13 II godz. 18.00 - "Kochane pieniądze" - w wykonaniu Teatru im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa (premiera)
- 14 II godz. 11.00 - "Kochane pieniądze" - w wykonaniu Teatru im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa

RZESZÓW

- Teatr im. Wandy Siemaszkowej
- 13, 20 II godz. 11.00 - Kontrabasista (Mała Scena)
- 15 II godz. 9.00, 12.00 - Pinokio
- 14, 18 II godz. 18.30 - Kontrabasista (Mała Scena)
- 16 II godz. 11.00 - Kontrabasista (Mała Scena)
godz. 19.00 - 9 RSK - Prywatna klinika

JAROSŁAW
Miejski Ośrodek Kultury

Narkotyk śmierci dotyk - Agencja Teatralna w Lublinie (sala widowiskowa)


WYSTAWY
PRZEMYŚL
Muzeum Narodowe Ziemi

Przemyskiej
Wystawy stałe: Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim; Ikony ze zbiorów MNZP, XV-XX w.; Wyroby rzemieślnicze dawnego Przemysła; Biała broń XVIII - XIX w.

Do 1 IV - Wystawa jubileuszowa - "Historia zbiorów Muzeum 1910-2000"

Centrum Kulturalne

Do 28 II - Zosia Pazizin (Ukraina) - malarstwo - holl CK

Do 28 II - Wystawa poplenerowa prac nauczycieli plastyki "Rada-wa - jesień 2000"

Galeria Sztuki Współczesnej

Do 27 II - Jacek Szwic - fotografia

ROKEiN

Od 16 II - Henryk Cebula - rysunek satyryczny

JAROSŁAW
Mała Galeria MOK

Do 28 II - Kazimierz Król i Marek Trzeciak - "My i ten świat" (wystawa fotografii)

Pub Galeria "Pirania"

"Nowe...rysunki" Marka Gliwy

LUBACZÓW
Muzeum

Katryń. Walka o prawdę

Wystawy stałe: Dzieje miasta i regionu; Kultura wsi i regionu; sztuka Kresów

PRZEWORSK
Muzeum Galeria "Magnez"

Do 10 III - Wystawa I Międzynarodowego Biennale Tkaniny Lnia-nej "Z krosna do Krosna"

KRASICZYN
**Zespół Zamkowo-Parkowy
Galeria ARP**

Do 10 III - Sceny przydrożne - fotografia (wystawa zbiorowa)



Przed papieską wizytą na Ukrainie

Kościół umocniony



dal księciu Kościoła siedziby godnej metropolity. Stary pałac biskupów lwowskich, do tej pory mieszczący – przynajmniej nominalnie – jakiś instytut wojskowy (astronautyki), powinien być mu zwrócony. Gestu tego oczekiwać należy nie tyle od władz Lwowszczyzny (zmiennych, niesłownych), co wprost od Kijowa, od władz najwyższych państwa ukraińskiego. Ta nominacja obok równoległej – kardynała Lubomira Huzara, zwierzchnika Kościoła greckokatolickiego – także państwo to ubogaca, umacnia na arenie międzynarodowej.

Ta nominacja powściągnie też – myślę – głosiceli opinii, jakoby Kościół łaciński był zaledwie jakąś resztówką polską na Zachodniej Ukrainie; opinii nie tylko tam obecnej, ale i w kręgach poprawności politycznej w kraju, w polskich mediach wpływowych i przez nie rozpowszechnianej.

Prawda jest inna. Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie obejmuje cztery diecezje (poza lwowską jeszcze kamieniecką, kijowsko-żytomierską i łucką) oraz administrację apostolską Zakarpacia. Ośmiu biskupów tworzy Konferencję Episkopatu tego Kościoła. Na potrzeby istniejących wspólnot wiernych kształcą dwa wyższe seminaria duchowne (w podlwowskich Brzuchowicach i Gródku Podolskim). W samej archidiecezji lwowskiej 74 kapłanów diecezjalnych i zakonnych duszpasterzuje w 75 parafiach (nadto 15 kapłanów lwowskich pracuje poza jej granicami). Ich liczebność wzrasta z roku na rok.

Dla nich to zabiega dziś kardynał Jaworski, jego biskupi oraz

Kardynał Marian Jaworski na tle katedry rzymskokatolickiej we Lwowie.

Gdy 2 czerwca 1991 roku w Lubaczowie mówił Ojciec Święty Jan Paweł II: „Nie wiem, kiedy będzie mi dane odwiedzić Lwów i tamte ziemie, i tamten Kościół, ale wiem na pewno, że Wy, Drody Bracia i Siostry, z Waszym nowym Arcybiskupem, macie przed sobą ogromną pracę” – wzdychaliśmy jedynie, powątpiewając w duchu w realność tej nadziei. Gdy 25 marca 1999 roku w Watykanie abp Marian Jaworski, metropolita lwowski dopowiedział: „Umilowany Ojciec Święty, pragnę powiedzieć, że nasi wierni z utęsknieniem oczekują pasterskiej wizyty u nas” – nadal było to życzenie, które nieprędko zdawało się ziścić.

Młyny Boże miały wolno (czas), a Kościół, świadom oporu materii (i materialistów), na lata cichej pracy rozkłada osiągnięcie przełomowych celów. Zda się w tym na cierpliwych pracowników. I gdy trzeba, dodaje im mocy, podnosząc do godności, których nawet najpotężniejsi przeciwnicy Kościoła nie mogą zlekceważyć.

Kapelusz kardynalski dla ks. dra hab. Mariana Jaworskiego, metropolity lwowskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Kościoła Rzymskokatolickiego Ukrainy, jest znakiem, jest najpierw efektem umacniania jego struktur, wzrostu wytrwałego jego znaczenia. Już dwa lata temu nadał Ojciec Święty tę godność księdzu arcybiskupowi, choć nosił ją in pectore (w sercu), czekając na czas sposobny do jawnej nominacji. Książę Kościo-

ła nie powinien już napotkać na przeszkodę, które uniemożliwiły ingres na lwowską stolicę arcybiskupią w kwietniu 1991 roku.

Niepolitycznie będzie władzom ukraińskim odmawiać na-



Kardynał Lubomir Huzar na tle katedry greckokatolickiej we Lwowie.

księża o możliwości budowy nowych świątyń, ale także ciągle o zwrot starych kościołów tam, gdzie skupiska łacinników są szczególnie liczne, a pozbawione, wyzute z prastarych siedzib jeszcze przez komunistów. Tam, gdzie świątynie te przejął Kościół greckokatolicki, zabiegają kapłani łacińscy przynajmniej o możliwość współużytkowania tychże. Przykładem wymownym są tutaj starania długoletnie o możliwość odprawiania nabożeństw przez łacinników w ich onegdajszym kościele św. Marii Magdaleny w samym Lwowie – niechby raz w tygodniu. Z niezrozumiałych względów obecni gospodarze usiłują wytargować limit a to 25, a to 17 tylko nabożeństw w roku i od przyjęcia coraz to nowej, niższej liczby uzależniają zakończenie „rozmów”. W targach tych ciągle przywołuje się rzekome „utrudnianie rozwoju Kościoła bizantyjsko – ukraińskiego w Polsce”. A podczas niedawnego (czwartego) Zjazdu Związku Ukraińców w Polsce ich prezes dziękował władzom polskim za „unikanie w stosunkach dwustronnych z Ukrainą stosowania zasady wzajemności w odniesieniu do mniejszości narodowych”. Czy dlatego dziękował, że Polska daje swej

mniejszości ukraińskiej mniej, niż Ukraina – mniejszości polskiej?

Nie sposób uniknąć narodowego cechowania obu obrządków katolickich na Ukrainie. Przyjąć je musimy jako historyczne obciążenie, ale i dobrodziejstwo (jeśli zważyć na dziejowe doświadczenia obu narodów, poddawanych presji i opresji światowych potęg). Co przeważa w przyszłości: tragiczne koleje losu dzielonych i podzielonych w ciągu ostatnich dziesięcioleci czy wielokrotnie dłuższa, wcześniejsza symbioza, zwieńczona dziełem Unii Lubelskiej i jej nadal nie do końca wykorzystanych konsekwencji, perspektyw, które otwierała?

Całość dziedzictwa katolickiego, całość w duchu prawdy powinna być przywołana na przybycie Ojca Świętego w ukraińskie progi. O tę prawdę i dobrodziejstwa z nią niesione upomniał się nowy kardynał, 44 metropolita lwowski w rozmowie niedługo po ogłoszeniu przez Watykan nominacji. Czy nie Prawda zwyciężyła właśnie na naszych oczach?

AN

Fot. archiwum Jacka Borzęckiego (2) i ZS (2)

Szlaban przed wicewojewodą

Początkowo wydawało się, że wszystko przejdzie rutynowo. Na przejściu w Szeginiach ukraiński pogranicznik wbił już nawet pieczęć do paszportu. Po chwili jednak sprawdził komputerowy rejestr i zmienił zdanie. Nakazał powrót na teren Polski. Stanisław Żółkiewicz 27 stycznia br. nie został wpuszczony na terytorium Ukrainy.

Stanisław Żółkiewicz jest osobą znaną. I to po obu stronach polsko-ukraińskiej granicy. Jest działaczem społecznym, jednym z założycieli „Solidarności” w regionie, w 1990 roku został mianowany pierwszym niekomunistycznym wicewojewodą przemyskim. Jest też założycielem i wieloletnim prezesem Stowarzyszenia Pamięci Orląt Przemyskich. W znacznej mierze to z jego inicjatywy zrekonstruowano pomnik przemyskich Orląt. Ta ostatnia działalność, a

także jego publiczne wypowiedzi na temat OUN i UPA, wzbudzają w niektórych kręgach na Ukrainie niechęć do jego osoby.

S.Żółkiewicz udawał się pod koniec stycznia do Pnikuta w rejonie Mościckim na pogrzeb kuzynki. Nie podano mu żadnych powodów uznania jego osoby za niepożądaną w tym kraju, zasłaniając się jedynie poleceniem władz ze Lwowa.

Mówi Grzegorz Dziemidowicz, rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Każde państwo ma prawo podejmować suwerenne decyzje w sprawie wpuszczenia (lub nie wpuszczenia) na swoje terytorium. I nie musi się z tego powodu tłumaczyć. Nie znam jeszcze sprawy pana Żółkiewicza. Można ubolewać, że wspomniana przeze mnie zasada boleśnie dotknęła znaną ze swojej publicznej działalności osobę z Przemysła.” (zs)

Michnik generalski

Przez prasę polską przetoczyła się lawina sprostowań, komentarzy, kontrwywiadów etc. po wywiadach, jakich udzielili „Gazecie Wyborczej”: jej redaktor naczelny Adam Michnik, były opozycjonista i gen. Czesław Kiszczak, były esbek. Streszczając: Michnik rozgrzeszył Kiszczaka w imieniu narodu, a Kiszczak odniósł się wyrozumiale do Michnika w roli niby-spowiednika.

I czemu tu się dziwić? Michnik od lat wypłaca się sumiennie wojskowo – esbeckiej juncie stanu wojennego – od sławetnego już „odpieprzenie się od generała” (Jaruzelskiego), po ostatnie, jeszcze nie tak upowszechnione „należą im się do końca życia kwiaty i msze święte” (obu wyżej wymienionym). Widać musi, bo nie sądzę, by znajdował w tym przyjemność.

Michnik usiłuje nas przekonać, że terror polityczny generalskiego duetu był udawany, pozorny (musieli kazać strzelać, skoro byli generałami, ale tak naprawdę to stali z Michnikiem po stronie rozstrzeliwanych...). Kiszczak, co prawda, nie usiłuje wprost przekonywać nas, że opozycyjność Michnika też była udawana, pozorna, ale jakoś logicznie na to właśnie wychodzi.

AN

P.S. W sondażach opinii publicznej prowadzą niezmiennie Kwaśniewski z Kuroniem. Przywołuję ten fakt prasowy na wypadek, gdybyście Państwo zapragnęły alternatywy dla michnikowsko – generalskiego aliansu. Jest wolność – jest wybór.

Czy grypa przybędzie z wizytą?

Na Ukrainie szerzy się epidemia grypy, która może niebawem przeniesić się przez granicę i rozpanoszyć się na naszych terenach.

Na Ukrainie zachorowało już 2,5 mln osób, a ilość chorych nadal wzrasta. Kilka szkół w zachodniej Ukrainie, a więc w naszym sąsiedztwie, zostało zamkniętych. Dlatego też osoby, które wybierają się za wschodnią granicę, powinny się zaszczepić. Należy zgłosić się do lekarza, który wypisze receptę na taką szczepionkę. – *U nas na razie jest spokój z grypą, ale trzeba pamiętać, że grypa przenosi się drogą*

kropelkową, więc może się u nas pojawić i dlatego należy się przed nią zabezpieczyć. – przestrzega **Andrzej Borowski**, dyrektor sanepidu w Przemyślu. – *Powinniśmy też odpowiednio się odżywiać i zażywać witaminy.*

Najskuteczniejszą metodą wydaje się szczepionka. Tymczasem, jak twierdzą epidemiolodzy, już teraz znajdujemy się w ognisku zapalnym i może się zdarzyć, że nie zadziała ona tak, jak powinna. Dlatego, jak twierdzi **Halina Jefimow**, kierownik oddziału epidemiologicznego Stacji Sanitarno – Epide-

miologicznej w Przemyślu, najlepiej zaszczepić się już jesienią. – *W tej chwili nie jest dobry moment na szczepienie. Najlepiej zaszczepić się w jesieni, przed okresem wzmożonych zachorowań. Organizm w czasie od 7 do 10 dni nabiera odporności, która utrzymuje się do pół roku.*

Wiadomo, że najlepszą metodą na uniknięcie grypy jest po prostu zaniechanie kontaktów z innymi ludźmi, zaprzestanie jazdy autobusami, wychodzenia do pracy i szkoły itd. Niestety, na tego typu zabezpieczenie nikt nie może sobie pozwolić. (D)

Sen do góry nogami



Zakończyło się liczenie nietoperzy w podprzemyskich fortach. Skontrolowano trzy miejsca, w których znaleziono 102 mopki, 2 osobniki gacka brunatnego i jednego mroczka późnego. Ten ostatni na zimę powinien odlecieć do Bułgarii, jednak widocznie przeczuwał, że zima będzie łagodna i pozostał.

Na naszych terenach liczenie nietoperzy odbyło się 7 lutego. W całej Polsce taka akcja trwa przez dwa tygodnie. W ubiegłym roku, po podsumowaniu okazało się, że w całym kraju jest 30 tysięcy nietoperzy.

Wiele osób nie lubi nietoperzy. Być może dlatego, że już tak się utarło, iż jest to ssak nocny, koja-

rzony z wiedźmami, mrokiem, czarami i ponurą atmosferą. Tymczasem, jak twierdzą znawcy nietoperzy, są to zwierzątka sympatyczne i zupełnie niegroźne. Nie przekonuje to jednak ich zatwardziałych przeciwników, twierdzących, iż nie lubią odgłosów wydawanych przez te ssaki oraz ich niezbyt atrakcyjnego wyglądu. Być może przeszkadza im też fakt, że nietoperze można spotkać w ciemnych korytarzach, piwnicach, załomach szczelin, a niekiedy - zupełnie nieoczekiwanie - na strychu lub też za ramą okienną.

W Polsce od 1988 roku przeprowadzane są spisy tych ssaków. Mają one na celu uzyskanie informacji o ilości śpiących nietoperzy i

miejscach, w jakich przebywają. Zajmuje się tym Centrum Informacji Chiroptologicznej Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN. – *Największe zimowisko nietoperzy w województwie podkarpackim znajduje się właśnie w podprzemyskich fortach* – informuje **Przemysław Kunysz** z Zarządu Parków Krajobrazowych w Przemyślu. – *Tutaj mają dobre warunki klimatyczne, w tunelach nie ma przeciągów, których nietoperze nie lubią. Razem ze mną nietoperze liczył **Tomasz Postawa** z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN. Być może w czerwcu postaramy się dowiedzieć, gdzie zimujące obecnie mopki lecą na gody i gdzie znajduje się kolonia rozrodcza. Wszystkie kolonie rozrodcze mopek, jakie do tej pory znaleziono, były za drewnianymi okiennicami. Być może gdzieś w pobliżu fortów też są domy, w których są takie okiennice i tam można znaleźć te nietoperze.*

Liczenie nietoperzy jest dosyć utrudnione i odbywa się w sposób szacunkowy. Ssaki te zaszywiają się bowiem w szczelinach, bardzo blisko siebie, tworząc jedną zwartą masę, ogrzewającą się własnymi ciałami i dlatego trudno dokładnie je policzyć. Nie można ich budzić i płoszyć, bowiem wtedy tracą energię życiową oraz zapasy tłuszczu i mogą nie dotrzeć do kwietnia, kiedy to powoli zaczynają się przebudzać. **D. Szturm**

Seminarium w starostwie

Jak korzystać z pomocy

6 lutego br., w starostwie przemyskim odbyło się seminarium na temat możliwości korzystania z dostępnych dla Polski programów pomocowych. Mowa była głównie o programach PHARE 2000-2001, SAPARD oraz programach Fundacji Karpackiej

i Funduszu Małych Projektów Euroregionalnych.

Organizatorzy seminarium – Starostwo i Biuro Polskie Euroregionu Karpackiego – zaprosili do uczestnictwa przedstawicieli władz samorządowych oraz różnych instytucji i organizacji z terenu powiatu. Dużym zainteresowaniem

cieszyła się zwłaszcza ta część spotkania, w której Wojciech Magnowski z Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie omówił wielkość i cele środków finansowych przeznaczonych na wsparcie województwa podkarpackiego.

Lutowe seminarium było już kolejnym szkoleniem o podobnej tematyce. W ubiegłym roku (w lipcu i grudniu) odbyły się 2 podobne spotkania. (lew)

Zaproszenie

P.W. Olimp sp. z o.o. w Przemyślu
ma zaszczyt zaprosić
Pana/Panią wraz z osobą towarzyszącą
na **DANCIŃG KARNAWAŁOWY**
przy muzyce lat 70 i 80-tych, początek o godz. 20.00

**KARNET DO JEDNORAZOWEGO WYKORZYSTANIA W CZWARTEK 15 LUB NIEDZIELĘ 18 LUTEGO.
CI Z PAŃSTWA, KTÓRZY PRZYJĄDĄ Z AKTUALNYM NUMEREM "POGRANICZA", MAJĄ WSTĘP WOLNY.**



WYKORZYSTANIE KOMPUTERA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

155. Co należy zrobić, żeby sprawnie przygotować prezentację komputerową?

Proponuję zapoznać się dokładnie ze strukturą dokumentu PowerPointa – składnika pakietu biurowego OFFICE 2000, najpopularniejszego programu do tworzenia prezentacji (porównaj moją odpowiedź na pytanie nr 154). Przed przygotowaniem slajdów, dobrze się zastanówmy, które informacje zawarte w naszym wystąpieniu są najistotniejsze. Zwiększa prezentacja, w której wypunktowano zaledwie kilka najważniejszych informacji, jest znacznie lepsza niż taka, gdzie nadmiar danych ginie w natłoku wyszukanych i niepotrzebnych elementów graficznych.

1. Rozwijamy menu *Plik* i wybieramy *Nowy*. Na ekranie pojawia się okno pozwalające nam określić, w jakim stopniu chcemy korzystać z programu. Możemy otworzyć gotowy schemat dokumentu i tylko wypełnić go treścią (*schematów szukamy na zakładce Prezentacje*). Jeżeli chcemy mieć większy wpływ na zawartość dokumentu, możemy korzystać tylko z gotowego wzorca kolorystycznego i samodzielnie wypełniać go informacjami. (Takie wzorce przechowywane są na zakładce *Szablony projektów*). Trzecia możliwość to stworzenie prezentacji od podstaw, na pustym slajdzie. Musimy wtedy na zakładce *Opcje* wybrać opcję *Pustą prezentację*. Schematy bardzo ograniczają nasze możliwości i sprawiają, że prezentacja jest mało oryginalna. Z kolei praca z pustymi slajdami wymaga nieco wprawy i zdolności plastycznych. Proponuję jednak wybrać tę możliwość. Kliknijmy na zakładkę *Szablony projektów*. Wybierzmy tło naszej prezentacji. Po zaznaczeniu pojedynczym kliknięciem dowolnej pozycji w polu podglądu w prawej części okna widzimy, jak będą wyglądały wszystkie plansze wchodzące w skład tej prezentacji.

2. W kolejnym oknie decydujemy, jakie elementy znajdują się na pierwszej planszy prezentacji. Możemy tam umieścić tekst, clipart (rysunek z kolekcji dołączonej do programu), klip multimedialny, wykres, schemat lub fragment dokumentu stworzonego w innym programie. Każdemu układowi elementów slajdu odpowiada jeden ze schematycznych rysunków widocznych w oknie. Jeżeli sym-

bole używane przez program nie są dla nas czytelne, skorzystajmy z podpowiedzi. Gdy klikamy na wybrany układ slajdu, jego opis widzimy z prawej strony okna. Tworząc pierwszą prezentację, zaznaczmy ją slajdem tytułowym. Klikamy więc jeden raz na pole znajdujące się w lewym górnym rogu okna, a następnie na *O.K.*

3. W prawej części ekranu widzimy już nasz pierwszy slajd. Widoczne na nim napisy doskonale tłumaczą nam, co powinniśmy zrobić. Klikamy jeden raz na górną ramkę. Tekst znika, a pole uaktywnia się: świadczy o tym przerywana ramka wokół niego. Wpisujemy więc z klawiatury tytuł naszej prezentacji i klikamy na wolne miejsce na slajdzie poza ramką. Teraz w identyczny sposób uaktywniamy drugie pole tekstowe, a następnie wpisujemy w nie podtytuł naszej prezentacji. Na zakończenie klikamy na wolne miejsce poza aktywną ramką. Slajd tytułowy jest już gotowy. Zwróćmy jeszcze uwagę, że wszystkie napisy są też widoczne w polu tekstowym w lewej części okna, dlatego tekst możemy edytować w tym panelu, którego obsługa wydaje nam się bardziej przyjazna.

4. Wstawiamy do dokumentu drugi slajd. Możemy to zrobić w sposób opisany już w poprzednim rozdziale, to znaczy przejść do trybu sortowania slajdów, wskazać miejsce, w które ma trafić nowy slajd i wydać polecenie jego wstawienia. Ponieważ pierwszy slajd jest aktywny (świadczy o tym kolor jego ikony), możemy od razu rozwinąć menu *Edycja* i wybrać *Nowy slajd* lub wcisnąć równoważny skrót klawiaturowy *Ctrl+M*. Nowa plansza zostaje wstawiona bezpośrednio za planszą aktywną, a więc na naszym przykładzie - na drugą pozycję. Wcześniej jednak musimy zdecydować, jakie elementy chcemy na niej umieścić. W ten sposób decydujemy przykładowo, że nasz drugi slajd będzie zawierał trzy elementy: tytuł, rysunek pobrany z dołączonej kolekcji i pole wypełnione tekstem. Gdy chcemy jeszcze sprawniej wykonywać te czynności, nie zapominajmy o obszernej pomocy (klawisz *F1*) i o ćwiczeniach. Wtedy będzie coraz "lepiej" z naszymi slajdami i ...prezentacjami ☺

Henryk Lasko

e-mail:lasko@pr.onet.pl

http://www.systemx.pl/lasko

Work Joy **INTERNET**
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@interia.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemyski, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax: 670-76-34



WTOREK 13.02 SRODA 14.02 CZWARTEK 15.02 PIATEK 16.02 SOBOTA 17.02 NIEDZIELA 18.02 PONIEDZIALEK 19.02

Table with 7 columns representing days of the week (WTOREK 13.02 to PONIEDZIALEK 19.02) and rows of program listings with titles and times.

Table with 7 columns representing days of the week (WTOREK 13.02 to PONIEDZIALEK 19.02) and rows of program listings, including sports and news.

Table with 7 columns representing days of the week (WTOREK 13.02 to PONIEDZIALEK 19.02) and rows of program listings, including entertainment and music.

Table with 7 columns representing days of the week (WTOREK 13.02 to PONIEDZIALEK 19.02) and rows of program listings, including children's and educational programs.



Anegdoty prawdziwe

Lenin przemysłnik

Wczesne lata 80-te. Z tournée po różnych miejscowościach lwowskiej oblasti wraca autokar z amatorskimi zespołami z Przemysła. Odprawa celna w Mościskach. Zarówno pogranicznicy, jak i celnicy w sowieckich mundurach są wyrozumiali dla artystów z bratniego kraju. Nie mają pretensji o to, że znaczna część pasażerów jest w, tak zwanym, stanie mocno wskazującym. Odprawiają autokar rutynowo, niezbyt dokładnie, z uznaniem komplementując przy tym fakt wystawienia na centralnym miejscu, blisko fotela kierowcy, głowy wodza "wielkiej akriabskiej rewolucji" - Lenina. Ten, wykonany z gipsu, czerep jest olbrzymich, ponadnaturalnych rozmiarów. Przemyscy artyści informują, że jest to dar za ich występ w jakimś kołchozie. Sowieccy celnicy z satysfakcją konstatują ten fakt. Autokar rusza do Medyki i wkrótce do Przemysła.

W drodze z Medyki do Przemysła w autokarze robi się duży ruch. Wiele osób przepycha się do

gipsowego Lenina. Z wnętrza jego gipsowej głowy wyciągane są rozmaite fanty, szczęśliwie przemyczone przez granicę. "Dzięki, Wołodia" - mówi jeden z podróżnych, klepiąc Lenina po łysinie.

ZS

Zdrowie i uroda

Cebula

Ojczyzną cebuli jest Azja Środkowa. Znana była już w starożytnej Persji i Grecji. Obecnie na całym świecie uprawia się kilkaset odmian tej rośliny. Zalety cebuli, jako znakomitego środka leczniczego, potwierdził w XIX w. Ludwik Pasteur. W tej chwili panuje opinia, że działa ona zabójczo nawet na salmonellę i bakterie E. coli. Cebula odżywia i regeneruje organizm, pozwala zachować na długo młodość i sprawność. Uważa się, że spożywanie jej może zapobiegać powstawaniu nowotworów. Można wykorzystywać ją w leczeniu anginy, grypy, kataru i infekcji dróg oddechowych. Zapobiega ona też miażdżycy i wzmacnia system immunologiczny. Zawarte w niej substancje siarkowe działają jak antybiotyk. Już od wieków cebula była znanym i stosowanym lekiem na ostro wyrażoną awitaminozę C, czyli skorbut. Na dalekie wyprawy zabierali ją ze so-

bą polarnicy i żeglarze. Co prawda, cebula nie jest najbogatszym znanym źródłem witaminy C, ale za to bardzo docenianym ze względu na dostępność oraz łatwość przechowywania. Oprócz niedoboru witaminy C, spożywając cebulę, możemy uzupełnić braki witamin PP, A, B1, B2 oraz tak ważnych składników, jak: cynk, magnez, żelazo, selen, fosfor i wapń. Cebula wykazuje również działanie moczopędne oraz obniżające ciśnienie tętnicze krwi. Sok z niej można stosować w przypadku zapalenia żył i jako lek przeciwpasożytniczy. Wdychanie tego soku przynosi ulgę w katarach, zaś na uporczywy kaszel poleca się syrop, sporządzony właśnie z cebuli i cukru. Stosowana zewnętrznie cebula może być lekiem na rany, oparzenia, czyraki i odmrożenia. Może też pomóc w walce z trądzikiem i piegami. Okłady z niej warto stosować przy nerwobólach, bólach kostnych i stawów. Soku z cebuli używa się do zwalczania szkodników roślin.

dp

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
			13				14				7
15		4			16			17			
			18		19		20	21			
22	23	24							25	26	27
	1										
28			29							30	
31			32						33		
			34					35			3
36		37							38	39	40
41			9								
46			47					2		48	
			49	50	51		52	53	54		
55					56				57		
			58				59				
60					61					62	

KUPON
nr 7/507

BOJA

ALGEBRAF nr 88

GY	+	G	=	IB
:		+		+
FB	+	FQ	=	BY
=		=		=
G	*	BM	=	YM

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez firmę System X.

Rozwiązanie ALGEBRAFU nr 87

48	+	14	=	62
:		+		+
16	+	18	=	34
=		=		=
3	*	32	=	96

Nagrodę - pięciogodzinny bezpłatny pobyt w kawiarence internetowej - otrzymuje p. Maria Bąk z Pikulic.

Zapraszamy do naszej kawiarenki internetowej System X

Oferujemy: KOMPUTERY, DRUKARKI, SKANERY, AKCESORIA, KASY PISKALNE, PAPIER, MAT. EKSPLOATACYJNE.

System X
Wybrana Opcja Świętego Józefa 11 4
31-700 Przemysł
tel./fax: (0 16) 679-88 88

aktualny cennik na: www.systemx.pl

Poziomo: 1/najstarszy polski dąb, 5/teatralny lub filmowy, 9/mieszkanie ptactwa domowego, 13/gładka lodowa, 14/kukła, 15/na galowych spodniach wojskowych, 16/król grecki, 17/różne pod ręką, 18/najwybitniejszy historyk rzymski, 20/smar, 22/dydelfy, 25/pełzaki, 28/powieść Zolli, 29/z dworkiem Konopnickiej, 30/np. Homer, 31/zespół Grechuty, 33/stolica Czech, 34/rzeka włoska, 35/na żołnierskiej czapce, 36/miasto na Litwie, 38/marka grzejników, 41/państwo arabskie, 42/wybor wierszy, 45/niemiecki wynalazca, 46/pożywny napój, 48/dosłowne przytoczenie wypowiedzi, 49/gra w karty o dużej stawki, 52/potocznie o spodniach, 55/renesansowy malarz włoski,

56/parada, 57/miara objętości, 58/prawodawca ateński, 59/popularne nazwisko, 60/bałwan, 61/faun, 62/miejscowość wypoczynkowa koło Jarosławia.

Pionowo: 1/kiedyś zaopatrywała statki, 2/rozpościerasz je, 3/są w zakładzie pracy, 4/biletowa lub bankowa, 5/góry w Europie, 6/rodzaj papieru, 7/miasto nad Opatówką, 8/ma ją obraz, 9/rodzaj dekolty, 10/wystawne przyjęcie, 11/za ciągnikiem siodłowym, 12/oceniecie ujemne, 19/część mowy, 21/niejeden na Manhattanie, 23/ta od puszek nieszczęść, 24/amerykański step, 26/jedna z planet, 27/wieloleństwo, 32/zwyczajnie aro, 33/jest w cerkwi, 36/po obciętym palcu, 37/letnia przerwa w nauce, 39/jest w

pracowni chemicznej, 40/miasto na Morawach, 43/nie atak, 44/grają w kościele, 47/tuczniaki, 48/jest w transformatorze, 50/rzeka w Mongolii, 51/ np. "Iliada", 53/imię psa, 54/pierwszy lotnik.

☆☆☆

Litery z pól od 1 do 9 utworzą hasło, które wystarczy przysłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 5/505
Hasło: Gotoleń

Nagrodę otrzymuje p. Beata Repich z Łętowni k. Przemysła. Zapraszamy do redakcji.

HOROSKOP

WODNIK
(21 I - 20 II)

Baran i Panna ostatnio trochę namacili ci w głowie, ale to przecież pestka. Wiesz przecież, że swoją żelazną logiką i konsekwencją możesz pokonać każdą przeszkodę.

RYBY
(21 II - 20 III)

Nie zapominajcie, że karnawał trwa. Obowiązkowo należy udoskonalić swoje umiejętności taneczne, a konsekwencją tego będzie przyjemna niespodzianka i nowa znajomość.

BARAN
(21 III - 20 IV)

Umiar w jedzeniu i piciu, więcej ruchu na świeżym powietrzu, mniej gapienia się w telewizor - jeżeli dostosujesz się do tych wskazówek, to będziesz zdrow, jak ryba.

BYK
(21 IV - 21 V)

No, no, nie bądź taki cwany. Powiedzenia "Inulaj dusza bez kontusza" nie należy traktować zbyt dosłownie. Spokojnie, jak nieco przystopujesz, to lepiej się poczujesz.

BLIŹNIĘTA
(22 V - 21 VI)

Jak mawiają - lepszy wróbel w garści niż słowik na dachu. Czy nie lepiej więc skoncentrować się na szansach będących w zasięgu ręki? Zamiast na jakichś mrzonkach.

RAK
(22 VI - 22 VII)

Gadu, gadu - a czas leci. Jeżeli szybko nie przejdiesz do konkretów, to pociąg może odjechać bez ciebie. Pamiętaj, że inni też liczą na sukcesy. Masz ostrą konkurencję.

LEW
(23 VII - 23 VIII)

Znajdź sobie jakieś ciekawe i pożyteczne hobby. Może gotowanie? Ale nie po to, aby napęścić kalendarz, ale by się delektować czymś egzotycznym. Zobaczysz, jaka to frajda.

PANNA
(24 VIII - 22 IX)

Od niewiary dzieli wiarę jedno tylko tchnienie - mawiał perski poeta. Wybierz wiarę. W siebie i swoje możliwości. Nie zaprzataj sobie głowy nieistotnymi drobiazgami.

WAGA
(23 IX - 23 X)

Czy wiesz, że najbardziej banalne prawdy bywają prawdziwe? Przemysł to i dostosuj do swoich zamierzeń. Wiedz też, że zbytnie asekuranctwo czasami nie poplaca.

SKORPION
(24 X - 22 XI)

Pomyśl, nim wskoczysz do wody. W najbliższym czasie zalecana jest ostrożność. Możesz, co prawda, wiele zyskać, ale możesz też i nieco stracić. Uważaj.

STRZELEC
(23 XI - 21 XII)

Znajdź w sobie dar cieszenia się chwilą. Zobaczysz, jaka to frajda. Sprawy, które uważasz za niezbędne i fundamentalne, wcale tak nie być nie muszą. Liczy się to, co teraz.

KOZIOROŻEC
(22 XII - 20 I)

Co ma wisieć, nie utonie. Nie martw się, twoich antagonistów dopadnie kiedyś karząca sprawiedliwość. Skup się na tym, co najważniejsze. Na rodzinnych sprawach.



POGRANICZE SPORTOWE

Resovia pogrążona

W derbach województwa podkarpackiego w 7 min. koszykarze Polonii wygrywali już 21:4. Gdyby nie wyjątkowo stronnicze gwizdki wrocławskich sędziów, emocje skończyłyby się w I kwarcie... Na szczęście Niedźwiadki pokonały Resovię i teraz muszą już "tylko" wygrać w Przemyslu ze Startem, by znaleźć się w "ósemce" walczącej o awans do ekstraklasy.

Milenijny plebiscyt rozstrzygnięty!

Uznanie dla Daryla

Daryl Thomas - to najlepszy i najszlachetniejszy koszykarz, który reprezentował Polskę w ekstraklasie. Tak uznali czytelnicy "Pogranicza" i internauci odwiedzający stronę polonia.basket.pl

Krzysztof Miła, jedyny zawodnik Polonii który reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy, minimalnie przegrał z Darylem, choć w naszym "sondaz" przez długi czas prowadził. Dużym uznaniem czytelników cieszył się też jedyny wychowanek Polonii, który grał w pierwszej piątce Niedźwiadków - Tomasz Przewrocki.

Na kolejnych miejscach sklasyfikowaliśmy dwóch świetnych rozgrywających, którzy mieli wielki udział w wywalczeniu wicemistrzostwa Polski - Wojciecha Królka i Dariusza Szczubiałę. Ten drugi szczególnie dużym uznaniem cieszył się... wśród byłych i obecnych członków Zarządu Klubu, m.in. byłego prezesa, Stanisława Gembarzewskiego i obecnego wiceprezesa ds. sportowych Stanisława Polańskiego. Ale klasę obecnego trenera reprezentacji docenili też inni wierni sympatycy najstarszego przemyskiego klubu, m.in. pani Barbara Zając, która wyróżniła też Krzysztofa Miłę i Artura Olszaneckiego. "Olszan", który przez siedem lat wierny był przemyskiej Polonii, zajął siódme miejsce. Wyrzucił go jego kolega z drużyny, Kevin Turner. Warto podkreślić, że obaj mieli największy udział w utrzymaniu drużyny w ekstraklasie, w sezonie 1998/99. Na ósmym miejscu znalazł się Derrick Johnson, przez wielu kibiców uważany za najlepszego środkowego, jaki kiedykolwiek grał w Polonii Przemysku. Dziewiąte miejsce - dla drugiego zawodnika, który dziś jest kapitanem Polonii, a przez cztery sezony reprezentował przemyski zespół na parkietach ekstraklasy - Daniela Puchalskiego. Pierwszą dziesiątkę zamyka... Zoran Kalpić, który - co ciekawe - zyskał uznanie tylko w oczach internautów. Może dlatego, że Polonia zaistniała sieci właśnie w minionym sezonie, gdy "Zorro" kilkakrotnie rozgrywał kapitalne mecze, ustanawiając też ligowe rekordy (np. 41 pkt. w wygranym po dogrywce meczu w Sopocie). Czytelnicy i internauci typowali też wielu innych zawodników, nie zawsze pamiętając o tym, że ograniczamy konkurs do najnowszej historii Polonii i występów w ekstraklasie. Uznanie uczeszników konkursu zdobył więc m.in. Leszek Czarniecki (głos internauty z Krakowa) i Joe Penberthy, co oczywiście bardzo nas cieszy. Bo ograniczać Was przecież nie chcieliśmy.

Dziękujemy wszystkim, którzy zgłosili nam swoich faworytów i podzielili się wspomnieniami. Za tydzień podsumujemy wybór najciekawszego meczu Niedźwiadków w ekstraklasie, przedstawimy też listę osób, które wyróżniliśmy za szczególnie interesujące listy.

EB START Elbląg - SPR JAROSLAVIA 29-24 (12-13)

Start: Charłamowa, Alberciak - Pazur 7, Pełka 3, Giejda, Kandıła 4, Szklarczyk 11, Płaczek, Korowacka, Olszewska 4, Suszkievicz.

SPR Jaroslavia: Torchała, Zagnińska - Dobrzyńska 5, Kozak 2, Jadach 1, Janczak 4, Fiałek 5, Popowicz 5, Gawłowicz 1, Sadowska 1, Więcek 0.

Sędziowali: A. Dudka (Bytom) i Z. Uszyński (Szczecin).

Kary: 4 i 4 minuty. Widzów: 350.

W ekstraklasie piłkarek ręcznych

Pożegnanie z "szóstką"

Szczyptornistki Jaroslavii przegrały w Elblągu ze Startem i definitywnie straciły szansę na awans do pierwszej "szóstki".

Podopieczne Januarego Pałysa i Jarosława Dobrzyńskiego w I połowie prowadziły już różnicą czterech bramek, w II części nie były już jednak tak skuteczne.

Dwie drużyny aspirujące do gry w pierwszej "szóstce" stworzyły emocjonującą i stojącą na niezłym poziomie widowisko. Jaroslavianki, które - aby zachować szansę - musiały wygrać w Elblągu, rozpoczęły mecz znakomicie. Po bramkach Edyty Dobrzyńskiej, Agnieszki Kozak i Moniki Janczak w 5. minucie przyjezdne wygrywały 3:0. I choć chwilę później bramkarkę Jaroslavii pokonała Katarzyna Szklarczyk i Justyna Pazur, to przed przerwą szczyptornistki z Sanu nie oddały prowadzenia. Podopieczne Januarego Pałysa świetnie grały w obronie i w 11. minucie, po bramkach Olgi Popowicz i Reginy Fiałek, prowadziły już 6:2. Czterobramkową przewagę Jaroslavia utrzymywała jeszcze przez kilkanaście minut (16': 8:4, 23': 12:8). W końcówce tej części miejscowe agresywniej grały jednak w obronie i po trzech szybkich akcjach kończonych przez K. Szklarczyk przegrywały już tylko różnicą dwóch goli (13:11). Przed przerwą, po trafieniu J. Pazur, Start jeszcze zmniejszył straty (13:12).

O porażce Jaroslavii zadecydowały pierwsze minuty II części meczu. Po dwóch bramkach Elżbiety Olszewskiej Start szybko objął prowadzenie (14:13) i błyskawicznie powiększał przewagę. Jaroslavianki grały nieskutecznie - nie wykorzystywały nawet rzutów karnych. Olga Popowicz trafiła w słupek, a rzut Moniki Janczak - przy stanie 17:15 w 39. minucie - wybroniła Natalia Charłamowa. Chwilę później osiemnastą bramkę dla Startu zdobyła Monika Pełka, a po trafieniach Pazur, Kandıły i kolejnym golem Pełki miejscowe wygrywały już 21:15 i było właściwie po meczu. Jaroslavianki jeszcze próbowały walczyć o korzystny wynik (22:20 w 50. minucie), ale w ostatnich minutach elblążanki nie tylko kontrolowały przebieg meczu, ale też powiększyły przewagę do pięciu goli.

W sobotę ostatnie spotkanie Jaroslavii w rundzie zasadniczej. Rywalem SPR-u będzie Sośnica Gliwice, która, wygrywając z AZS AWF Gdańsk, zapewniła sobie minimum trzecie miejsce. (and)

I Liga koszykarzy:

W pozostałych spotkaniach: Wisła Kraków - Polpharma Starogard Gdański 91:83 (po dwóch dogrywkach), Górnik Wałbrzych - Alpen Gold Poznań 62:83, Astoria Bydgoszcz - Zagłębie Sosnowiec 100:90, Alba Chorzów - Noteć Inowrocław 95:92, AICE Start Lublin - Kotwica Kołobrzeg 75:68, Mirpol-Instal Białystok - Zastal Zielona Góra 106:76.

1. Mirpol	28	52	2533:2207
2. Polpharma	28	51	2467:2220
3. Wisła	28	47	2348:2240
4. Alpen Gold	28	46	2249:2095
5. Noteć	28	45	2261:2171
6. Koszalin	28	45	2261:2171
7. Alba	28	45	2353:2288
8. Polonia	28	44	2265:2306
9. Start	28	43	2331:2363
10. Górnik	28	40	2298:2487
11. Kotwica	28	39	2263:2351
12. Resovia	28	37	2216:2276
13. Zagłębie	28	37	2174:2308
14. Stal St. Wola	28	35	2225:2378
15. Astoria	28	34	2270:2645
16. Zastal	28	32	2187:2272

W ostatnich dwóch kolejkach:

17/18.II: Polonia - Start, Instal - Wisła, Zastal - Alba, Noteć - AZS, Stal - Resovia, Kotwica - Astoria, Zagłębie - Górnik, Alpen Gold Poznań - Polpharma;

24.II: Astoria - Polonia, Wisła - Alpen Gold, Polpharma - Zagłębie, Górnik - Kotwica, Start - Stal, Resovia - Noteć, Koszalin - Zastal, Alba - Instal.

II Liga koszykarzy:

Unia II Tarnów - Piotrcovia Piotrków Trybunalski 72:81, Iskra Częstochowa - Siarka Tarnobrzeg 110:82, KKS Cieszyń - Sudety Jelenia Góra 70:77, Glimar Gorlice - Mickiewicz Katowice 73:83, Spetech Bielsko-Biała - MKS Wrocław 20:0 (walkover). W spotkaniu rozegranym awansem: Znicz Jarosław - SMS PZKosz Warka 125:61 (32:16, 33:13, 32:17, 28:15) Punkty dla Znicza: P. Szczotka 21 (1x3), Mikołajko 19, G. Szczotka 14, Krupa 10 (2x3), Fortuna 9 (1x3) oraz Wąs 20, Malcherczyk 18 (2x3), Słowik 8 (2x3), Sówka 6.

1. Mickiewicz	19	35	1843:1454
2. Znicz	19	35	1826:1415
3. Iskra	19	32	1746:1526
4. Siarka	19	32	1601:1577
5. Unia II	19	30	1471:1491
6. SMS	19	30	1553:1642
7. Piotrcovia	19	29	1552:1595
8. Spetech	19	29	1392:1439
9. Sudety	19	26	1541:1620
10. Cieszyń	19	23	1490:1673
11. Glimar	19	22	1384:1761
12. Wrocław	19	21	1422:1755

I Liga piłkarek ręcznych:

W pozostałych spotkaniach: Jelfa Vitaral Jelenia Góra - Kolporter Kielce 32:23, Start Gdańsk - Ruch Chorzów 8-25, Sośnica Gliwice - AZS AWF Gdańsk 33-22.

W meczach rozegranych awansem: Zagłębie Lubin - Piotrcovia 33-19, Słupia - Montex Lublin 23-35.

1. Montex	21	38	646-473
2. Zagłębie	21	32	573-466
3. Sośnica	21	31	631-533
4. Vitaral	21	28	560-511
5. EB Start	21	23	575-557
6. Piotrcovia	21	22	553-529
7. Jaroslavia	21	19	509-526
8. AZS Gdańsk	21	17	425-479
9. Kolporter	21	16	461-483
10. Ruch	21	12	420-501
11. Słupia	21	11	530-590
12. Start	21	3	386-691

R.J.G.P.L. AZS WSP Resovia - POLONIA PRZEMYSŁ 69:76 (11:24, 20:11, 20:22, 18:19)

RESOVIA: Miś 28, Czerwonka 5, Bieleń 4, Szymański 2, Hałys 0 oraz Puzkariw 14, Bielecki 6, Rynkiewicz 5 (1x3), Kardaś 5 (1x3).

POLONIA: Przewrocki 27 (4x3), Penberthy 18 (3x3), Puchalski 11, Zych 9 (1x3), Davis 1 oraz Cielieński 10 (2x3), Szyński 0.

Sędziowali Marek Bąba i Marek Mojka (obaj z Wrocławia). Widzów 700.

Niedźwiadki rewelacyjnie zagrały w I kwarcie. W pierwszych minutach przemyślanie pozwoliło gospodarzom oddać... dwa rzuty z nieprzygotowanych pozycji, dlatego po 180 sekundach Polonia wygrywała już 9:0. W ataku Niedźwiadki też grały znakomicie - świetnie prowadził grę Joe Penberthy, bardzo dobrze spisywali się Daniel Puchalski (6 pkt., 2 asysty, 2 przechwyty w I kwarcie) i Krzysztof Zych, a wprost rewelacyjnie grał Tomasz Przewrocki. W 5. minucie, po punktach wychowanka Polonii, podopieczni Pawła Trojnar wygrywali już 17:2, a dwie minuty później, po zespołowych akcjach kończonych przez Puchalskiego i Zycha - nawet 21:4. Resovia, cały czas brutalnie, ale nieudolnie grająca w obronie, dopiero w końcówce pierwszej kwarty częściowo zniwelowała straty. Kilka nieudanych prób Niedźwiadków i dziwne gwizdki sędziów sprawiły, że przed małą przerwą gospodarze przegrywali tylko 11:24.

Druga kwarta to przede wszystkim popis arbitrow, którzy już w pierwszych dwóch minutach gwizdnęli "z powietrza" faule ofensywne Dominique'a Davisa i Puchalskiego. Nie reagowali natomiast na brutalne momentami zagrania miejscowych (szczególnie Artura Szymańskiego). Niedźwiadki grały jednak mądrze - skoro pod koszem nie pozwalano im nic zdziałać, zaczęły rzucić z dystansu. W 13. minucie, po "trójce" Przewrockiego, goście wygrywali 27:17, chwilę później - po trafieniu Penberthy'ego - 30:19, a gdy zza linii 6,25 m znów przymierzył Przewrocki - Polonia prowadziła już 33:19. Ale później znów działy się cuda: kolejny "ofens" Davisa i (nieodgadzone miejscowym) ewidentne faule na Niedźwiadkach sprawiły, że przyjezdni przez 4 minuty nie zdobyli punktu i tuż przed końcem kwarty Resovia przegrywała zaledwie 29:33.

Patrząc na wyczyny wrocławskich arbitrow nawet kibice Niedźwiadków mogli więc wątpić w sukces Polonii... Ale wyjątkowo skoncentrowani przemyślanie po przerwie kontrolowali przebieg meczu. Wobec świetnej dyspozycji Niedźwiadków - szczególnie w rzutach z dystansu - nic i nikt nie był w stanie pomóc słabo grającej w sobotę Resovii. I choć kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu trzeciej kwarty gospodarze, po dwóch trafieniach Jurija Puzkariewa, przegrywali tylko 35:37, przemyślanie szybko opanowali sytuację. Minutę później, po kolejnej "trójce" Przewrockiego i punktach "Józka", Polonia wygrywała już 42:35. W 26 min. czwarty raz w tym meczu przymierzył z dystansu najlepszy na parkiecie Przewrocki i Niedźwiadki objęły 10-punktowe prowadzenie (49:39). W drużynie gości brakowało w tej kwarcie Puchalskiego (jeszcze w I kwarcie odgwiżdżano mu cztery faule), ale świetnie zastąpił go Marek Cielieński. Między 27 a 29 min. zdobył on

8 punktów, dzięki czemu przyjezdni wygrywali 54:43 i 57:47. Ale Resovia w końcówce tej kwarty znów zbliżyła się na dystans 6 punktów. - Gdy moi wysocy mieli na koncie po kilka przewinień musieliśmy zmienić sposób gry w obronie - tłumaczył po meczu trener Niedźwiadków, Paweł Trojnar. W ostatniej minucie III kwarty, po trafieniach Misia (18 pkt. po przerwie) i Puzkariewa było 51:57.

Czwarta kwarta miała podobny przebieg. Pierwsze punkty zdobył w tej części Miś (53:57), ale później znów dominował zespół Polonii. Powrócił na parkiet Puchalski, a skutecznością imponował Penberthy. W 33 min. Polonia wygrywała więc 66:57 i spokojnie kontrolowała przebieg meczu, utrzymując 8-11 punktową przewagę do 39. minuty. Gospodarze mieli jeszcze cień nadziei, gdy po "trójce" Rynkiewicza przegrywali tylko 69:74. W ostatnich sekundach Niedźwiadki trzy razy zabrały jednak piłkę gospodarzom, drugi raz w sezonie pogrążając Resovię.

Ważne to było zwycięstwo Niedźwiadków. Polonia, po ciężkich, ale zwycięskich meczach z wyższymi rywalami, w minionym tygodniu zmagająca się też z innymi problemami. W minionym tygodniu chorował bowiem Penberthy i Cielieński. Zespół na szczęście świetnie zmobilizował się nie tylko na spotkanie z Resovią, ale też środowy mecz z AZS-em Koszalin.

W spotkaniu z akademikami Polonia też przez siedem minut dała prawdziwy koncert gry. Przemyślanie agresywnie grały w obronie, a w ataku imponowały szybkimi i zespołowymi akcjami (4 asysty "Józka" w I kwarcie), po których punkty zdobywali Daniel Puchalski (14 pkt. w I połowie) i Tomasz Przewrocki. W 7 min. Polonia wygrywała już 17:5, w końcówce tej kwarty goście zmniejszyli jednak straty ("trójki" Balcerzaka i Rajkowskiego).

Polonia wykorzystywała przewagę pod koszem (goście przyjęli do Przemyśla bez kontuzowanego Ibrahima Konare) i już do końca meczu kontrolowała przebieg wydarzeń, prowadząc najczęściej różnicą 7-10 punktów. Na początku trzeciej kwarty goście zagrali bezzębnie, w 23 min. przegrywali więc tylko 44:48. Ale Niedźwiadki szybko poprawiły grę w obronie i w kolejnych trzech minutach zdobyły 12 punktów, tracąc tylko jeden (60:45 w 27 min.). W końcówce tej kwarty i na początku ostatniej odsłony AZS znów zmniejszył straty, głównie dzięki dobrej postawie zawodników z ławki: Sebastiana Balcerzaka i Krzysztofa Wiechowskiego. W 34 min. przewaga Polonii zmalała więc do trzech oczek (71:68). Indywidualne akcje "Józka" i Marka Cielieńskiego sprawiły jednak, że Polonia stale prowadziła różnicą 5-8 punktów. Równy z końcówką syreną trafił jeszcze Radović, stąd tylko 3-punktowe zwycięstwo. (and)

POLONIA PRZEMYSŁ - AZS Koszalin 85:82 (19:14, 23:19, 23:25, 20:24)

POLONIA: Penberthy 19 (1x3), Puchalski 19 (1x3), Przewrocki 9 (1x3), Davis 8, Zych 7 oraz Szyński 13, Cielieński 10 (1x3).

AZS: Radović 12, Rajkowski 11 (1x3), Korgiel 10 (1x3), Briegmann 10, Koczan 3 oraz Balcerzak 18 (3x3), Wiechowski 15, Dąbrowski 3.

Sędziowali Ryszard Łabędź (Warszawa) i Wojciech Imiolek (Kielce).

RANKING "POGRANICZA" 2000

SPORTOWIEC ROKU

1. **BOGUSŁAW SANOCKI** (podnoszenie ciężarów - Polbut),
2. **TOMASZ PRZEWROCKI** (koszykówka - Polonia),
3. **ALICJA BRZĄKAŁA** (karate - Lubaczowski Klub Karate),
4. **KRZYSZTOF GIERCZAK** (kolarstwo górskie - Przemysł),
5. **RYSZARD MAKARA** (karate - Karate Kyokushin Przemysł),
6. **MONIKA JANCZAK** (piłka ręczna - Jaroslavia),
7. **JERZY MAKARA** (karate - Karate Kyokushin Przemysł),
8. **KRZYSZTOF ZYCH** (koszykówka - Polonia),
9. **EDWARD SEYSZ** (piłka nożna - Kamax),
10. **PIOTR SZCZOTKA** (koszykówka - Znicz).
11. **Jan Szymański** (karate - Karate Kyokushin Przemysł),
12. **Daniel Puchalski** (koszykówka - Polonia),
13. **Daniel Bartłomowicz** (piłka nożna - JKS),
14. **Grzegorz Szczotka** (koszykówka - Znicz),
15. **Edyta Dobrzyńska** (piłka ręczna - Jaroslavia),
16. **Zdzisław Bodnar** (tenis stołowy - Nurt),
17. **Piotr Błat** (tenis stołowy - Nurt),
18. **Waldemar Paszek** (piłka nożna - MKS Radymno),
19. **Paweł Ruśnica** (tenis stołowy - Nurt),
20. **Robert Nowak** (modelarstwo - LOK Przemysł),
21. **Marcin Górniak** (tenis stołowy - Nurt),
22. **Paweł Mielniczek** (piłka nożna - Dynovia),
23. **Grzegorz Kordas** (koszykówka - Znicz),
24. **Waldemar Jaroch** (piłka nożna - Polonia),
25. **Piotr Pankiewicz** (piłka nożna - Polonia),
26. **Maciej Miller** (koszykówka - Polonia),
27. **Konrad Zieliński** (tenis stołowy - PKS Kolping Jarosław),
28. **Paweł Załoga** (piłka nożna - Polonia),
29. **Dariusz Szynkiel** (koszykówka - Polonia),
30. **Zbigniew Jarema** (tenis stołowy - Kolping),
31. **Paweł Michalski** (piłka nożna - Babiś/Syrenka),
32. **Halina Kurasz** (tenis stołowy - Nurt),
33. **Marek Cielieński** (koszykówka - Polonia),
34. **Adam Fabiński** (piłka nożna - JKS),
35. **Małgorzata Diawół** (tenis stołowy - Nurt),
36. **Tomasz Jurkiewicz** (tenis stołowy - Orzeł Przeworski),
37. **Grzegorz Płocica** (koszykówka - Polonia),
38. **Mariusz Błaszczak** (piłka nożna - Czuwaj),
39. **Piotr Błażkowski** (piłka nożna - Babiś/Syrenka),
40. **Marek Strawa** (piłka nożna - Babiś/Syrenka),
41. **Regina Fiałek** (piłka ręczna - Jaroslavia),
42. **Paweł Kloc** (piłka nożna - Polonia),
43. **Kinga Gawłowicz** (piłka ręczna - Jaroslavia),
44. **Drużyna warcabistów Startu Przemysł**,
45. **Rafał Iwanuch** (tenis stołowy - Nurt),
46. **Mateusz Oleksiński** (tenis stołowy - Nurt),
47. **Artur Kiełt** (tenis stołowy - Nurt),
48. **Dariusz Lasek**,
49. **Waldemar Stachura**,
50. **Paweł Nuckowski**,
51. **Ryszard Dudek**,
52. **Piotr Kowalski**,
53. **Jacek Dorociak** (wszyscy piłka nożna - Leśnik Bircza),
54. **Robert Kurosz** (piłka nożna - Czuwaj),
55. **Tomasz Paclawski**,
56. **Grzegorz Grzesiak**,
57. **Jerzy Segelin**,
58. **Franciszek Łabiak** (wszyscy piłka nożna - Leśnik Bircza),
59. **Tomasz Buksa** (karate - Kyokushin Karate Przemysł),
60. **Artur Ciasnocha** (koszykówka - UKSG "Niedźwiadek" Przemysł),
61. **Marcin Kasprzyk** (tenis stołowy - Nurt),
62. **Rafał Rydel** (kolarstwo górskie - Przemysł).

TRENER ROKU

1. **STANISŁAW GIERCZAK** (koszykówka - Znicz),
2. **JANUARY PAEYS** (piłka ręczna - JKS/Jaroslavia),
3. **PAWEŁ TROJNAR** (koszykówka - Polonia),
4. **JERZY DANIEŁO** (piłka nożna - JKS),
5. **KRZYSZTOF SUGIER** (piłka nożna - Żurawianka/Polonia).
6. **Czesław Stankiewicz** (Lubaczowski Klub Karate Tradycyjnego),
7. **Zdzisław Bodnar** (tenis stołowy - Nurt),
8. **Marek Strawa** (piłka nożna - Babiś/Syrenka),
9. **Mieczysław Bodnar** (tenis stołowy - Nurt),
10. **Ryszard Makara** (Karate Kyokushin Przemysł),
11. **Bolesław Ekiert** (podnoszenie ciężarów - Polbut),
12. **Mirosław Szot** (piłka nożna - MKS Radymno),
13. **Jacek Bednarz** (piłka nożna - Czuwaj),
14. **Krzysztof Stefanowski** (piłka nożna - Kamax),
15. **Alicja Brząkała** (Lubaczowski Klub Karate Tradycyjnego),
16. **Witold Kochan** (tenis stołowy - Orzeł Przeworski),
17. **Zbigniew Kowal** (piłka nożna - Czuwaj),
18. **Andrzej Dziukiewicz** (tenis stołowy - Kolping),
19. **Wiesław Łesiejko** (piłka nożna - Leśnik Bircza),
20. **Henryk Łaskarzewski** (piłka nożna - Czuwaj).

DZIAŁACZ ROKU

- JÓZEF BABIŚ** (Babiś/Syrenka Rozwienica)
2. **Jerzy Miśkiewicz** (Polonia, TKKF),
 3. **Mieczysław Golba** (Golbalux Rozwienica, Podokrąg PZPN Jarosław),
 4. **Mieczysław Bodnar** (Nurt),
 5. **Jerzy Pilecki** (OZPN Przemysł, Bizon Medyka),
 6. **Józef Piotrowski** (Leśnik Bircza, LOK),
 7. **"Przeciętny działacz LZS"**,
 8. **Stanisław Gonciarz** (Hetman Laszki).

SPONSOR ROKU

- JÓZEF BABIŚ**
(Zakład Budownictwa Drogowego Rozwienica)
2. **"United Biscuits"** (Jarosław),
 3. **Video-Tomex 2** (Przemysł),
 4. **Biuro Turystyki "Albatros"** (Przemysł),
 5. **Stanisław Procajło** (Lubaczów),
 6. **Mieczysław Golba** (Wiązownica),
 7. **Edward Zamyślewski** (Wytwórnia Sprzętu Oświetleniowego w Birczy).

DRUŻYNA ROKU

1. **SZCZYPIORNISTKI SPR JAROSLAVIA**,
2. **Koszykarze ZNICA**,
3. **Piłkarze JKS**,
4. **Piłkarze Huraganu Gniewczyzna**,
5. **Koszykarze Polonii**,
6. **Karatyści LKKT Lubaczów**,
7. **Piłkarze Babisia-Syrenki**,
8. **Pingpongiści II-ligowego Nurtu**,
9. **Piłkarze III-ligowej Polonii**,
10. **Pingpongiści II-ligowego Kolpingu**,
11. **Warcabiści Startu Przemysł**,
12. **Piłkarze Błyskawicy Rozbórz**,
13. **III-ligowe pingpongiści Nurtu**.

CUDZOZIEMIEC ROKU

- JOSEPH PENBERTHY** (koszykówka Polonia)
2. **Jurij Puszkariw** (koszykówka - Znicz),
 3. **Olga Popowicz** (piłka ręczna - Jaroslavia),
 4. **Tony Maroney**,
 5. **Zoran Kalpic**,
 6. **Mario Bosnjak** (wszyscy koszykówka - Polonia).

WYDARZENIE ROKU

- POSTAWA KOSZYKARZY POLONII w Pucharze Polski**,
2. **Postawa i wyniki B.Sanockiego**,
 3. **Spadek Polonii z koszykarskiej ekstraklasy**,
 4. **Start Alicji Brząkały w Mistrzostwach Europy**,
 5. **Lubaczowski Klub Karate Tradycyjnego**,
 6. **Mistrzostwo Polski warcabistów Startu**,
 7. **Postawa koszykarzy Znicza**,
 8. **Likwidacja OZPN Przemysł**,
 9. **Piłkarskie mecze juniorów Polska - Ukraina**,
 10. **Powstanie jarosławskiego Podokręgu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej**,
 11. **"Bieg Orła" w Orlach**,
 12. **Utrzymanie się piłkarzy ręcznych JKS w ekstraklasie**,
 13. **Sukcesy karateków (przemyskich i lubaczowskich)**,
 14. **Medal (srebrny) karateki Tomasza Buksy na MP**,
 15. **Piąte miejsce młodzików Nurtu na Drużynowych MP w tenisie stołowym**,
 16. **Wicemistrzostwo Polski K.Gierczaka w kolarstwie górskim**,
 17. **Jan Domarski trenerem piłkarzy Polonii**,
 18. **Międzynarodowy Szachowy Turniej "Przemyskiego Niedźwiadka"**.

ZAWÓD ROKU

SPADEK KOSZYKARZY POLONII z ekstraklasy
2. **Postawa koszykarzy Polonii** (wiosna w ekstraklasie i jesień w I lidze), 3. **Piłkarze Polonii**, 4. **KS Czuwaj**, 5. **Spadek piłkarzy Czuwaju z IV ligi**, 6. **Słaba postawa piłkarzy ręcznych JKS w sezonie 1999/2000**, 7. **Pogłębiająca się obojętność władz samorządowych Przemysła wobec problemów sportu**.

IMPREZA ROKU

XX "BIEG ORŁA" w Orlach
2. **Piłkarski mecz parlamentarzystów Polski i Węgier**, 3. **Pobyt piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów w regionie i jej mecze z regionalnymi zespołami oraz Ukrainą**, 4. **I Turniej Karate Tradycyjnego w Lubaczowie**, 5. **Międzynarodowy memoriał Leszka Gduli w Jarosławiu**, 6. **Warcabowe MP Niewidomych i Niedowidzących w Olszanach**, 7. **Międzynarodowy piłkarski memoriał oldbojów im. J.Tchórzewskiego i A.Antosyka**, 8. **Podkarpacka olimpiada w tenisie stołowym**.

Rankingowe post scriptum

Tradycyjnie już, przedstawionych obok wyników dorocznego czytelniczego rankingu nie komentujemy, uznając w pełni prawo naszych respondentów do wyrażania swoich poglądów i ocen bilansujących dorobek ostatniego sportowego roku XX stulecia, co jest też - i to było jednym z zadań rankingu - formą uznania dla wysiłku sportowców, ich opiekunów oraz sojuszników wspierających materialnie i organizacyjnie. Trudno jednak nie powstrzymać się od refleksji, iż dużo jest prawdy w stwierdzeniu, że "łaska kibica na pstrym koniu jeździ".

Z czołowej "10" sportowców ubiegłorocznego rankingu, w tegorocznym "czubie" pozostało trzech: **T.Przewrocki** przesunął się o jedną, zaś **K.Gierczak** aż o sześć lokat w górę, a **R.Makara** "spadł" o trzy w dół; **B.Sanocki** awansował z 23, **A.Brząkała** z 15, **P.Szczotka** z 21, zaś "Edi" **Stysz** z 12 miejsca przed rokiem. Wśród trenerów z 2 pozycji na 1 "skoczył" **S.Gierczak**, o 2 lokaty w górę poprawił swoje notowania **P.Trojnar**, a po wielu latach nieobecności (efekt rozbratu ze sportem) triumfalnie powrócił do "czuba" **J.Patys**. Spośród 14 ubiegłorocznych nominantów w kategorii "działacz", mamy obecnie tylko 4 osoby, spośród których najwyższą "skoczył" 6 przed rokiem **J.Babiś**; o 2 "oczka" wyżej wyróżniono **J.Miśkiewicza**, o 1 - **M.Bodnara** i o 3 - **J.Piotrowskiego**.

Również i tegoroczny, siódmy w historii, ranking "Pogranicza" potwierdził, iż mimo faktu, że jesteśmy regionem Polski "B" (są głosy, że nawet "C"), to jednak sport jest jedną z bardzo nielicznych dziedzin, w których wcale nie symbolicznie zaznaczamy swoją obecność na sportowej mapie kraju i nie tylko niej, jeśli wziąć pod uwagę udane starty naszych sportowców poza jego granicami - na arenach MŚ i ME. Głęboki niepokój jednak musi budzić fakt szybko postępującego, niestety, zubożenia regionu, co w coraz większym stopniu odczuwają również sportowcy. Przykładem sztangiści: wspaniały come back sztangiści **B.Sanockiego** na światowe i europejskie pomosty, jak również plebiscytopie listy może być, niestety, "ostatnim akordem" w historii tej dyscypliny w regionie, gdyż jej "ostatni Mohikanin" - **Polbut** - lada dzień może przestać istnieć, nie wspominając już o innych wielce zasłużonych klubach, które dogorywają na oczach bezsilnych tłumów i wielce z siebie, tu i ówdzie, zadowolonej władzy, pardon, samorządowej różnego szczebla...

Rankingowe nagrody

Wśród uczestników rankingu 2000 rozlosowaliśmy 10 folderów wydanych na 90. rocznicę przemyskiej Polonii. Szczęście uśmiechnęło się do: **Tomasza Bednarza**, **Anny Fortuny**, **Marka Skalakiego** (wszyscy z Przemysła), **Zbigniewa Adamskiego** (Rzeszów), **Alicji Cwikło** (Radymno), **Władysława Gdańca** (Korzenica), **Henryka Hermanowskiego** (Lubaczów), **Władysława Jakubca** (Kruhel Wielki), **Krzysztofa Kowalskiego** (Bircza) oraz **Zbigniewa Ważnego** (Horyniec). Nagrody przesłaliśmy pocztą.

"Srebro" w Mielcu

Podczas rozgrywanych w Mielcu mistrzostw woj. podkarpackiego w tenisie stołowym zawodnik jarosławskiego **PKS Kolping Zbigniew Jarema**, grając w parze z **Michałem Czarnym** (AZS Politechnika Rzeszów), wywalczył "srebro" w grze podwójnej. Klasą dla siebie była wieloletnia zawodniczka przemyskiego Nurtu, grająca aktualnie w I-ligowym krośnieńskim **Naftomontażu Górniku-Nafcie Małgorzata Zubik**, która po raz drugi z rzędu została indywidualną championką regionu, a ponadto zdobyła "złoto" w grze podwójnej.

Puchar rozlosowany

Jarosławski Podokrąg PZPN rozlosował 8 par zespołów, które spotkają się w III rzucie (1/8) **piłkarskiego Pucharu Polski** na szczeblu podokręgu. W niedzielę, 25 marca (o godz. 14), grają: **Błyskawica Rozbórz - Łęka Ostrów, Zdrój Horyniec - Orkan Zapalów**, a w środowym terminie, 28 marca (godz. 15.30) spotkają się: **Wiar Krówniki - Polonia I, Sanoczanka Święte - Kamax, Gacovia Gać - Orzeł Przeworski, Unia Łukawiec - MKS I Lubaczów, Polonia II - Babiś/Syrenka, Golbalux Wiązownica - JKS 1909**. Naszym skromnym zdaniem na niemałe emocje powinni przygotować się kibice w **Rozborzu, Świętem, Łukawcu i Wiązownicy**.

Warto wiedzieć, iż nie są to terminy "sztywne", gdyż kluby mogą rozegrać mecze wcześniej, a kolejne etapy pucharowych bojów zaplanowano na: 4 kwietnia (1/4), 25 kwietnia (1/2) oraz 16 maja (finał).

Laury dla burmistrzów i wójtów

7 bm., w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, odbywał się konwent wójtów i burmistrzów z terenu tego powiatu, w trakcie którego jednym z tematów obrad był rozwój sportu w powiecie w klubach sportowych oraz UKS-ach, a w szczególności najpopularniejszej w tych strukturach dyscypliny - piłki nożnej. Obecny na konwencie prezes jarosławskiego Podokręgu Podkarpackiego **ZPN Mieczysław Golba** skorzystał z okazji i w imieniu związku uhonorował dziewięciu wójtów i burmistrzów za ich osobisty oraz samorządowy, których pracują, wkład w rozwój sportu na ziemi jarosławskiej.

ZŁOTĄ HONOROWĄ ODZNAKĄ Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej wyróżniono wicestarostę jarosławskiego - **Janusza Kułakowskiego**, burmistrza **Radymna - Wiesława Pirożka**, wiceburmistrza **Jaroslavia - Zbigniewa Piskorza** oraz wójtów: **gminy Jarosław - Romana Kałamarza**, **gminy Chłopice - Stanisława Koniecznego**, **gminy Rozwienica - Tadeusza Kotlińskiego**, **gminy Pruchnik - Wacława Szkołę**, **gminy Radymno - Stanisława Ślęzaka** oraz **gminy Pawłosiów - Tadeusza Wojtunia**. "U sportowionym" władzom miast i gmin serdecznie gratulujemy, a dziękując w imieniu sportowców za "już", prosimy o "jeszcze"...

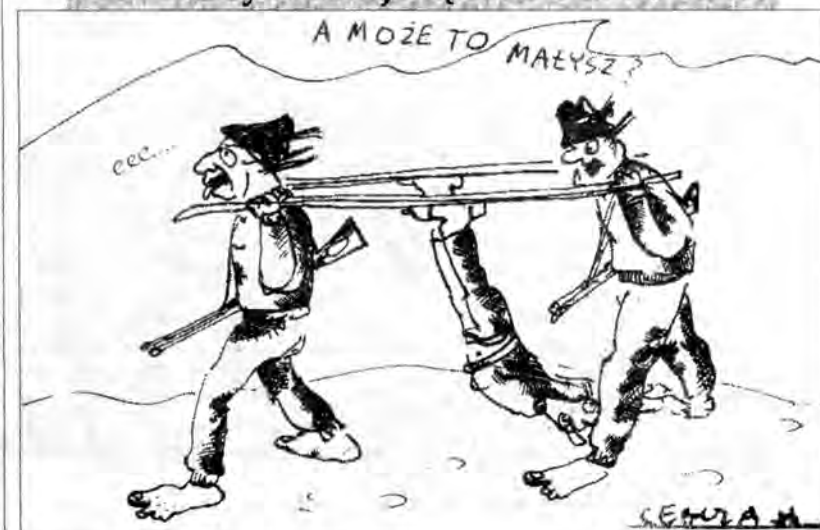
Turniej pełkińskiego "Sokoła"

Coraz lepiej poczynają sobie na sportowych (również piłkarskich) arenach podopieczni **Uczniowskiego Klubu Sportowego "SOKÓŁ" w Pełkiniach**, który w dniach 6-7 bm. był organizatorem i gospodarzem turnieju tenisa stołowego, w którym rywalizowali uczniowie miejscowej **Szkoły Podstawowej** oraz **Gimnazjum**. W organizacji zawodów, w których rywalizowało około 50 zawodników i zawodniczek, wydatnie pomogli rodzice z **Komitetu Rodzicielskiego**, a funkcję sędziego głównego pełniła p. **Teresa Grzesik**.

W gronie uczniów "podstawówki" najlepszymi okazali się: **dziewczeta; rocznik 1988 (klasy VI) - 1. Paulina Kowal, 2. Jadwiga Szramik; chłopcy; rocznik 1990 (kl.IV) - 1. Damian Wróbel, 2. Maciej Grzesik, 3. Mateusz Kubrak; rocznik 1989 (kl.V) - 1. Krystian Socha, 2. Andrzej Kowal, 3. Rafał Grzesik; rocznik 1988 (kl.VI) - 1. Dariusz Dziubiński, 2. Mateusz Barczyński, 3. Grzegorz Szramik**.

Wśród gimnazjalistek triumfowały: **rocznik 1987 (klasa I) - 1. Anna Wasiota, 2. Julita Moskal, 3. Agnieszka Boruta; rocznik 1986 (klasa II) - 1. Agata Socha, 2. Greta Stanios, 3. Magda Nowosielecka**, zaś wśród chłopców na czele znaleźli się: **rocznik 1987 - 1. Dominik Grunt, 2. Marcin Lepa, a w roczniku 1986 - 1. Piotr Sawuła, 2. Tomasz Czech, 3. Wojciech Jakubowski**.

Na myśliwskich arenach (czyli ratuj się kto może)



**Wielkie emocje pod cieszanowską siatką****Oleszyce przed "bankowcami"**

Druga edycja siatkarskiej ligi powiatu lubaczowskiego, której gospodarzem był Cieszanów dobiegła końca. W porównaniu z ubiegłym rokiem, w pierwszej "czwórce" i fazie play-off zabrakło faworyta - "szóstki" TKKF Cieszanów, która tym razem, osłabiona kadrowo, nie sprostała mocnym rywalom, ale już zapowiada rewanż w VIII edycji Memoriału Stanisława Mazurka.

Pomimo mniejszej liczby drużyn, emocji nie zabrakło, a licznie zgromadzona publiczność (wśród niej byli przedstawiciele starostwa oraz władz samorządowych Narola, Oleszyc i Cieszanowa) zobaczyła siatkówkę już prawie "zawodową", godną ligowych spotkań. Honoru organizatorów ligi bronili: Ognisko TKKF "Gwiazda" Cieszanów oraz Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, starosta Józef Michalik i burmistrz Cieszanowa Edward Dziaduła ufundowali puchary za lokaty 1-3, a w roli pozostałych sponsorów wystąpiły cieszanowskie firmy: "Agromal", "Delicja", "Magda" i "Cieszkom". Spotkania sędziowali pp. Augustyn Andrzejczyk, Jacek i Marek Litwińscy oraz Daniel Koldziej.

Ostatnie ligowe rezultaty: Narol - KRUS Horyniec 3:0 (20,19,29), Oleszyce - Pekao S.A. Lubaczów 3:2 (-25,18,-24,22,11), Narol - Agromal Cieszanów 3:2 (19,21,-20,-25,11), Pekao S.A. Lubaczów - KRUS Horyniec 3:0 (20,15,20), Oleszyce - KRUS Horyniec 3:0 (17,14,13), Pekao S.A. Lubaczów - TKKF Cieszanów 3:0 (18,20,22).

Tabela końcowa**Play-off**

1.Oleszyce	5	5	15-4	Oleszyce - KRUS	2:0 (14,23),
2.Pekao S.A. Lubaczów	5	4	14-5	Pekao S.A. - Narol	2:0 (18,23);
3.Narol	5	3	11-9	o 3 miejsce: Narol - KRUS 2:0	
4.KRUS Horyniec	5	2	7-11	(13,24);	
5.TKKF Cieszanów	5	1	5-14	final: Oleszyce - Pekao S.A. 3:1	
6.Agromal Cieszanów	5	0	7-15	(25:16, 21:25, 25:22,25:23).	



"Szóstka" lubaczowskich "bankowców" uległa tylko zwyciężcom Oleszycom

Składy czterech najlepszych zespołów:

OLESZYCE: Piotr Ozimek, Michał Różański, Michał Gontarz, Barthomiej Gliniak, Łukasz Argasiński, Maciej Dworak, Paweł Solarczyk, Krzysztof Jabłoński, Paweł Placek, Paweł Rokosz.

PEKAO S.A.: Krzysztof Szpyt, Jan Latuszek, Paweł Gliniak, Piotr Kolbuch, Ireneusz Buczek, Marek Sobczak, Piotr Mulak, Wojciech Pacholek.

NAROL: Adam Wiciejowski, Janusz Mulak, Robert Stankiewicz, Marcin Ciecka, Maciej Patałuch, Mirosław Dudek, Kazimierz Wolańczyk, Tadeusz Rogal.

KRUS HORYNIEC: Jan Ważny, Janusz Kolbuszewski, Witold Gimlewicz, Bogdan Marczak, Mariusz Obirek, Grzegorz Buczek.



Zwycięzcy ligi w otoczeniu starosty Józefa Michalika oraz sponsorów turnieju

Tekst i fot. Jan Borysowicz

Polonia - Kamax 22:15!

Takim niecodziennym wynikiem zakończył się rozgrywany 7 bm. w Pruchniku halowy pojedynek trampkarzy obu klubów. Obie drużyny wystawiły po trzy 5-osobowe "garnitury", które grały po 30 minut, co sprawiło iż cały bój trwał półtorej godziny. Najlepszymi snajperami w gronie 15-latków (rocznik 1986) byli: Michał Pyś u przemyslan oraz Damian Smycz w gronie kańczuckich nadziei: pierwszy wpisał się na listę strzelców 6-krotnie, a drugi był o dwa trafienia gorszy.

Osiem dni wcześniej poloniści trenowani przez Krzysztofa Sugiera rywalizowali w Mielcu w halowych mistrzostwach Podkarpacia trampkarzy starszych, zajmując w nich trzecią lokatę - za Stalą Mielec (0:2 w bezpośrednim pojedynku) i Stalą Stalowa Wola (0:3), a przed Stalą Rzeszów (1:0; bramka - M.Chwasta), Sierką Tarnobrzeg (3:0; G.Góral 2 i M.Pyś) oraz Resovią (3:0; G.Góral 2 i P.Snopek). Stojący na dobrym poziomie mielecki turniej był kolejnym prześledzeniem umiejętności wyróżniających się zawodników, którzy mogą otrzymać powołanie do reprezentacji województwa. Jednym z tych, na których selekcjonerzy "zawiesili oko" był bramkarz polonistów Łukasz Przybyszek - uznany za najlepszego golkipera turnieju.

Pozostając przy polonistach, korygujemy błędną - jak się okazało - informację opiekuna trampkarzy Czuwaju, H.Łaskarzewskiego o miejscu "Barcelonki" w mieleckich mistrzostwach trampkarzy młodszych (rocznik 1987), gdzie zajęli oni nie 5, a 4 lokatę. Nie do końca prawdziwa była też pochodząca z tego samego źródła informacja o tym, iż "czuwajowcy" jako jedyni - z braku pieniędzy - nie poszli na obiad, gdyż - cytujemy - "skonsumowali 20 obiadów, tak jak każdy uczestniczący w turnieju zespół"...

"Czwórka" górą w Radymnie

5 bm., w radymniańskiej hali, szkolne drużyny z gmin Radymno i Jarosław walczyły w piłkarskim turnieju o puchar dyrektora Szkoły Podstawowej w Radymnie. Prestiżowe trofeum przypadło zespołowi jarosławskiej SP 4, który w meczu o pierwsze miejsce wygrał 4:3 z SP Radymno, trzecią była ekipa SP Łazy, a czwartą - SP Duńkowice. "Królem" strzelców został jarosławianin Damian Gwóźdź, najlepszym zawodnikiem turnieju - Fabian Uszakiewicz, a najlepszym bramkarzem - Piotr Tryśla (obaj z SP Radymno).

W najbliższą sobotę w Radymnie kolejne wielkie emocje, tym razem związane z zakończeniem rozgrywek "dorosłej" ligi halowej (początek gier o godz.16).

W piątek na Czuwaju**"Pogrzebu" pewnie jeszcze nie będzie...**

Najwierniejsi sympatycy Czuwaju żyją piątkową (16 bm.), drugą częścią Walnego Zgromadzenia Członków Klubu, a zwłaszcza decyzjami, jakie na niej zapadną. Nie brak obaw, że być może będzie to ostatnie "walne" przy ul. 22 Stycznia - w siedzibie klubu, który borykając się z ogromnymi problemami finansowymi nie może jasno określić swoich perspektyw i szans na dalszą egzystencję.

Z nieoficjalnych źródeł wiemy jednak, że "czuwajowcy" - wspierani ledwie przez garstkę oddanych przyjaciół i sojuszników - nie zamierzają skapitulować i "pogrzebu", jakim byłaby decyzja o postawieniu klubu w stan likwidacji, prawdopodobnie jeszcze nie będzie. Zapowiadają się natomiast zmiany we władzach klubu oraz interesująca dyskusja - nie tylko o problemach nadszańskich klubów, ale i o całym przemyskim sporcie, jego pozycji i perspektywach.

Ciekawe, czy tym razem pojawią się na sali kompetentni przedstawiciele przemyskiego samorządu i stawią czoła wyzwaniu, jakim jest wyciągnięcie dłoni w kierunku ginącego klubu i spojrzenie w oczy setkom najmłodszych przemyslan, które z zapalem w Czuwaju trenują i bronią jego barw?

Czuwaj, Polbut - kto następny do kasacji panowie "samorządowcy"?...

Zimowisko "Czwórki"

Tradycyjnie już w okresie ferii zimowych nie narzekali na nudę sportowcy z Uczniowskiego Klubu Sportowego "CZWÓRKA" przy SP 4 w Przemyslu. Tym razem bazą ich zimowiska (29.01 - 7.02) była Szkoła Podstawowa Nr 1 w Pruchniku, gdzie wypooczywało i przygotowywało się do szkolnej rywalizacji 65 chłopców i dziewcząt w wieku 10-14 lat, nad których formą i bezpieczeństwem czuwali opiekunowie: pp. Maria i Krzysztof Sugierowie (lekkoatleci i piłkarze), Halina Wojdyło (koszykarki) oraz Janusz Andruszkiewicz (koszykarze).

- Takim obiektem szkolno-sportowym nie może się poszczycić niejedno znacznie większe od Pruchnika miasto - stwierdza we wstępie swojego "raportu" kierownik przemyskiej grupy p. Henryk Hemerling. - Mieliliśmy znakomite warunki do podnoszenia swoich umiejętności w piłce nożnej, koszykówce oraz lekkoatletyce. Biegaczkę i biegaczkę przemierzali trasy i ścieżki wyznaczone i wydeptywane ongiś przez samego Antoniego Niemczaka (...). Oprócz codziennych zajęć specjalistycznych, organizowane były wypadki na sanki, odbył się kulg na trasie Pruchnik-Kramarzówka-Pruchnik, dużym powodzeniem cieszyły się zajęcia w bardzo dobrze wyposażonej szkolnej pracowni komputerowej i internetowej, do woli można było korzystać z gier świetlicowych oraz sprzętu audiowizualnego, przy pomocy którego trenerzy w trakcie zajęć teoretycznych korzystali również z kaset szkoleniowych (...)

Poza zajęciami czysto szkoleniowymi uczestnicy zimowiska walczyli w indywidualnym turnieju tenisa stołowego i gry w domino, rywalizowali w mini-baskecie i piłce nożnej, a nawet quizie ze skromnymi, co prawda, ale wielce prestiżowymi nagrodami rzeczowymi, nie wspominając już o codziennych dyskotekach, które były "żelaznym" punktem programu każdego dnia. Krótko mówiąc, sportowcy z "Czwórki" mają za sobą kolejne udane zimowisko, do którego dobrej organizacji walcnie przyczynili się również: rzeszowskie Kuratorium, MKS Polonia i LKS Żurawianka oraz dyrekcja, szkolna pielęgniarka i personel kuchenny z pruchnickiej "jedynki", którego kulinarnie arcydzieła szybko uzupełniały braki kalorii "spalanych" w młodych organizmach podczas zajęć treningowych.

Piłkarskie "koty za płoty"

Przygotowujący się do marcowej (III i IV liga) oraz kwietniowej (pozostałe klasy) inauguracji walki o ligowe punkty piłkarze rozgrywali w minionym tygodniu kolejne spotkania kontrolne. Na uwagę zasługują wyniki przemyskiej "Barcelonki", która odsyła z kwitkiem kolejnym rywali ku uciesze jednych, a ... utraپieniu drugich sympatyków: ci ostatni obawiają się, aby poloniści - wzorem lat poprzednich - nie "wystrzelali" się za wcześniej:

Stal Sanok - POLONIA 1:2 (Sierżęga, Zatoęa), JKS 1909 - Resovia 2:0 (Saramak, Szmuc), CZUWAJ - DYNOWIA 3:2, DYNOWIA - LKS Dylągówka 6:2 (M.Pyś 3, Majda 2, Węgrzyn), CZUWAJ - MKS Radymno 3:3 (Duński 2, Kita - Szot, A.Soja, Hajduk; w pierwszym meczu w Radymnie wygrali przemyslanie 3:0), Hetman Laszki - Sanoczanka Święte 0:0, POLONIA - KAMAX 3:0, BABIŚ/SYRENKA - KAMAX 2:3 (Noga, Fleszar - E.Stysz 2, Smycz; był to pierwszy sparing różnieniczan tuż po powrocie z tygodniowego obozu w Horyńcu-Zdroju).

Puchar dla Jaworowa

W ramach ferii zimowych przemyski UKS "CZWÓRKA" (o jego pobycie na zimowisku w Pruchniku piszemy osobno) zorganizował VI Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy (rocznik 1986). Na parkiecie przemyskiej hali wystąpiło sześć zespołów, w tym ukraiński Dijsza Nowojaworowsk, który mimo porażki aż 0:6 z Polonią uplasował się na pierwszym miejscu i odjechał do domu z głównym trofeum. W 15 rozegranych spotkaniach padły następujące rezultaty:

POLONIA - GIGANCI Radymno 0:1, MJKS Jarosław - Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:4, Dijsza - MKS Lubaczów 3:1, POLONIA - MJKS 1:1, Tomasovia - MJKS 1:1, GIGANCI - Dijsza 1:4, MKS - MJKS 0:2, POLONIA - Dijsza 6:0, Tomasovia - GIGANCI 4:2, MKS - POLONIA 0:3, Dijsza - Tomasovia 2:1, GIGANCI - MJKS 1:5, POLONIA - Tomasovia 0:1, GIGANCI - MKS 0:0, MJKS - Dijsza 0:1.

Tabela końcowa:

1.Dijsza	5	12	10-9
2.Tomasovia	5	10	11-8
3.Polonia	5	7	10-3
4.MJKS	5	7	11-7
5.Giganci	5	4	5-13
6.MKS	5	2	2-9

Sędzią głównym turnieju był Grzegorz Sakowski, a miano najsukuteczniejszego snajpera przypadło Pawłowi Zatorskiemu z Tomasovii, który strzelił 8 bramek. W zgodnej opinii obserwatorów był to pożyteczny sprawdzian umiejętności nadziei naszych klubów w konfrontacji z wymagającymi rywalami.

KUPNO • SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

NIERUCHOMOŚCI PRYZMAT

ROK ZAŁOŻENIA 1992

 CZŁONEK RZESZOWSKIEGO STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCI www.nieruchomosci.rspn.pl
PRZEMYSŁ, Plac Na Bramie 8, pok. 11 TEL.

 biuro (0-16) 678 67 69 | czynne 9 - 17
 dom (0-16) 670 15 09 | w sobotę 10 - 14
 e-mail: Pryzmat@c-net.pl

MIESZKANIA • DOMY • DZIAŁKI • LOKALE



Przemysł, ul. Wozowa 100 m kw., działka 3,5a za 93.000.

Działki budowlane pod budownictwo jednorodzinne:

Hureczko - działki po 11a za 1.200*, ul. Batorego 12a, pełne media za 42.000*, ul. Zamojskiego 23a za 50.000*, Lipowica, ul. Obronna, do wydzielenia 14a lub 28a jako całość, 43.000*, ul. Paderewskiego 26a za 98.000*, Śliwnica Krasiczyńska działki 9a, 10a po 800/ar*, Żurawica 18a, sąsiedztwo lasu za - 18.000*, Żurawica rejon szpitala, 24a za 24.000*, Kańczuga 8a, rejon Stacji PKP, 2.500/ar*, Ostrów rejon osiedla Fort II, różne 1.200/ar*, Książycze 71a, możliwość podziału, po 700/ar*, Buszkowicki 8a za 15.000*, Wysockiego 30a, do wydzielenia na mniejsze, pełne media 5.000/ar*, Zielonka 41a z garażem za 45.000*, ul. Bolesława Śmiałego 10a za - 55.000*, Nienadowa, 56a z rozpoczętą budową, za 38.000*. **Więcej ofert w biurze.**

OKAZJA!

Siedliska - ładna samodzielna działka 68a, woda, prąd siła, gaz przyłącz., z domkiem rekreacyjnym z możliwością rozbudowy za 42.000*.

Przemysł - Batorego działka 12a, pełne media.

Skoloszów - trasa E-4 przy budowlanej obwodnicy, 48a z pozwoleniem na budowę ładnego domu oraz możliwością realizacji inwestycji o różnych funkcjach, za 82.000*

Młyny - dom w sąsiedztwie drogi na przejściu w Korczowej 60 m kw. na działce 22a, za 100.000*

Żurawica - nowy funkcjonalny dom, działka 6a z garażem, cena do uzgodnienia.

Działki pod budownictwo przemysłowe:

Michałówka koło Radymna, przy drodze na przejściu graniczne w Korczowej, 80a za 80.000*, Przemysł, ul. Ofiar Katynia, 32a za 80.000 oraz 9a za 18.000*, Przemysł, ul. Ofiar Katynia - działka 16.000 m kw., pełne media, za 420.000*.

Działki rekreacyjne:

Makowa 5a, ogrodzona, ze studnią, z pozwoleniem na budowę domu letniego, za 5.000*, Maćkowiec 22a, obok gaz, woda, prąd + 1,5ha lasu, może być pod budownictwo jednorodzinne za 27.000*, Żurawica 18a, sąsiedztwo lasu, za 16.000*, Makowa 8a z domkiem za 70.000*.

Domy:

Przemysł, ul. Wozowa, 100 m kw., działka 3,5a za 93.000*, Przemysł, ul. Sobieskiego, 60 m kw., stary murowany dom z możliwością rozbudowy, działka 8a za 40.000*, Hucisko Nienadowskie, dom murowany + 90a działka za 33.000, może być letniskowy*, Kuńkowce koło Przemysła, dom drewniany + zabudowania gospodarcze + 5,4ha działki za 115.000*, Orły koło Przemysła, dom 100 m kw., może być dwurodzinny + 1,5ha działki za 105.000*, Przemysł, ul. Węgierska, dom 220 m kw., działka 3,5a za 260.000*, Przemysł, ul. Skalna, pół bliźniaka za 200.000*, Przemysł, ul. Przemysłowa, dwurodzinny za 200.000*, Żurawica - drewniany dom do remontu, działka 9 a, pełne media za 36.000*, Fredropol - drewniany dom+gospodarczy, działka 22 a, za 46.000*, Przemysł - Zasanie, okolice Grunwaldzkiej, dom 120 m kw. na działce 14a za 130.000*, Przemysł - Zasanie, dom 120 m kw. działka 9a za 310.000*

Kamienice:

Przemysł, ul. Słowackiego, 540 m kw, z lokatorami, za 225.000*

Lokale:

Przemysł, ul. Ofiar Katynia, 170 m kw., parter za 65.000*, Przemysł - Centrum do wynajęcia 150 m kw. powierzchni mieszkalnej, mogą być biura 4000/m-c*.

Mieszkania:

Przemysł, ul. Puszkińska, 100 m kw., w domu jednorodzinny, po remoncie za 135.000*, Przemysł, os. Rycerskie, 86 m kw., 4 pokoje + garaż za 112.000*, Przemysł, ul. B. Spiechowicza, 44 m kw., dwa pokoje za 75.000*, Przemysł, ul. Wieniawskiego, 63 m kw., trzy pokoje za 72.000*



Przemysł-Zasanie budynek wolnostojący o powierzchni 360 m kw., parter przeznaczony na działalność gospodarczą, ponadto mogą być 3 samodzielne mieszkania, działka 936 m kw. całość ogrodzona, pełne media za 510.000.



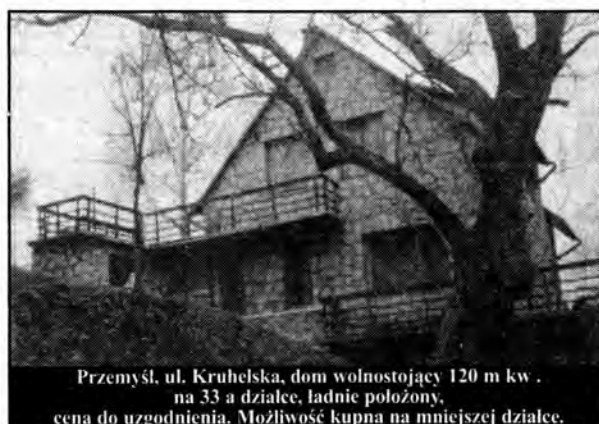
Przemysł-Zasanie, okolice Grunwaldzkiej, dom 120 m kw., na działce 14a, za 130.000.



Żurawica - nowy, funkcjonalny dom, 160 m kw., cena do uzgodnienia.



Kuńkowce k. Przemysła dom drewniany po remoncie, c.o. woda, gaz + zabudowania gospodarcze + 5,4 ha za 115.000. Możliwość kupna na mniejszej działce i negocjacji ceny.



Przemysł, ul. Kruhelska, dom wolnostojący 120 m kw. na 33 a działce, ładnie położony, cena do uzgodnienia. Możliwość kupna na mniejszej działce.

POSZUKUJEMY: do sprzedaży: działki, domy, lokale
 do wynajęcia: mieszkania, lokale

ZADBAJ O BEZPIECZNY PRZEBIEG SWOJEJ TRANSAKCJI!

To właśnie tutaj przyjdź - ZAPRASZAMY!


Zapewniamy:

- szybką finalizację transakcji,
- fachową obsługę i doradztwo
- reklamę w prasie krajowej i internecie
- pomoc w realizacji stanów prawnych
- pomoc w uzyskaniu kredytu
- usługi geodezyjne w pełnym zakresie

Ponadto:

- odszukiwanie dokumentów własności nieruchomości i mienia pożydowskiego
- ustalanie i dokumentowanie stanów prawnych nieruchomości BYŁYCH DUŻYCH WŁASNOŚCI
- bogata oferta gotowych projektów domów

KASY FISKALNE

FACHOWE DORADZTWO
PEŁNA OBSŁUGA
SPRAWNY SERWIS
ROZSĄDNE CENY USŁUG



TOKEN Computer
PRZEMYSŁ ul. Siemiradzkiego 5
Tel. 016/ 678 66 96 e-mail: token@elzab.com.pl

Bez względu na to, gdzie kupiłeś kasę, zawsze, kiedy masz problem, możesz przyjść do nas lub zadzwonić. Postaramy się, w miarę możliwości, bezpłatnie pomóc. Serdecznie zapraszamy.



SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA
NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ
BUDOWLANĄ

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYSŁ, ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT
ISO 9002

GW-2339

NAWOZY

F.H. "AN-STAL"

Przemysł, ul. Lwowska 73
tel. 678-38-16, 0606-952-147

MATERIAŁY
BUDOWLANE

GW-2245

Zapewniamy transport!



Gosia

Salon Fryzjerski

Anna Machunik

Przedłużanie i zagęszczanie
włosów metodą Monofibre

Renciści- emeryci 20% niższe
Godz. otwarcia:

codziennie 8 - 18 sobota 7 - 15
Dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.
ul. Biblioteczna 4, Przemysł
tel.(016)678-49-43

GW-2303



Dach
w najlepszym stylu

PROMOCJE

blachy i orynnowanie



bramy
garażowe
Hormanna



Dachówki ceramiczne i cementowe

Przemysł, ul. Jasińskiego 56
tel. (016) 678 92 54 0502 502 826

GW-2304

GW-2312

W DOBIE
komputerów
nie zapomnij o książce
Zapraszamy



KSIĘGARNIA Urszula Misicka
Przemysł, plac Na Bramie 5
tel. 678-59-49

NISKIE CENY **SKLEP ROWEROWY** **NISKIE CENY**
SERWIS

Polecamy bogaty asortyment rowerów:

- górskich
- turystycznych
- rowerki dziecięce
- oraz rowery "POPULARNE"

Rowerzy produkcji: USA, ITALIA, CZECHY, NIEMCY, POLSKA

Przemysł, ul. Węgierska 34
Czynne w godzinach od 9.00 do 18.00

GW-2305

P P H U **Gamart S.A.**
http://www.gamart.pl
e-mail: gamart@gamart.pl
38-200 Jasło
ul. Mickiewicza 108

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW

JAROSŁAW
ul. Budowlanych 4
tel. (0-16) 621-78-69
fax (0-16) 621-42-61

ŁAŃCUT
ul. Kościuszki 30
tel. (0-17) 225-82-38
fax (0-17) 225-82-41

SYSTEM RYNNOWY GAMRAT
do -15%
WYKŁADZINA PCV GAMRAT
już od 6,61 zł/m² brutto

STYROPIAN FS 15 DO DOCIEPLEŃ
już od 127,33 zł/m³ brutto

Gamart-em zbudujesz wszystko!

GW-2309

Ośrodek Szkolenia Kierowców
LOK
Jarosław, ul. Spytka 13
tel. 621 34 12

Kursy na wszystkie kategorie prawa jazdy

- przystępne ceny (możliwość opłaty w ratach)
- zniżki dla uczniów i studentów
- doświadczona kadra
- wysoka zdawalność
- własny plac manewrowy (korzystanie bezpłatne)
- losowanie nagród wśród uczestników kursu (w tym fiata punto)

Rozpoczęcie kursu w każdy poniedziałek o godz. 10 i 16.

GW-2311

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery kasy fiskalne oprogramowanie internet serwis reklama
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.apexc.prv.pl e-mail: apexsc@iname.com

PROMOCJA
nowe lepsze ceny do **-7%** **NOWE MODELE**

GRATIS
Fax/modem 56kbps V.90
do każdego promocyjnego zestawu

ATHLON 1 GHz
oraz **DURON**
lider w swojej klasie
doskonale wyniki w testach wydajności

NEXT Eko DURON 650 - płyta gł. PC Chips 810 LMR ATX - procesor AMD DURON 650 - pamięć DIMM 64 MB-133 MHz - twarde dyski 10 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graficzna na płycie do 64 MB - karta dźwięk. na pł. + głośniki aktywne - karta sieciowa na płycie - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 667 Pentium III Ready - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM 667 Celeron - pamięć DIMM 64 MB-133 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. Savage 32 MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 700 Pentium III Ready - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX AGP4 - procesor INTEL PENTIUM 700 Celeron - pamięć DIMM 64 MB-133 MHz - twarde dyski 30 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graficzna RIVA TNT2 Pro 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet Duron 650 - płyta 200MHz VIA ATX SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 650 - pamięć DIMM 64 MB-133 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
2559,- (z VAT)	2959,- (z VAT)	3169,- (z VAT)	2999,- (z VAT)

Exclusive Series

NEXT Internet Duron 700 - płyta 200MHz VIA ATX SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-133 MHz - twarde dyski 30 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. RIVA TNT2 Pro 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet Duron 800 - płyta 200MHz VIA ATX SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 800 - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX PIII 750 - płyta gł. Intel ABIT BX 133UDMA133 - procesor INTEL PENTIUM III 750 MHz - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX Athlon 1GHz - płyta Socket. 233MHz VIA ATX AGP4 - procesor AMD Athlon 1 GHz - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 50-52x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
3149,- (z VAT)	3659,- (z VAT)	4449,- (z VAT)	4499,- (z VAT)

Oprogramowanie dla firm
ET-2000
- Ewidencja magazynu, sprzedaży, zakupów
Możliwość adaptacji oprogramowania pod konkretne potrzeby firmy
- Super księga podatkowa

STOLIKI
KOMPUTEROWE

SERWIS komputerowy u klienta
POMOC przy usuwaniu problemów
związanych z komputerem u klienta
tel. (016) 670 9292

TANIE **Odzyskujemy dane**

KASY I DUKARKI FISKALNE
WAGI - CZYTNIKI - AKCESORIA
SZKOLENIE
Z OBSŁUGI KAS FISKALNYCH

Oprogramowanie do drukowania TAX Free - zwrot VAT dla podróżnych.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
37-700 Przemysł, ul. Mnisza 3
tel. (016) 678-87-78

organizuje kursy kat. A, B, T, C, D, E.
rozpoczęcie kursu 15-go każdego miesiąca

• zniżki dla młodzieży
• możliwość wpłat ratalnych
• jazda na samochodach: Polonez, Punto, Lanos

przepisywanie tekstu
(wydruk roboczy + wydruk prezentacyjny w cenie usługi)

WIZYTÓWKI
(od 35,00 zł. brutto pełny kolor)

REKLAMA
(projekt gratis)

... oraz inne usługi

Antoni Tuzel 37-700 PRZEMYSŁ, ul. Słowackiego 10/1
tel. kom. (0) 603-163-126, tel. (0-16) 678-53-99

MIĘDZYNARODOWE
TARGI GALICYJSKIE
Budownictwo 2001

➔ Materiały budowlane i wykończeniowe
➔ Wyposażenie wnętrz i projekty budowlane
➔ Maszyny budowlane, drogowe, transportowe
➔ Bankowa obsługa firm

RZESZÓW - HALA POLAM (Miłocin 181)
1 - 4 marca 2001

Zgłoszenia i informacje
NFPB "Spółka z o.o. For-Bi"
Jarosław, Rynek 6
tel./fax: (0-16) 621-24-46

MTG
For-Bi

Zapraszamy